

# GŁOS ))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCLAWIU



DWUMIESIĘCZNIK

NR 217

STYCZEŃ-LUTY 2014

ISSN 1233-4790

## Wyjątkowy wieczór z Hanną Banaszak



Podwójny jubileusz  
prof. R. Badury  
*Kronika uczelni*

s. 10

Fundament niepodległego  
państwa  
*Wywiad*

s. 16

Wyjeżdżamy na Leo  
*Aktywność studencka*

s. 56





## Szanowni Państwo

6 lutego minęła 25. rocznica obrad Okrągłego Stołu. Było to wydarzenie bez precedensu w historii Europy a nawet świata. Otóż, przy faktycznie okrągłym stole – aby nikt nie siedział „na kancie” i aby podkreślić równość wszystkich uczestników – zasiedli w roku 1989 przedstawiciele władz komunistycznej Polski oraz opozycjoniści i w toku dyskusji dokonali głębokiej i rzeczywistej, a przy tym bezkrwawej zmiany ustrojowej państwa polskiego. Do stołu usiedli i układali kompromis członkowie „Solidarności” i autorzy stanu wojennego, przewyciężając wzajemną wrogość i uprzedzenia oraz obawy. Przemówienia inauguracyjne podczas uroczystego posiedzenia planarnego wygłosili gen. Czesław Kiszczak i Lech Wałęsa. Natomiast szczegółowe debaty odbywały się w trzech zespołach roboczych: do spraw pluralizmu związkowego, do spraw gospodarki i polityki społecznej, do spraw reform politycznych. Zdecydowano o utworzeniu Senatu, zrównoważono relacje między Sejmem, Senatem a Prezydentem, znacząco ograniczając kompetencje tego ostatniego. Stwierdzono również, że zadaniem wybranego w najbliższych wyborach parlamentu będzie uchwalenie nowej konstytucji oraz nowej ordynacji wyborczej, opartych na zasadach demokracji. Porozumienia Okrągłego Stołu poszerzały wolność słowa i druku, umożliwiały zrzeszanie się w organizacjach społecznych i zawodowych.

Większość z nas była świadkami tych wydarzeń.

Oddając Państwu do rąk nowy numer „Głosu Uczelni” wierzę, że Państwa uwadze nie umknie arcyciekawy wywiad z Władysławem Frasyniukiem o genezie i przebiegu obrad „Okrągłego Stołu”.

W styczniu mieliśmy okazję uczcić podwójny jubileusz prof. Ryszarda Badury – Jego 90-lecie urodzin oraz 70-lecie działalności w profesji weterynaryjnej. Dostojnemu Jubilatowi został poświęcony specjalny Wieczór Pawłowski, a relację znajdą Państwo w prezentowanym numerze.

Zapraszam też do wspomnienia wspaniałej atmosfery V Koncertu Noworocznego, który odbył się tradycyjnie na początku stycznia. Swoim głosem zachwycała tym razem znakomita artystka – Hanna Banaszak.

dr EWA JAWORSKA  
redaktor

### ◀ Siła „Głosu”

*Ocean Atlantycki nie stanowi większej bariery dla naszego czasopisma. Jak widać, dotarło ono nawet na Kubę, gdzie z zainteresowaniem zapoznają się z nim rodowici mieszkańcy wyspy. A poważnie – to zdjęcie jest zapowiedzią artykułu o podróży na Kubę kilku pracowników uczelni, który będą Państwo mogli przeczytać w następnym numerze.*

## Spis treści

### KRONIKA UCZELNI

Charytatywny koncert noworoczny wraz z aukcją .....	2
Spotkanie z muzyką na Wieczorach Pawłowskich .....	10
Otwarcie Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej .....	30
WNoŻ uhonorował 90. urodziny swojego Profesora .....	40
Festiwal zespołu Jedliniak .....	48

### WYWIAD

25. rocznica rozpoczęcia obrad „Okrągłego Stołu” .....	16
--	----

RECENZJA KSIĄŻKI .....	20
------------------------	----

### DECYZJE

Wiadomości z posiedzeń senatu grudzień–styczeń .....	22
Rady Wydziałów grudzień 2013–styczeń 2014 .....	62

### NAUKA

Badania entomologiczne na WBiHZ .....	34
---------------------------------------	----

### FELIETON NAUKOWY

O pionierskich doświadczeniach z roślinami w kosmosie .....	36
---	----

KRONIKA REKTORSKA .....	44
-------------------------	----

ZDANIEM REDAKTORA .....	47
-------------------------	----

REPORTAŻ .....	52
----------------	----

AKTYWNOŚĆ STUDENCKA .....	56
---------------------------	----

NOWOŚCI WYDAWNICZE .....	60
--------------------------	----

DODATEK SPECJALNY .....	67
-------------------------	----

SUMMARY IN ENGLISH .....	71
--------------------------	----

**GŁOS** )))  
UCZELNI

**STOPKA**  
REDAKCYJNA

<b>Redaktor naczelna:</b>	Ewa Jaworska
<b>Opracowanie graficzne:</b>	Arthur Krupa
<b>Zdjęcie na okładce:</b>	Nikodem Mazur
<b>Korekta:</b>	Magdalena Kozińska Elżbieta Winiarska-Grabosz
<b>Tłumaczenie:</b>	Katarzyna Hussar
<b>Adres redakcji:</b>	Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 50–344 Wrocław, ul. Sopocka 23 tel. 71 328 12 77
<b>Kontakt:</b>	glos.uczelni@up.wroc.pl
<b>Druk:</b>	Print sp.j. ul. Wykładowa 62, 51-520 Wrocław, nakład 1000 + 16 egz.
<b>Wydawca:</b>	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

*Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów, natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.*



# Wyjątkowy wieczór z Hanną Banaszak *na dobry początek roku*

*Rzadko można posłuchać głosu o tak ogromnej skali i przepięknej, zróżnicowanej melodyce. Goście Koncertu Noworocznego 2014 mieli szczęście i przyjemność posłuchać i obejrzeć recital artystki wielkiego formatu – Hanny Banaszak. Tegoroczny koncert był wyjątkowy jeszcze z innego powodu – to już piąty Koncert Noworoczny połączony z aukcją charytatywną dzieł sztuki, to również pięciolecie istnienia Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prowadzonego przez prof. Alana Urbanka oraz piąty rok urzędowania rektora prof. Romana Kołacza, który zainicjował całe przedsięwzięcie.*







FOT. NIKODEM MAZUR

▲ Rektor prof. Roman Kołaczkowski w pięknych słowach podziękował Hannie Banaszak oraz Chórowi Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu za koncert

Z radością słuchaliśmy jednej z ulubionych piosenek publiczności, napisanych dla Hanny Banaszak przez Wojciecha Młynarskiego do muzyki Jerzego Matuszkiewicza:

*Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia,  
na miłosny, czarujący zwiśnien ruf,  
który niczego nie narusza i nie zmienia  
bez zobowiązań, zakłęb, przysięg, wiel-  
kich słów.*

Tylko goście z pierwszego rzędu wiedzieli, do kogo specjalnie uśmiecha się artystka podczas wykonania tego utworu, choć na końcu – jak każda kobieta przewrotnie i z klasą – stwierdziła, że żartuje, „bo to chodziło o Pana, Panie Rektorze”. Hanna Banaszak potrafi po mistrzowsku kształtować emocje publiczności, wprowadzając ją w nastroje to melancholii i smutku, to radości i ukojenia.

Wysłuchaliśmy również niezmiennie zachwycającej piosenki Janusza Kofty do muzyki Badena Powella „Samba przed rozstaniem”:

*Nie, nie możesz teraz odejść  
Kiedy cała jestem głodem  
Twoich oczu, dłoni twych  
Mów, powiedz, że zostaniesz jeszcze  
Nim odbierzesz mi powietrze  
Zanim wejdem w wielkie nic.*

Oraz „Serca” Marka Grechuty z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza:

*Za smutek mój, a pana wdzięk  
ofiarowałam panu pęk czerwonych  
melancholii.*

*I lekkomyślnie datam słowo,  
że kwiat kwitnie księżycowo,  
a liście mrą srebrzyście.*

*Pan zdziwiony mówi: "Cóż, to przecież  
bukiet zwykłych róż."*

*Tak, rzeczywiście. Więc cóż Ci dam?*

Goście podziękowali owacją na stojąco Hannie Banaszak, a także Chórowi Uniwersytetu Przyrodniczego, który zaprezentował piękny program w pierwszej części wieczoru, a na zakończenie wystąpił wspólnie z artystką, wykonując kolędę.

W Auli Jana Pawła II każdego stycznia od 2009 roku rozbrzmiewają głosy znakomitych artystów – Moniki Gruszczyńskiej, Zbigniewa Wodeckiego, Ireny Santor, Beaty Rybotyckiej, Jacka Wójcickiego, a w tym roku Hanny Banaszak. Studenci-chórzyści każdego roku mają wspaniałą okazję popracować na próbie z gwiazdą, a wieczorem z nią wystąpić.

### Serce dla serca

Od trzech lat dochód z aukcji dzieł sztuki jest przeznaczony na potrzeby Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci.

W tym roku uzyskano 37 000 zł, z czego 31 000 zł to wpływy z licytacji obrazów, a 6 tysięcy ze sprzedaży katalogów. Tym razem najwyższą cenę uzyskał obraz „Martwa natura” angielskiego malarza z przełomu XIX i XX wieku, подарowany przez abp. Józefa

Kupnego. Pod młotek poszły także: pióro Waldmann z faksymile podpisu Prezydenta RP – dar Prezydenta Bronisława Komorowskiego, obrazy przekazane przez kard. Henryka Gulbinowicza, rektora prof. Romana Kołaczkowskiego, prorektora prof. Andrzeja Drabińskiego oraz prace znanych artystów plastyków, w tym: prof. Piotra Błażejewskiego, prof. Alojzego Gryta, dr. Zbigniewa Kuriaty i dr. Anny Borcz (wykładowców na kierunku architektura krajobrazu), a także innych plastyków zaprzyjaźnionych z uczelnią.

W poprzednich latach rekordowe ceny uzyskiwały podczas aukcji obrazy podarowane przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego, a najwyższą – akwarela Andrzeja Gosika „Dworek”, którą wylicytowano w 2012 roku za 18 tys. zł. W tym roku wyżej wyceniono dary hierarchów – obraz podarowany przez abp. Józefa Kupnego uzyskał 7000 zł, przez kard. Henryka Gulbinowicza – 5100 zł, a pióro z faksymile Prezydenta RP – 4000 zł.

Aukcję tradycyjnie organizuje Instytut Architektury Krajobrazu, prowadzą ją znany i popularny dziennikarz Radia Wrocław red. Marek Obszarny oraz dr Kamila Adamczyk, asystentka w Instytucie Architektury Krajobrazu. W corocznej loterii kuponów zamieszczanych w katalogach aukcyjnych można było wylosować jedną z pięciu prac.

dr EWA JAWORSKA

FOT. NIKODEM MAZUR



◀ Kwiat wykuty w szkłe otrzymała artystka wraz ze specjalną dedykacją od artysty plastyka prof. Zbigniewa Horbowego

▶ Loteria dzieł sztuki. Szczęśliwe losy wyciąga Hanna Banaszak. Towarzyszy jej Marek Obszarny, który już tradycyjnie prowadzi aukcję dzieł sztuki podczas koncertu



FOT. NIKODEM MAZUR

FOT. NIKODEM MAZUR



◀ Rektor wraz z żoną witali osobiście gości przybyłych na koncert



FOT. NIKODEM MAZUR



◀ Przed koncertem – Kazimiera Anioł, Małgorzata Faron, prof. Zbigniew Horbowy, kanclerz Marian Rybarczyk

▶ Stoisko Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Wolontariuszki dbały o to, aby każdy gość zaopatrzył się w ulotkę o możliwości przekazania 1%



FOT. NIKODEM MAZUR

FOT. NIKODEM MAZUR



◀ Wolontariusze i pracownicy z Instytutu Architektury Krajobrazu. Bez ich ciężkiej pracy te koncerty nie byłyby tak udane

FOT. NIKODEM MAZUR



◀ Podarowane dzieła sztuki można było oglądać na dwie godziny przed koncertem w holu oraz podczas licytacji

▶ Aukcja obrazów dostarczała wielu pozytywnych emocji, choć tylko nielicznym udało się zdobyć upragnione dzieła



FOT. NIKODEM MAZUR



► *Dar od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego - pióro z faksymilie prezydenta*



FOT. NIKODEM MAZUR

FOT. NIKODEM MAZUR



◀ *Marek Obszarny i Kamila Adamczyk podczas licytacji*





# Podwójny jubileusz Profesora Ryszarda Badury

*W pałacu pawłowickim w ostatni piątek stycznia rozbrzmiewała muzyka Roberta Schumanna, jednakże ten wieczór był wyjątkowy z innego powodu – podwójnego jubileuszu 90-lecia Urodzin i 70-lecia działalności w profesji weterynaryjnej wybitnego Profesora, Nauczyciela akademickiego, najdłużej urzędującego w historii naszej uczelni Rektora – Ryszarda Badury.*

**W**yrazy najwyższego szacunku i serdeczne gratulacje przybyło złożyć Jubilatowi wielu znakomitych gości.

W specjalnym adresie, odczytanym przez prof. Tadeusza Trziszkę, prorektora ds. nauki, Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Roman Kołacz przywołał niektóre fakty z akademickiego życia Jubilata.

Bezpośrednio po studiach Profesor Ryszard Badura rozpoczął pracę w Katedrze i Klinice Chirurgii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, gdzie rozwijał się pod okiem profesora Kazimierza Szczudłowskiego, twórcy praktycznej weterynarii klinicznej w okresie międzywojennym we Lwowie, szczególnie w zakresie ortopedii, chirurgii i potożnictwa. Gdy w 1960 r. Profesor Ryszard Badura objął kierownictwo Kliniki i Katedry Chirurgii, rozwinął ścisłą

współpracę z akademiami medycznymi – wrocławską, a także niemieckimi, tworząc unikalne pracownie eksperymentalne badań chirurgicznych, inicjując nowoczesne techniki operacyjne oraz specjalizacje, których poziom i zakres można porównywać z medycyną człowieka. Profesor Ryszard Baruda kształtował swoją katedrę przez 34 lata. To dzięki Jego staraniom w roku 1980 powstał bardzo nowoczesny, jak na owe czasy, obiekt kliniczny.

*– Z owoców tak wszechstronnego myślenia o medycynie weterynaryjnej Wydział, a tym samym cała uczelnia, korzystają do dziś – napisał prof. Roman Kołacz, Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wspominając jednocześnie dokonania naukowe Jubilata.*

Profesor Ryszard Badura wprowadził w polskiej medycynie weterynaryjnej śródszpikowe zespolenie i unieruchomienie płytą i śrubami, określane jako zespolenie polskie „Zespol”. Stworzył podstawy polskiej anesteziologii weterynaryjnej na podstawie opracowanego schematu znieczulenia złożonego. Oryginalnym osiągnięciem było opracowanie wszczepów do rekonstrukcji stawów i protez korundowych stawów oraz przewodów żółciowych.

Profesor piastował stanowiska prodziekana, dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, następnie w roku 1965 został powołany na urząd prorektora do spraw nauczania, a w 1969 roku został wybrany rektorem, pełniąc tę funkcję nieprzerwanie przez 12 lat, do 1981 roku.

*– W czasach trudnej drogi dochodzenia do demokracji, potrafił Pan być rektorem wszystkich pracowników Uczelni, szanowanym*

*i cieszącym się zaufaniem po obu stronach politycznej barykady – odczytał słowa rektora prof. Tadeusz Trziszka. – Za mądrość, poczucie sprawiedliwości i godności jesteście Panu szczególnie wdzięczni.*

Pod kierunkiem Profesora Ryszarda Badury, jako krajowego specjalisty z zakresu chirurgii wykształciło się i uzyskało dyplom specjalisty z chirurgii ponad 400 lekarzy weterynaryjnych. Wypromował 24 doktorów, pod Jego opieką 5 doktorów się habilitowało. To Profesor jest pomysłodawcą największego przedsięwzięcia edukacyjnego, jakim był Kongres pod nazwą „Pro Animal et Homine”, organizowany corocznie przez Wydział Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu. Uczestniczyło w nim każdorazowo ponad 1000 słuchaczy, a przez 11 lat zapraszani byli do prowadzenia wykładów najlepsi specjaliści europejscy.

Jest również członkiem honorowym liczących się towarzystw naukowych, a także Komitetu Nauk Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk. Senat Akademii Rolniczej nadał profesorowi Ryszardowi Badurze tytuł *doctora honoris causa*. Za ewenement należy uznać uhonorowanie polskiego lekarza weterynarii tytułem *doctora honoris causa* przez Senat Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Ludwiga Maksymiliana w Monachium.

*– Dzisiaj składam Panu w imieniu własnym i Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu serdeczne gratulacje z okazji tego pięknego podwójnego jubileuszu 90-lecia urodzin i 70-lecia działalności w profesji weterynaryjnej. Proszę jednocześnie przyjąć podziękowania za wieloletnią, pełną zaangażowania pracę naukową i dydaktyczną, pracę*

FOT. NIKODEM MAZUR



▲ Prof. dr hab. dr h.c. multi Ryszard Badura  
▼ Od prawej strony: prof. Tadeusz Luty, prof. Danuta Parylak, dr Ewa Mańkowska

FOT. NIKODEM MAZUR



▼ Gratulacje Profesorowi składa dr Ewa Mańkowska wicewojewoda dolnośląski

FOT. NIKODEM MAZUR



organizacyjną na rzecz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i szkolnictwa wyższego w Polsce oraz za wiedzę i doświadczenie przekazywane wielu pokoleniom studentów weterynarii, młodszym pracownikom nauki i licznemu gronu lekarzy weterynarii. Życzę również Panu w imieniu swoim i całej społeczności akademickiej jeszcze wielu lat w zdrowiu i radości, jeszcze wielu lat owocnej pracy – napisał rektor prof. Roman Kołacz.

List prezydenta miasta Wrocławia Rafała Dutkiewicza odczytał prof. Tadeusz Luty, doradca prezydenta ds. współpracy z uczelniami wyższymi, dodając także: - *Chciałbym wspomnieć piękny okres Pańskiej służby w Straży Akademickiej, niewielkiej grupy studentów, która w 1945 r. chroniła majątek uczelni. To jest piękna karta, którą zapisali nestorzy naszego środowiska. To dzięki nim życie akademickie było możliwe już 15 listopada 1945 r. – mówił prof. Tadeusz Luty, kończąc słowami: – Wyzaczył Pan standardy kultury uniwersyteckiej, które pozwalają na to, że po tylu latach ma Pan, Rektorze, tylu wielbicieli.*

Wicewojewoda dolnośląski pani Ewa Mańkowska w imieniu swoim oraz wojewody Aleksandra Marka Skorupy podziękowała Profesorowi za Jego wybitną działalność: – *Ludzie, którzy spotkali Pana na swojej drodze mogą czuć satysfakcję i dumę. Chylę czoło przed wielkim człowiekiem, uczonym, uroczym mężczyzną.*

Zaś o tym, jak wielkim było zaszczytem być studentem Profesora Ryszarda Badury, mówił prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand, który wręczył adres od Jacka Łukaszczyka prezesa Krajowej Rady Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Pan





FOT. NIKODEM MAZUR

- ▲ Jubilat dziękuje prof. Magdalenie Blum za piękny koncert fortepianowy
- ▼ Prof. Tadeusz Trziszka, prorektor ds. nauki i innowacji wspominał dokonania naukowe Jubilata

doktor wspomniał, z jaką swadą i humorem Profesor mówił o rzeczach skomplikowanych, które po wykładzie wydawały się dużo prostsze: - *Profesor zawsze szanował studentów, za co jesteśmy mu ogromnie wdzięczni. Urzekło nas i zobowiązywało, że zwraca się do nas jak do partnerów.*

Znając zamiłowanie Profesora Ryszarda Badury do muzyki poważnej, gospodarz wieczoru prof. Jerzy Monkiewicz zapowiedział koncert fortepianowy – etiudy Roberta Schumanna w wykonaniu prof. Magdaleny Blum, prorektor ds. naukowych i współpracy z zagranicą Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Na bis artystka zagrała przepięknego, skomponowanego przez Ferencę Liszta „Walca Mefisto” na motywach „Fausta” Goethego.

– *Moim życiem kierują trzy muzy. Pierwszą z nich jest nauka weterynaryjna, drugą medycyna, a trzecią muzyka* – powiedział wzruszony koncertem profesor Ryszard Badura, wspominając mistrzów, którzy byli w nauce polskiej we Wrocławiu najwyższą wartością. Profesor przywołał dwie postaci – w nauce weterynaryjnej wspomnianego już prof. Kazimierza Szczudłowskiego oraz prof. Wiktora Brossa, również lwowskiego uczonego, profesora Wydziału Lekarskiego, który przyjechawszy po wojnie do Wrocławia stworzył tu „Wrocławską Szkołę Chirurgiczną”, a jako pierwszy w Polsce wykonał operację na otwartym sercu. Prof. Ryszard Badura wraz z prof. Bogdanem Łazarkiewiczem, rektorem Akademii Medycznej we Wrocławiu, specjalistą z zakresu chirurgii ogólnej stworzyli pierwszą w Polsce pracownię eksperymentalną, jako pierwsi wprowadzili do weterynarii procedurę wykorzystywaną



FOT. NIKODEM MAZUR

FOT. NIKODEM MAZUR



▲ Prof. T. Trziszka wręczył prof. R. Badurze okolicznościowe szkło wykonane przez artystę prof. Z. Horbowego

FOT. NIKODEM MAZUR



◆ Wielu znakomitych gości przybyło, aby uczcić podwójny jubileusz Profesora

FOT. NIKODEM MAZUR



w medycynie ludzkiej – humanitarne prowadzenie operacji u zwierząt.

Ze światem muzyki wiąże się przyjaźń prof. Ryszarda Badury z prof. Markiem Pijarowskim, znakomitym dyrygentem, długoletnim dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Wrocławskiej. – *Gdy wychodziłem z Filharmonii zachwycony koncertem, prof. Pijarowski pytał „Podobało się Panu?”, odpowiadałem: „Bardzo”, a on na to: „Wobec tego zaraz poproszę, żeby jeszcze raz zagrali”* – opowiadał z uśmiechem prof. Badura, dodając po chwili poważnie – *Byłem na pierwszej „Halce” we Wrocławiu. Dyrektor Opery prof. Ewa Michnik zaprosiła mnie w 2011 r. na spotkanie z okazji jubileuszu 170-lecia Opery Wrocławskiej. Przedstawiłem wówczas moje wrażenia z tego pierwszego we Wrocławiu spektaklu. Proszę sobie wyobrazić, stoi ta perełeczka wśród gruzów niemieckiego Breslau i rozbrzmiewa tu polska muzyka i śpiew. Było to 8 września 1945 r., zachowałem do dziś w pamięci pierwsze dni Opery Wrocławskiej.*

Profesor Ryszard Badura wspominał także przyjazd lwowskich uczonych do Wrocławia, którzy mieli to miejsce nasycić nauką: – *Garnęliśmy się do niej i cieszyliśmy, że żyjemy. We mnie pozostała ta grupa profesorów, która przyjechała ze Lwowa. To było tak, jakby ktoś ręką chwycił garść Lwowa i we Wrocławiu umieścił. Mam tych ludzi w sobie. Tak to życie biegło, aż stałem się jubilatem. Dziś cieszę się, że jestem wśród Was i Wy ze mną jesteście. Bardzo dziękuję za to, że poświęciliście Państwo swój czas.*

dr EWA JAWORSKA



## Życzenia dla Profesora Badury

Serdecznie gratuluję jubileuszu 90-lecia urodzin i 70-lecia działalności naukowo-dydaktycznej Pana Profesora. Obchody są szczególną okazją, by docenić Pańskie zasługi i dokonania w chirurgii weterynaryjnej oraz dorobek w kształtowaniu akademickiego oblicza Wrocławia i Dolnego Śląska (...).

Prezydent Miasta  
Rafał Dutkiewicz

\*\*\*

Władze naszej Uczelni bardzo wysoko oceniły wyniki współpracy Pana Profesora z katedrami chirurgii, ortopedii, traumatologii i torakochirurgii. W uznaniu Pana zasług Senat Akademii Medycznej we Wrocławiu w roku 2000 podjął uchwałę o nadaniu Panu Profesorowi najwyższej akademickiej godności – tytułu *doctora honoris causa*. Z satysfakcją podkreślam, że był to słuszna, w pełni uzasadniona decyzja. Możemy być dumni, że od 14 lat dzięki temu jest Pan Profesor Członkiem akademickiej społeczności naszej Uczelni (...).

Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu  
Prof. dr hab. Marek Ziętek

\*\*\*

Panie Profesorze! Głęboko wierzymy, że ludzie, którzy mieli szczęście spotkać Pana Profesora na swojej drodze są dumni, że mogą czerpać ze skarbnicy wiedzy i doświadczeń. Żywimy ogromne uznanie dla tego, co zrobił Pan dla rozwoju nauki i swojej uczelni.

Najdostojniejszy Jubilatcie! Proszę przyjąć nasze najpiękniejsze życzenia w dniu jubileuszu, satysfakcji z odnoszonych sukcesów oraz wielu sił twórczych. Najlepsze myśli kierujemy również do Pana Najbliższych, którzy wraz z Panem dzielą radość dzisiejszego dnia.

Wojewoda Dolnośląski  
A.M. Skorupa  
Wicewojewoda Dolnośląski  
Ewa Mańkowska

\*\*\*

O randze Pańskiego dorobku świadczy ogromny autorytet, jakim cieszy się Pan w środowisku naukowym nie tylko w naszym kraju, ale w całej Europie, czego dowodzą tytuły doktora

*honoris causa*. Dla nas niezwykle cenna jest współpraca Pana Profesora z naszym Instytutem w Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (...).

W imieniu Dyrekcji, Rady Naukowej i pracowników PIWet-PIB składam Panu serdeczne gratulacje oraz szczerze życzenia zdrowia, satysfakcji własnych oraz z sukcesów kolejnych pokoleń kontynuatorów Pańskiego dzieła.

Dyrektor Państwowego Instytutu  
Weterynaryjnego – PIB  
Dr hab. Krzysztof Niemczuk, prof. nadzw.

\*\*\*

W sposób szczególny pragnę podziękować Panu za zaangażowanie i oddanie oraz znaczący wkład w rozwój systemu szkolnictwa podyplomowego lekarzy weterynarii w Polsce podczas pełnienia funkcji Krajowego Kierownika Specjalizacji Nr 12 Chirurgia zwierząt w Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii.

Prezes Krajowej Rady  
Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukaszewicz

\*\*\*

Wielce Szanowny Panie Profesorze! Pański Jubileusz jest radosnym świętem dla całej naszej akademickiej i zawodowej społeczności. Chciałbym z tej okazji przekazać wyrazy uznania i głębokiego szacunku, a także serdeczne podziękowania za Pański wkład w rozwój nauk weterynaryjnych.

Prezes Polskiego Towarzystwa  
Nauk Weterynaryjnych  
prof. dr hab. Marian Binek

\*\*\*

Zacny Panie Profesorze, Dostojny Jubilatcie,  
Drogi Sąsiedzie,

W dniu Twoich wyjątkowych Jubileuszy przyjmij, proszę, najserdeczniejsze życzenia od mojej rodziny, ode mnie, a także od pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Życzymy Ci siły i energii każdego kolejnego dnia, niech upłyną one w jak najlepszym zdrowiu i kondycji.

Drogi Jubilatcie, jest Pan niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie chirurgii weterynaryjnej. Dzięki Pana wybitnym osiągnięciom wpisał się Pan w historię Uniwersytetu Przyrodniczego, naszego miasta oraz wielu zagranicznych ośrodków naukowych.

Panie Profesorze, miał Pan także duży wpływ na moją aktywność życiową. Pierwszy raz los połączył nas w latach 60., kiedy pełnił Pan funkcję przewodniczącego komisji ds. studenckich w Kolegium Rektorów Szkół Wyższych. Wspólnie przygotowaliśmy regulaminy domów studenckich, staraliśmy się rozwiązywać racjonalnie problemy związane z kulturą picia alkoholu w domach studenckich. Wtedy też pracowaliśmy nad modelowymi rozwiązaniami akademickiej służby zdrowia, wspólnie z bardzo zaangażowanym w tej sprawie, niezwykle zasłużonym patriotą, późniejszym ministrem dr. Jerzym Woźnickim, a także z doc. Zbigniewem Horą.

Od wielu lat mieszkamy pod wspólnym dachem, choć nieczęsto mamy okazję się spotkać (...).

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala  
Specjalistycznego we Wrocławiu  
Ośrodka Badawczo-Rozwojowego  
Prof. Wojciech Witkiewicz

\*\*\*

Wielkie to szczęście, gdy w gronie przyjaciół, współpracowników i uczniów można świętować tak dostojny jubileusz (...). Przyjmij z tej okazji serdeczne gratulacje i z serca płynące życzenia.

Życzę Ci dużo zdrowia, miłości najbliższych, wdzięczności uczniów i współpracowników, a także satysfakcji płynącej z podsumowań wielkiego dorobku bogatego Twojego życia, którym śmiało można by obdzielić nawet kilka osób.

Zarówno ja, jak i mój śp. Mąż, podziwialiśmy w Tobie wielkiej klasy Uczzonego, Mistrza i Nauczyciela dla licznego grona uczniów, a także niezrównanego organizatora przecierającego ścieżki tak ważnej współpracy z zagranicą. Dla mnie byłeś zawsze arbitrem elegancji i mecenasem kultury, niedościgłym wzorem do naśladowania.

Przyjmij ode mnie wyrazy podziwu i szacunku. Łączę także serdeczności dla Twojej Małżonki Ali.

Z wyrazami głębokiego szacunku,  
Krystyna Mazurkiewicz

# Fundament niepodległego państwa

O genezie i przebiegu obrad „Okrągłego Stołu” w 25. rocznicę ich rozpoczęcia z Władysławem Frasyniukiem rozmawiają Małgorzata Wanke-Jakubowska i Maria Wanke-Jerie.

**W lutym mija 25 lat od rozpoczęcia obrad „Okrągłego Stołu”. Był Pan uczestnikiem nie tylko obrad plenarnych, ale i wcześniejszych rozmów w Magdalence. Kiedy zapadła decyzja o podjęciu negocjacji z komunistami?**

Szczerze mówiąc, nikt tego nie wie. Gdy pytałem Tadeusza Mazowieckiego, powiedział mi tylko, że inicjatorem był Kościół, ale w jakich okolicznościach do tego doszło, nie wiadomo. Ani w jakim trybie i jak przebiegały rozmowy, ani kiedy towarzysze zostali przekonani.

**Przy jednym stole usiedliście wy, opozycjoniści, i wasi niedawni prześladowcy. Górowali nad wami nie tylko wiedzą o państwie czy stanie gospodarki, ale i realną siłą, która za nimi stała. Czy nie obawialiście się, że dacie się oszukać?**

Przez cały stan wojenny i więzienie nigdy tak się nie bałem, jak właśnie w tym czasie. Życie pokazało, że miałem rację, bo w trakcie obrad „Okrągłego Stołu” uświadomiłem sobie, że nie wszyscy przeszli taką drogę, jak ja i nie wszyscy mają świadomość, jak mogą być manipulowani i jak władza potrafi być cyniczna. Szybko przekonałem się, że mamy różne doświadczenia i trzeba być bardzo ostrożnym. Pierwszy konflikt był o to, jaka powinna być reprezentacja. We wstępnej propozycji nie miało być żadnych kryminalistów, czyli wypadłem ja, Bujak, Lis, Kuroń, Michnik... Dylemat polegał na czymś innym. Gdy po latach rozmawiałem z Jerzym Hausnerem, który należał do najbardziej liberalnego skrzydła PZPR, powiedział mi wprost: „Władek, należałem do grupy,

która sprzeciwiała się temu, żeby z takimi jak ty, rozmawiać”. Gdy zapytałem, dlaczego, wyjaśnił: „Nie wiedzieliśmy wszystkiego, ale mieliśmy świadomość, że trzymali was w skandalicznych warunkach, zdarzały się pobicia, miałem więc przekonanie, że po wyjściu z więzienia będziecie mieli uzasadnione powody do odwetu, zatem nie będziecie dobrymi rozmówcami i nic z tych rozmów nie wyjdzie”. Dlatego w pierwszej przymiarce do tworzenia reprezentacji przy „Okrągłym Stole” nie było przywódców podziemnej „Solidarności”. W drugiej wersji zgodzono się na przywódców, ale nie na Michnika, Kuronia i Modzelewskiego.

**Czy pamięta Pan pierwsze spotkanie w Magdalence?**

Oczywiście. To były rozmowy o niczym. Takie miłe, kulturalne gawędzenie w celu rozpoznania. Podczas przerwy ktoś podszedł do Wałęsy, prosząc na chwilę rozmowy z Kiszczakiem. Nie podobało mi się to, ale w końcu to mój przywódca. Okazało się, że nie była to rozmowa w cztery oczy, bo uczestniczył w niej także Tadeusz Mazowiecki. Krótco potem, jeszcze w czasie przerwy, wskazano nam pokój, w którym moglibyśmy naradzić się z Wałęsą i Mazowieckim. Uważałem, że taka propozycja jest próbą wciągania nas w niebezpieczną grę. „Dyskrecja to jest początek naszej porażki” – przekonywałem. Tłumaczyłem, że cała nasza siła polega na tym, iż wszystko jest jawne, znane opinii publicznej. Wtedy nawet doszło do awantury, w której po jednej stronie był Mazowiecki i Wałęsa, po drugiej ja sam.

Alojzy Pietrzyk poparł Wałęsę i Mazowieckiego, doszło nawet głosowania, które przegrałem. Byłem zdruzgotany. Przyjechałem do Warszawy i mimo późnej pory poszedłem do Michnika, który jeszcze wtedy nie uczestniczył w rozmowach. Wszystko mu opowiedziałem. Przyznał mi rację i postanowił zrobić konferencję prasową. Odbyła się ona w mieszkaniu Michnika między 1<sup>00</sup> a 2<sup>00</sup> w nocy. Udało się ściągnąć wszystkich zagranicznych korespondentów. Na tę konferencję pierwszy odpowiedział Jerzy Urban, który oświadczył, że nie da się z nami prowadzić rozmów. Gdy po tygodniu spotkaliśmy się w Gdańsku, dla moich oponentów sprawa już nie była taka jasna, jak przedtem. Głosy rozkładały się mniej więcej pół na pół. Ci, którzy nie zmienili zdania, uważali, że możemy zaprzepaścić historyczną szansę. Na zmianę stanowiska pozostałych, także i samego Wałęsy, wpływ





FOT. MALGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

miało wystąpienie Urbana, które było obraźliwe. Opowiadam tę historię, żeby pokazać, jakie zagrożenia na nas czekały. Nie mówiąc już o tym, że byliśmy do tych rozmów kompletnie nieprzygotowani. Wydawało nam się, że toczyć się będzie bój o przywrócenie „Solidarności”, co uważaliśmy za priorytet. A decyzja o przywróceniu „Solidarności” już dawno zapadła i nie było czego negocjować.

*Do rozmów przy „Okrągłym Stole” usiedliście w lutym, a od stycznia już obowiązywała tzw. ustawa Wilczka, najbardziej liberalne prawo o działalności gospodarczej. Czy mieliście świadomość, że ta pozorna równość dawała przewagę komunistom i że właśnie wtedy zaczął się proces uwłaszczania nomenklatury?*

Nie, skądże. Powiedzmy sobie uczciwie, myśmy nie mieli zielonego pojęcia o gospodarce. Ustawy Wilczka, tak między nami mówiąc, w ogóle politycznie nie zauważyliśmy. Z dzisiejszej perspektywy wygląda to zabawnie, ale nikt wtedy tego nie podnosił. W rozmowach przy „Okrągłym Stole” nagle ważne stały się dwa stoliki, polityczny i gospodarczy. W politycznym odnieśliśmy sukces. Na jego czele stał Bronisław Geremek, a nasza spontaniczność i sprawność intelektualna okazały się nieocenione. W tych sprawach wiedza nie była konieczna, wystarczyły doświadczenie, umiejętność prowadzenia rozmów i intuicja polityczna. Przy stoliku gospodarczym trzeba było mieć wiedzę, a myśmy jej nie mieli. Nie znam człowieka z naszej strony, który by cokolwiek wiedział na temat ustawy Wilczka. Na czele tego stolika był od nas Ryszard Bugaj. Zawsze obraża się, gdy mu to mówię, ale on chciał tylko poprawiać socjalizm, co najwyżej zamiast realnego socjalizmu wprowadzić, powiedzmy, socjaldemokrację. Można powiedzieć, że przy stoliku gospodarczym byliśmy reprezentacją związkową.

*Jaką ekipę wystawiła tzw. strona rządowa?*

Ku naszemu zaskoczeniu po tamtej stronie zobaczyliśmy takie tuzy jak Baka, Olechowski, Sekuła. Rozmawialiśmy z gośćmi, którzy palą cygara i siedzą w amerykańskich instytucjach finansowych. Mówili nam: „Panowie, o co chodzi? Gospodarka rynkowa”. I wtedy dopiero uświadomiliśmy sobie, że to dziedzina, o której kompletnie nie mamy pojęcia.

***Czy zdawaliście sobie sprawę ze stanu gospodarki, że konieczne są głębokie, bolesne reformy, za które przyjdzie wam wziąć współodpowiedzialność? A wina za społeczne skutki spadnie na was.***

Wystarczy zajrzeć do porozumienia zawartego przy „Okrągłym Stole”, aby się przekonać, że nie. Mazowiecki musiał „połknąć” indeksację płac i potem ją „wypluć”. Zabijała gospodarkę i finanse publiczne. W sprawach gospodarczych byliśmy zupełnie nieprzygotowani. Bugaj prowadził rozmowy z pozycji związku zawodowego, a nie jak partner polityczny. Przy pozostałych stolikach rozmowy toczyły się raz gorzej, raz lepiej. Na przykład przy stoliku młodzieżowym stroną rządową reprezentował Leszek Miller, a naszą Andrzej Celiński. Ale porozumienie zostało napisane taką nowomową, że nadawało się tylko do kosza. Mało kto pamięta, że przy wielu stolikach nie zakończono rozmów. Przyszedł Kiszczak i mówił: „Kończymy”. Słusznie skądinąd, bo widać było, że to zaczyna się „rozłazić”.

Przypomnę, na pierwsze, plenarne rozmowy szliśmy przestraszeni, niepewni siebie. Naprawdę. My, ludzie z więzień, wchodziliśmy na salony do władzy ludowej, a tam k\*\*\* pałac, schody, żyrandole, słowem luksus. To był inny świat, a dla nas nieprawdopodobny stres. Ale już dzień później, po „odpaleniu” debaty plenarnej, zorientowaliśmy się, że „Okrągły Stół” nam uszczerbku nie przyniesie, a zaszkodzi jedynie władzy. Dlaczego? Z powodu telewizji, która w PRL była jak religia, najważniejsza

z ważnych.

Wynegocjowaliśmy, że jak oni mają 40 sekund, to i my mamy 40 sekund, więc każdy dzień rozmów, obojętnie – głupich czy mądrych, każda transmisja telewizyjna sprawiały, że nasza winda z napisem „Solidarność” szybową z piętér poniżej poziomu zero wysoko, coraz wyżej. Dlatego Kiszczak zorientował się, że przedłużanie rozmów jest dla nich absolutną katastrofą i stąd tak skwapliwie zamykał kolejne tematy.

***Czy mieliście świadomość, że wchodzicie w to, żeby wyrócić ten system, czy może chcieliście go tylko korygować, kontrolować, cywilizować, tzn. być legalną opozycją?***

Przystępowaliśmy do tych rozmów, aby odzyskać swój obszar wolności, który nazywał się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Chcieliśmy uzyskać tę przestrzeń, bo mieliśmy świadomość, że zmiana systemu to jest proces. W tym procesie potrzebujemy autonomicznej organizacji, czyli „Solidarność”. Natomiast stolik polityczny uświadomił nam, że to już nie jest rozmowa z „Solidarnością”, tylko z opozycją demokratyczną. Uznaliśmy jednak, że taką przestrzeń, jaką dawały wprawdzie nie w pełni demokratyczne, ale wolne wybory,

bierzemy. Bo to jest przestrzeń, gdzie wchodzi nasi ludzie, zyskujemy więc możliwość budowania swojej pozycji.

***Czy nie było to Pana zdaniem za mało? Nie warto było od razu walczyć o wolne wybory? W rezultacie w pełni wolne wybory odbyły się w Polsce najpóźniej z całego bloku sowieckiego.***

To bez znaczenia.

***A tymczasem uwłaszczyła się nomenklatura, afera gonitła aferę: FOZZ, Żelazo, tytoniowa, alkoholowa, a PRL-owskie służby zaczęły tworzyć zorganizowane grupy przestępcze. Spór o „Okrągły Stół” to jest właśnie ten problem. Czy można było tego uniknąć, ugrać więcej?***

Powiedzmy sobie uczciwie, bez żadnych kompleksów, że gdyby nie nasze okrojone wybory, to w pozostałych krajach bloku nic by się nie wydarzyło. Byliśmy jedynym krajem, gdzie była zorganizowana opozycja, jedynym, w którym społeczeństwo, a nie jakaś wąska grupa, tylko wszyscy, czy czerwoni, czy biali, mieli w tyle głowy takie pojęcia jak demokracja, wolność, sprawiedliwość, równość. Ludzie bali się więcej lub mniej, ale to







w głowach mieli. Gdzieś indziej tego nie było. Byliśmy jak saperzy, którzy idą od miny do miny, a gdy je zdjęliśmy, można już było iść czwórkami.

#### **Jaki jest więc ostateczny bilans?**

„Okrągły Stół” dwa tygodnie później stał się historią, a podpisane porozumienie było już nic nie znaczącym dokumentem. Mówiąc zupełnie szczerze, tak jak oni nas zaskoczyli przygotowaniem przy stoliku gospodarczym i politycznym, tak po „Okrągłym Stole” ich „zabiła” rzeczywistość. Fenomenem było to, że do rozmów zasiedli ci, którzy zamykali nas do więzień, i ci, którzy w tych więzieniach siedzieli. I mimo poczucia krzywdy, ci ludzie szukali porozumienia, starali się myśleć o państwie. To ważny historyczny moment, gdy także ci najbardziej czerwoni reprezentowali propaństwowe myślenie. Okazało się, że „Okrągły Stół” stał się fundamentem wolnego państwa.

#### **A czerwcowe wybory?**

To pierwszy dzień niepodległości Polski. Wtedy komuniści już wiedzieli, że przegrali. Przez pierwsze dwa tygodnie w siedzibie Komitetu Centralnego nikt się nie pojawiał, tak byli wstrząśnięci porażką. Dotarło do nich, że to koniec komunizmu i nie wiadomo, jak to się dalej potoczy. Przypomnę, że w odruchu ratowania resztek po tamtym systemie zaproponowano, aby pierwszym premierem został generał Kiszczak. I kto jemu odmawiał? My? Nie. Część PZPR, ZSL i SD. Mówiono:

„Kiszczak? To za rok powtórka stanu wojennego?”. Znacząca część aparatu władzy uznała, że rzeczywistość się zmieniła.

#### **Jaka była ta nowa rzeczywistość?**

Wchodzi Mazowiecki i nagle okazuje się, że ustawa Wilczka nie jest przypadkiem, afera alkoholowa i inne też nie. Prawda jest taka, że fundusze służb specjalnych ginęły już w czasie stanu wojennego. Po prostu państwo chyliło się ku upadkowi i co cwańsi zgarniali pieniądze, a komunistyczne władze przestały już to kontrolować. Marcin Świącicki, który tydzień wcześniej był jeszcze w Komitecie Centralnym, gdy został wiceministrem ze zdumieniem stwierdził, że jest afera alkoholowa. To on to wtedy wyłapał. Okazało się, że mamy trupy w szafie i o stanie państwa tak naprawdę niewiele wiemy. Konta dewizowe obywateli i firm, choć było ich tyle co kot napłakał, były wyczyszczone do dna. Pieniądze służb specjalnych zostały wpompowane do biznesu, oczywiście przez swoich dla swoich. Ale powiedzmy sobie szczerze, jak popatrzymy na te koncerty zachodnie, które instalowały się w Polsce, to kogo oni zatrudniali – czerwonych, bo ci wiedzieli, jak załatwić.

**Spór o „Okrągły Stół”, mimo upływu ćwierć wieku, wciąż jest gorący...**

Życie pokazało, że to my mieliśmy rację. Żyjemy w wolnej Polsce i jeśli możemy na coś narzekać, to na nas samych. To my wybieramy polityków i oni w naszym imieniu rządzą.

A „Okrągły Stół”, który to zapoczątkował, powinien stać się nowym kamieniem węgielnym, fundamentem niepodległej Rzeczypospolitej. „Solidarność” jest symbolem identyfikującym Polaków na całym świecie. Spór o Dmowskiego czy Piłsudskiego jest dziś niezrozumiały. W obecnej Polsce są tylko dwie tradycje: postpezetpeerowska i postsolidarnościowa. Dlatego 4 czerwca to lepsza data obchodów Święta Niepodległości niż 11 listopada. Dopóki tego nie zrobimy, nie będzie szacunku dla „Solidarności”, nie będzie szacunku dla ludzi z podziemia. A to są prawdziwi bohaterowie niepodległej Polski.

**Czy nie czuje Pan dyskomfortu, że przez 25 lat nie udało się choćby symbolicznie osądzić tamtego systemu? Sądy działały w sposób bardzo dziwny i wyjątkowo taskawy. Ich opieszałość nie była przypadkowa.**

To prawda. Ale w najważniejszym sądzie, historycznym, wyrok zapadł 25 lat temu, 4 czerwca 1989 roku. Dzięki temu od 25 lat budujemy wolne państwo i powinniśmy budować je w poczuciu sprawiedliwości i dumy z wygranej. To w książkach do historii, nie w aktach sądowych, nasze wnuki będą uczyły się o tamtych czasach, a w nich będzie napisane o fenomenie polskiego społeczeństwa, które skutecznie zrealizowało marzenie pokoleń o walce „za naszą i waszą wolność”.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA  
MARIA WANKE-JERIE

# Oskarżony Frasyniuk

**W**ładysław Frasyniuk jest dzisiaj jedną z ikon ruchu „Solidarności”. Był bohaterem Sierpnia, przewodził Regionowi Dolny Śląsk, po ogłoszeniu stanu wojennego wszedł w skład prezydium Regionalnego Komitetu Strajkowego. Po załamaniu się strajku ukrywał się aż do października 1982 r. Po aresztowaniu doszło do procesu, w wyniku którego skazano go na sześć lat więzienia. Właśnie szczegółowy opis tego procesu stanowi główną część monografii przygotowanej przez Małgorzatę Wanke-Jakubowską i Marię Wanke-Jerie, które pracują na Uniwersytecie Przyrodniczym, a niegdyś były zaangażowane w działalność opozycyjną.

Narrację zbudowano na dwóch komponentach: dokumentacji archiwalnej oraz barwnej relacji udzielonej Autorkom przez samego Władysława Frasyniuka. Bohater książki wspomina swoją młodość i pierwsze kontakty z opozycją antykomunistyczną. Podkreśla, że „prawie wszystko w jego życiu było dziełem przypadku”. O tym, że został rzecznikiem prasowym strajkujących w 1980 r. robotników zadecydowała odwaga w zabieraniu głosu. Niejako naturalną kolejną rzeczą wyrósł na przywódcę „Solidarności” we Wrocławiu. Pozostał nim także po 13 grudnia 1981 r., kierując działalnością konspiracyjną związkowców.

Jego proces – jak na to zwrócili uwagę Autorki – był wyjątkowy z kilku powodów: po raz pierwszy sądzono działacza tak wysokiej rangi, który nie wypierał się swej podziemnej aktywności. Najważniejsze jednak, że w czasie procesu oskarżony i jego obrońca mecenas Stanisław Afenda przyjęli postawę ofensywną i uzasadniali, że stan wojenny to działanie bezprawne, sprzeczne z konstytucją PRL.

Frasyniuk świadomie przyjął strategię przywódcy ruchu związkowego. Śluszenie dowodził, że „Solidarność” była ruchem pokojowym, niestosującym przemocy i to władze są odpowiedzialne za prowokowanie społeczeństwa. Tłumaczył sędziom, że przeszedł do konspiracji, ponieważ wynikało do ze statutu związku. Ponadto, jak stwierdził: „Po 16 miesiącach życia w demokracji nie potrafiłbym żyć z zakneblowanymi ustami”. Godnie zachował się już w trakcie śledztwa, kiedy obszernie objaśniał przestuchującym go funkcjonariuszom bezpieki motywacje swoich działań, a jednocześnie uważał, by nie przekazywać żadnych informacji, które mogły zaszkodzić innym osobom.

Protokoły przestuchań i kolejnych rozpraw są obficie cytowane oraz prezentowane w postaci aneksów i kopii cyfrowych na płycie dołączonej do książki. Z płyty można nawet odsłuchać przebieg procesu. Szkoda, że Wydawcy zrezygnowali z aparatu naukowego, co obniża ocenę publikacji. Czytelnik nie dowie się, skąd pochodzi cała dokumentacja (tylko w przypadku nagrań zaznaczono, że pochodzą ze zbiorów Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu). Brakuje też bibliografii, a przecież o wrocławskiej opozycji opublikowano już sporo prac.

Książka ta jest hołdem złożonym nie tylko niezłomnej postawie Frasyniuka. Z pewnością pokazuje ogólnie wkład Wrocławia i całego regionu w dochodzenie Polaków do wolności i demokracji.

dr hab. PAWEŁ JAWORSKI  
*Uniwersytet Wrocławski*



*Małgorzata Wanke-Jakubowska,  
Maria Wanke-Jerie*

**Zobowiązywała mnie przysięga.  
Proces Władysława Frasyniuka 1982**

Profil, Wrocław 2013  
128 stron.



### Małgorzata Wanke-Jakubowska



Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, z wykształcenia matematyk teoretyk, specjalista public relations, od 25 lat pracownik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i od 18 lat rzecznik prasowy tej uczelni. Po studiach pracowała w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego na stanowisku naukowo-dydaktycznym; jej zainteresowania naukowe dotyczyły algebry ogólnej.

W latach 1989–1990 była członkiem Komisji Wyborczej Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i redagowała pismo NSZZ „Solidarność” AR „Komunikaty”. W 1991 roku pracowała jako dziennikarz w „Dzienniku Dolnośląskim”, a w latach 1995–1996 współpracowała z Departamentem Public Relations KGHM Polska Miedź SA i redagowała biuletyn Zarządu Kombinatu „Miedziak”. Od 1992 do 2010 roku redagowała miesięcznik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu GŁOS UCZELNI. Ukazało się 200 numerów tego czasopisma. Publikowała w ogólnopolskich miesięcznikach „Forum Akademickie” i „Sprawy Nauki”.

Absolwentka komunikacji społecznej w organizacji i zarządzaniu na polsko-amerykańskim studium podyplomowym. Prowadziła wykłady i warsztaty z public relations na wrocławskich uczelniach. W latach 1998–2001 była doradcą do spraw informacji i promocji ministra nauki. Współtworzyła pierwszy w historii resortu „Raport o stanie nauki w Polsce”.

Współautorka biografii Romana Niegosza „Potrzeba ludzi przyzwoitych. Roman Niegosz – życie dla Polski”, która ukazała się w lipcu 2013 roku nakładem Wydawnictwa „Profil”.

Oznaczona Medalem „Niezlomni” (2013) za zasługi w walce o niepodległość Polski, odwagę i godną postawę w stanie wojennym.

### Maria Wanke-Jerie



Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, z wykształcenia matematyk teoretyk, specjalista public relations, od 25 lat pracownik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Po studiach pracowała w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego na stanowisku naukowo-dydaktycznym; jej zainteresowania naukowe dotyczyły algebry ogólnej.

W latach 1989–1990 była członkiem prezydium Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” AR i pełniła funkcję rzecznika informacji oraz redaktora pisma „Komunikaty”. W 1991 roku pracowała jako dziennikarz w „Dzienniku Dolnośląskim”, a w latach 1995–1996 współpracowała z Departamentem Public Relations KGHM Polska Miedź SA i redagowała biuletyn Zarządu Kombinatu „Miedziak”. Od 1992 do 2010 roku redagowała miesięcznik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu GŁOS UCZELNI. Ukazało się 200 numerów tego czasopisma. Publikowała w ogólnopolskich miesięcznikach „Forum Akademickie” i „Sprawy Nauki”.

Absolwentka komunikacji społecznej w organizacji i zarządzaniu na polsko-amerykańskim studium podyplomowym. Prowadziła wykłady i warsztaty z public relations na wrocławskich uczelniach. W latach 1998–2001 była doradcą do spraw informacji i promocji ministra nauki. Współtworzyła pierwszy w historii resortu „Raport o stanie nauki w Polsce”.

Współautorka biografii Romana Niegosza „Potrzeba ludzi przyzwoitych. Roman Niegosz – życie dla Polski”, która ukazała się w lipcu 2013 roku nakładem Wydawnictwa „Profil”.

Oznaczona Medalem „Niezlomni” (2013) za zasługi w walce o niepodległość Polski, odwagę i godną postawę w stanie wojennym.

Oznaczona Medalem „Niezlomni” (2013) za zasługi w walce o niepodległość Polski, odwagę i godną postawę w stanie wojennym.

# Posiedzenia Senatu

## 20 grudnia 2013

Zmiany w statucie i regulaminie Senatu, powołanie nowych specjalności na trzech kierunkach studiów drugiego stopnia, określenie efektów kształcenia na studiach drugiego stopnia na kierunku architektura krajobrazu i trybu przyjmowania kandydatów na dwa kierunki studiów oraz wyrażenie zgody na wszczęcie postępowania o nadanie tytułu profesora honorowego to najważniejsze uchwały podjęte na ostatnim w 2013 r. posiedzeniu. Ponadto pozytywnie zaopiniowano zmiany struktury Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska oraz wysłuchano informacji o działalności Biura Rzecznika Patentowego, Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości i Biura Karier. Zatwierdzono porządek obrad oraz przyjęto, z poprawkami, protokół z poprzedniego posiedzenia.

### Zmiany w statucie

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do statutu oraz regulaminu Senatu omówił przewodniczący Senackiej Komisji Statutowej prof. Jerzy Weber. Zaznaczył, że drobne poprawki dotyczą zmiany dotychczas używanego skrótu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z UPW na UPWr. Wynika ona z faktu, że w dokumentach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) uczelnia określana jest skrótem UPWr, podobnie jak inne wrocławskie uczenie. Druga poprawka dotyczy wykreślenia ustępu 4 z §105 w celu umożliwienia prac w komisjach rekrutacyjnych osób niebędących nauczycielami akademickimi. Prof. Jerzy Weber wprowadził autopoprawkę i wykreślił punkt dotyczący umieszczania protokołu z posiedzeń Senatu na stronie BIP. W dyskusji zwracano uwagę na to, że inne uczelnie przewidziały różne formy upowszechnienia informacji. Rektor prof. Roman Kołacz podkreślił, że informacje te w przyszłości powinny znaleźć się w uczelnianym Intranecie. W wyniku głosowania przyjęto proponowane zmiany wraz z autopoprawką (36 głosów za, tj. 80 proc. wszystkich uprawnionych).

### Umowa o współpracy ze słowackim instytutem

Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie przez rektora umowy o współpracy naukowej z Instytutem Ekologii Krajobrazu Słowackiej Akademii Nauk, która będzie realizowana przez Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji UPWr. Nieformalna współpraca pomiędzy słowackim instytutem a Katedrą Gospodarki Przemysłowej realizowana jest od dawna, zaś przedstawiony dokument ma zapewnić ciągłość tej współpracy – powiedziała prof. Alina Wieliczko, prorektor do spraw współpracy z zagranicą i regionem.

### Zmiany w planie rzeczowo-finansowym

Zmiany w planie rzeczowo-finansowym na rok 2013 omówiła pani kwestor mgr Urszula Paszkowska-Szczerba. Korekta planu wynika ze zwiększenia kosztów wykonywanych remontów, z tytułu zmiany odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych oraz z faktu, że wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w projekt Geo-Info-Hydro finansowane są ze środków na inwestycje. Zmiany uwzględniają również kwoty otrzymane z dotacji ministerialnych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów oraz przyznane stypendia MNiSW. W zmienionym planie określono także wielkość dodatkowej dotacji na zwiększenie wynagrodzeń pracowniczych. Uchwała została przyjęta jednomyślnie.

### Zmiany w planie inwestycji budowlanych

– Zmiana planu rzeczowo-finansowego w zakresie inwestycji budowlanych na rok 2013 – jak przedstawiła pani kwestor Urszula Paszkowska-Szczerba – wynika z konieczności wprowadzenia niewielkich korekt i zwiększenia środków własnych przeznaczonych na inwestycje. Senat jednomyślnie przyjął nowy plan inwestycyjny.

Na prośbę prof. Romana Kołacz prowadzenie posiedzenia senatu przejął prof. Tadeusz Trziszka, prorektor do spraw nauki i innowacji.

### Wyłączenie Obserwatorium Agro- i Hydrometeorologii

Dziekan Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji prof. Bernard Kontny przedstawił projekt uchwały w sprawie wyłączenia Obserwatorium Agro- i Hydrometeorologii Wrocław-Swojec ze struktury Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska oraz przekształcenia go w jednostkę organizacyjną Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Zaznaczył, że obserwatorium ma rangę jednostki wydziałowej i tak jest wykorzystywane. Podsumowując, dodał, że przekształcenie zostało już zawarte w strategii rozwoju wydziału i że cztery jednostki wydziałowe realizują tam swoje badania, a kolejne złożyły swój akces. W dyskusji zwrócono uwagę na problem z nazewnictwem. Prof. Andrzej Drabiński, prorektor do spraw rozwoju uczelni, zaznaczył, że prawidłowa nazwa miejsca, w którym znajduje się obserwatorium, to Swojczyce, a nie Swojec. Uzgodniono, że nazwa „Swojec” będzie traktowana jako nazwa własna. Senat jednomyślnie przyjął uchwałę.

### Regulamin postępowania konkursowego na stanowisko profesora nadzwyczajnego

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu postępowania konkursowego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przedstawił prof. Tadeusz Trziszka. Zaznaczył, że prezentowany regulamin stanowi wynik wielomiesięcznych i trudnych prac komisji pracującej pod przewodnictwem prof. Bożeny Obmińskiej-Mrukowicz. Przedstawiony dokument jest materiałem kompromisowym, uwzględniającym wszystkie dotychczasowe uwagi, szczególnie w punkcie 1b czy też w punkcie 2, które wywoływały kontrowersje.

Prof. Obmińska-Mrukowicz, uzupełniając wypowiedź prof. Trziszki, dodała, że przed przedstawieniem tego dokumentu na posiedzeniu



Senatu odbyła spotkania z wszystkimi dziekanami, a treść regulaminu była konsultowana także z władzami rektorskimi. Proponowany regulamin jest wynikiem tych konsultacji i został zliberalizowany w stosunku do pierwotnej wersji, co ma umożliwić awans młodym naukowcom (pkt. 1a). Zmiany dotyczą także zapisów w punkcie 1b. Regulamin przewiduje również wprowadzenie funkcji promotora pomocniczego. W przypadku informacji dotyczącej paragrafu 4 pkt. 3a wartość liczbową dorobku naukowego bądź artystycznego powinna być podana w momencie publikacji czy upublicznienia dorobku i sprawdzania przez bibliotekę naukową. W dyskusji udział wzięli: profesorowie Andrzej Drabiński, Danuta Parylak Adam Szewczuk, Andrzej Zachwieja, Bernard Kontny, Józefa Chrzanowska, Jerzy Weber, Andrzej Kotecki, Antoni Golachowski, Joanna Mąkoł, Józef Szlachta i Stanisław Czaban.

Wypowiedzi dotyczyły między innymi wątpliwości związanych z już rozpoczętymi procedurami nadania tytułu profesora nadzwyczajnego, kwestii nadania tytułu osobom, które aplikowały o środki zewnętrzne, ale ich nie otrzymały, zatrudnienia osób, które nie spełniają warunków, jakie określa regulamin, jeśli jest to niezbędne do utrzymania minimum kadrowego, kwestii dotyczących uruchomienia nowych kierunków studiów i potrzeb kadrowych z tym związanych, kwestii nie uwzględnionej w regulaminie, czyli sytuacji, kiedy przyjmowany jest pracownik bez habilitacji mający tytuł profesora. Profesor Tadeusz Trziszka podsumował wszystkie zgłoszone uwagi, zaznaczając, że dotyczą one wprowadzenia poprawek w trzech punktach:

- W §1 ust. 1 pkt. b: uzupełnienie zapisu o zdanie: „po uzyskaniu stopnia dr. hab. znacznie powiększyła dorobek, w tym opublikowała prace” – przyjęta większością głosów;
- w §1 ust 1 pkt. e: dotyczącego składania przez kandydata aplikacji o środki zewnętrzne;
- w §1 ust. 2 należy uwzględnić potrzeby innych wydziałów, dlatego zapis zostanie rozszerzony o treść: „osobę spoza uczelni,

która posiada stopień doktora habilitowanego i spełnia kryteria określone w §75 ust. 5 statutu, lecz nie spełnia pozostałych wymogów określonych w ust. 1: w celu zapewnienia minimum kadrowego.

W treści uchwały wprowadzono również poprawkę w §3, ust. 1 i uznano, że uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia, z wyłączeniem spraw będących w toku.

Nowy regulamin wraz z przyjętymi poprawkami został przyjęty większością głosów (21 za, 10 przeciw, 4 wstrzymujące).

### Podstawy rolnictwa tropikalnego

Prof. Danuta Parylak, prorektor do spraw studenckich i kształcenia, przedstawiała projekt uchwały w sprawie powołania kierunku studiów pierwszego stopnia o profilu ogólnoakademickim w języku angielskim Principles for Tropical Agriculture (podstawy rolnictwa tropikalnego) na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym. Studia będą miały charakter międzywydziałowy, a w pracach związanych z powoływaniem kierunku brali udział przedstawiciele wszystkich wydziałów. W dyskusji uznano, że należy wykreślić ust. 4 §1. dotyczący powołania komisji programowej. Dodatkowo zwrócono uwagę na fakt, że nazwa jest nieprawidłowa pod względem językowym, jednak – jak wyjaśnił prof. Józef Sowiński – wybór nazwy był dokonany świadomie, aby odpowiadać na wyzwania przyszłości. Senat przyjął uchwałę wraz z poprawką (26 głosów za, 4 głosy przeciwne, 2 głosy wstrzymujące się).

### Nowe specjalności

Senat przyjął uchwałę w sprawie powołania na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji studiów stacjonarnych i niestacjonarnych drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku gospodarka przestrzenna w zakresie specjalności rynek nieruchomości oraz zarządzanie przestrzenią. Uchwała została przyjęta przy jednym głosie przeciwnym (31 głosów za).

Również Wydział Przyrodniczo-Technologiczny poszerzył swoją ofertę edukacyjną o nowy kierunek studiów stacjonarnych drugiego stopnia – zarządzanie i inżynieria produkcji w zakresie specjalności inżynieria produkcji rolniczej oraz zarządzanie i organizacja produkcji. Studia te realizowane były dotychczas jedynie jako studia pierwszego stopnia. Uruchomienie tych specjalności stanowi odpowiedź na potrzeby absolwentów tego kierunku. Senat przyjął uchwałę w tej sprawie (31 głosów za, 1 głos przeciwko, 1 głos wstrzymujący się).

### Studia polsko-chińskie

Nową międzynarodową specjalność na studiach drugiego stopnia na kierunku architektura krajobrazu *Chinese and Polish tradition in shaping of the landscape* (tradycje chińskie i polskie w kształtowaniu krajobrazu) przedstawiła prof. Danuta Parylak. Powołanie tej specjalności stanowi wynik porozumienia z uczelnią chińską – Hunan Agricultural University z Changsha. Studia będą miały nowoczesny charakter i umożliwią nie tylko na odbywanie części studiów gościnnie u partnera, ale przede wszystkim na otrzymanie dwóch dyplomów ukończenia studiów: polskiego i chińskiego. Podstawą do powołania tej specjalności jest porozumienie podpisane w lipcu 2013 r. Dodatkowe szczegóły organizacyjne mają zostać określone do 14 lutego 2014 r. w oddzielnym porozumieniu. – Jest to szczególnie ważne, gdyż 7 stycznia rozpoczyna się proces rekrutacji i nie możemy sobie pozwolić na nieuruchomienie tego kierunku – zaznaczył prof. Andrzej Drabiński.

Wątpliwości senatorów budziła nazwa nowej specjalności, sugerująca, że jest to kierunek historyczny. Mgr Ewa Hajdasz, kierownik Studium Języków Obcych, poinformowała, że nazwa tej specjalności była konsultowana z native speakerem, stąd takie a nie inne tłumaczenie, poza tym nazwa ta funkcjonuje we wszystkich dokumentach przyjętych również przez stronę chińską. Senat przyjął uchwałę

w proponowanym kształcie (33 głosy za, 1 głos przeciw).

### Przyjęcie uchwał w sprawie efektów kształcenia

W związku z powołaniem nowych specjalności na kierunku architektura krajobrazu zaprezentowano projekty uchwał wprowadzające zmiany do uchwały nr 53/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 24 maja 2012 r. w sprawie określenia efektów kształcenia na studiach drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, które omówiła prof. Danuta Parylak. Dotyczyły one:

- zmiany załącznika do uchwały nr 53/2012. Zmiana załącznika dotyczy jego formuły a nie treści, wynikającej z różnicy zapisów. W dokumencie przyjętym w maju 2012 r. w załączniku odnoszono się do efektów kształcenia w obszarze nauk prowadzących do uzyskania kompetencji inżynierskich, zaś obecnie mówi się o obszarach kształcenia, w których umiejscowiony jest kierunek studiów;
- wprowadzenia załącznika nr 2 określającego efekty kształcenia na specjalności Chinese and Polish tradition in shaping of the landscape (tradycje chińskie i polskie w kształtowaniu krajobrazu).

Uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

Przewodniczenie posiedzenia przejął ponownie rektor prof. Roman Kołacz.

### Zasady rekrutacji na nowe kierunki

Powołanie nowych kierunków studiów drugiego stopnia oraz nowych specjalności wymaga określenia warunków i trybu przyjmowania kandydatów na: I rok studiów drugiego stopnia na kierunek zarządzanie i inżynieria produkcji na semestr letni roku akademickiego 2013/2014 oraz na rok akademicki 2014/2015; I rok studiów drugiego stopnia na kierunek gospodarka przestrzenna na semestr letni

roku akademickiego 2013/2014 oraz na rok akademicki 2014/2015; I rok studiów stacjonarnych pierwszego stopnia na kierunek podstawy rolnictwa tropikalnego (ang. Principles for Tropical Agriculture), prowadzonych w języku angielskim, w roku akademickim 2014/2015. Zasady omówiła mgr Paulina Boroń-Kacperk, dyrektor Biura Informacji, Promocji i Rekrutacji. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednomyślnie.

### Działalność Biura Rzecznika Patentowego

– Stanowimy czołówkę krajową, jeśli chodzi o patentowanie – podkreślił prof. Tadeusz Trziszka, podsumowując działalność Biura Rzecznika Patentowego. Tylko w ostatnim roku biuro przygotowało 65 zgłoszeń, przyznano 50 decyzji patentowych, a obecnie procedowane są aż 142 zgłoszenia – co pokazuje rozmiar wykonanej przez jednostkę pracy. Takie wyniki zawdzięczamy aktywności wydziałów w tej dziedzinie. Biuro Rzecznika Patentowego współpracuje z Działem Innowacji, Komercjalizacji i Wdrożeń w zakresie wykorzystywania przyznanych patentów i ich komercjalizacji. W dyskusji prof. Jerzy Weber poprosił o informacje, jakie koszty ponosi uczelnia przy zgłoszeniu patentowym i czy nie warto byłoby powołać jakiegoś ciała do opiniowania takich wniosków, aby nie wydawać niepotrzebnie dużych środków oraz ile punktów w ocenie parametrycznej otrzymuje pracownik za zgłoszenie? W odpowiedzi usłyszał, iż zgłoszenie jest to również korzystne z punktu widzenia oceny parametrycznej, bo za samo zgłoszenie otrzymuje się 3 punkty, a w przypadku przyznania patentu i publikacji nawet ponad 20. Prof. Trziszka zaznaczył, że procedura komercjalizacji patentów to bardzo trudne zadanie. Badania międzynarodowe wskazują, że tylko 10 proc. z przyznanych patentów ma szansę na komercjalizację, a co za tym idzie, na sprzedaż.

Dr Anna Olszewska, rzecznik patentowy, podkreśliła, że koszty zgłoszenia mają miejsce dopiero po fakcie i że płacimy wówczas 550 zł za zgłoszenie oraz dodatkowo 60 zł za wcześniejszą publikację w Biuletynie Urzędu Patentowego. Na wydanie decyzji o udzieleniu patentu czeka się od roku do pięciu lat, z czego pierwszy, trzyletni okres ochrony kosztuje 480 zł. Prof. Roman Kołacz dopytywał o ochronę patentów na poziomie międzynarodowym. – Obecnie złożyliśmy wnioski o ochronę patentową jednego wynalazku – poinformowała dr Anna Olszewska, dodając, że jest to ochrona na terenie Unii Europejskiej, USA oraz Izraela. Rektor podkreślił, że przyjęta przed kilku laty polityka patentowania przynosi dobre efekty.

### Działalność Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości działa od 2006 r., a za jego obsługę odpowiada Dział Innowacji, Wdrożeń i Komercjalizacji. Inkubator współpracuje z Dolnośląskim Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości przy Wrocławskim Parku Technologicznym. W projekcie SPIN-TECH planuje się wcielenie inkubatora i przekształcenie go w spółkę z o.o., co pozwoli w niedalekiej przyszłości usprawnić komercjalizację. –Większość firm studentów to firmy z branż IT i biotechnologicznej, a nie zawsze są one odbiciem profilu naszej uczelni czy ukończonych studiów –zaznaczył rektor prof. Roman Kołacz. Prof. Andrzej Drabiński zaproponował natomiast, że warto wykorzystać wolne pomieszczenia na trzecim piętrze budynku głównego w celu rozwoju tej działalności. Pomysł ten poparł również prof. Tadeusz Trziszka.

### Biuro Karier

Prof. Alina Wieliczko poinformowała o działalności Biura Karier. Zaznaczyła, że przedstawiona informacja dotyczy drugiego półrocza



2013 r., a sama jednostka jest jednoosobowa, zaś uczelnia kształci blisko 10 tys. studentów. Podkreśliła, że głównym celem biura jest właśnie pomoc studentom i absolwentom oraz monitorowanie losów absolwentów. Poinformowała, że od 2013 r. realizowany jest projekt dotyczący monitoringu losów absolwentów, w którym testowano portal dla absolwentów. Inny projekt koordynowany przez biuro – Leonardo da Vinci – dotyczy mobilności absolwentów. Realizowane są projekty: Wolontariusz+, szkolenia, a także spotkania z pracodawcami i współpraca z nimi.

### Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego w sprawie wyrażenia zgody na wszczęcie postępowania o nadanie tytułu Profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Edwardowi Gackowi z Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Senat przyjął uchwały wprowadzające:

- zmiany w składzie Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich;
- zmiany do uchwały nr 150/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 26 października 2012 roku w sprawie powołania Senackiej Komisji Finansowej na okres kadencji władz, tj. od 1 września 2012 roku do 31 sierpnia 2016 roku;
- zmiany do uchwały nr 154/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 26 października 2012 roku w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Oceniającej Nauczycieli Akademickich na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

### Sprawy różne i interpelacje

W nawiązaniu do informacji dotyczącej losów absolwentów i Biura Karier rektor prof. Roman Kołacz poinformował, że

otrzymał list od radcy-ministra Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz poprosił o rozpropagowanie zawartych w nim informacji o możliwości ubiegania się o staże w tej organizacji: nabór będzie prowadzony na stronie Biura Karier oraz stronie głównej.

Rektor poinformował też o większej niż dotychczas liczbie stypendystów MNiSW. Pięciu studentów i trzech doktorantów otrzymało stypendia, co stanowi wyraźny postęp w stosunku do roku ubiegłego. Rektor podziękował dziekanom oraz prodziekanom za wskazywanie potencjalnych laureatów, tym bardziej że współczynnik sukcesu wyniósł aż 50 proc.

Dr Robert Karczmarczyk poinformował, że Studenckie Koło Naukowe Weterynarii otrzymało pierwszą nagrodę w konkursie weterynaryjnym.

Prof. Witold Janeczek wyraził wątpliwość dotyczącą działalności systemu Teta HRS. Wyjaśniając problem, mgr Anna Dziecioł-Solecka, dyrektor Działu Kadr i Spraw Socjalnych przedstawiła szczegóły działania systemu. Zaznaczyła, że wprowadzone zmiany mają pomóc pracownikom, szczególnie tym, którzy pracują w ponadwymiarowych godzinach pracy. Prof. Józef Szlachta, przewodniczący senackiej komisji finansowej, zawiadomił, że w systemie związanym z oceną pracowników istnieje już możliwość wprowadzenia wszystkich osiągnięć, zgodnie z zatwierdzonym arkuszem.

Prof. Tadeusz Trziszka poinformował, że w ostatnim konkursie NCN pracownicy UPWr złożyli tylko 38 wniosków. Niestety, procentowo jest to liczba niezadowalająca. Równocześnie zwrócił uwagę, iż wchodzi w życie nowy okres programowania i że trzeba mieć własne środki, aby realizować projekty, zwłaszcza międzynarodowe. Na przykład w Funduszu Norweskim – trzeba zainwestować 10 proc. własnych środków. Musimy utworzyć specjalny fundusz, który będzie zapewniał zabezpieczenie

finansowe tego typu projektów. Ma to szczególne znaczenie ze względu na uruchomienie Horyzontu 2020, który już działa. Musimy się zastanowić nad przyjęciem strategii korzystania z tych środków, gdyż np. już 10 stycznia odbędzie się debata ze wszystkimi kierownikami jednostek w sprawie strategii na rzecz aktywności naukowej.

Prof. Roman Kołacz, uzupełniając wypowiedź prof. Tadeusza Trziszki, poinformował, że MNiSW podpisało projekt Biostrateg. Musimy się w nim znaleźć, gdyż jest to projekt odpowiadający na nasze potrzeby i zgodny z profilem uczelni, dlatego trzeba maksymalnie zmobilizować samodzielnych pracowników. – Oni powinni być liderami – dodał rektor.

Prof. Danuta Parylak zwróciła uwagę na działalność charytatywną naszych studentów, czego przykładem jest m.in. akcja rejestracji dawców szpiku kostnego, gdzie zarejestrowało się aż 401 osób na uczelni. Podobny sukces przyniosła akcja zbiórki krwi „Pijawka”. Rektor dodał, że właśnie naszym studentom – dziękując za prowadzoną przez nich działalność charytatywną – zadedykuje najbliższy V Koncert Noworoczny.

Prof. Andrzej Drabiński poinformował, że 10 stycznia odbędzie się V Koncert Noworoczny z udziałem Hanny Banaszak wraz z zespołem oraz Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyrekcją prof. Alana Urbanka, przy akompaniamencie Magdaleny Jaszczak, a zaproszenia będą rozprowadzane podobnie jak w roku ubiegłym.

Równocześnie poprosił, aby dziekani i kanclerz umożliwili ustawienie puszek i sprzedaż katalogów aukcyjnych w dziekanatach oraz w kancelarii ogólnej.

Kończąc posiedzenie rektor, prof. Roman Kołacz podziękował wszystkim członkom Senatu oraz pracownikom uczelni za dobrą atmosferę pracy i zaprosił na spotkanie oplatkowe.

# 31 stycznia 2014

**Pierwsze w nowym roku posiedzenie Senatu poświęcone było dydaktyce oraz informacjom na temat działalności promocyjnej, aktywności studentów, pracy Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz działalności Uniwersytetu Otwartego.**

Uchwały w sprawie powołania nowych specjalności na studiach drugiego stopnia, nowych specjalności w języku angielskim, przyjęcie prowizorium budżetowego oraz prowizorium w kwestiach informatyzacji i inwestycji, a także wyrażenie zgody na podpisanie umowy o współpracy z berlińskim Instytutem Leibniza to główne uchwały podjęte podczas styczniowego posiedzenia Senatu. Wysłuchano informacji na temat: działalności Samorządu Studentów UPWr i innych studenckich agend, realizacji strategii informacji, promocji i rekrutacji, działalności Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego oraz działalności Uniwersytetu Otwartego.

Posiedzenie rozpoczęło się od wręczenia dyplomów okolicznościowych laureatom stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2013/2014. Dyplomy otrzymało pięciu studentów (Jakub Kolasa, Paweł Migdał, Monika Pietraszko, Joanna Misztal, Edyta Wojtas) oraz trzech doktorantów (Jarosław Popłoński, Ludwika Tomaszewska, Rafał Ogórek).

Pod nieobecność rektora prof. Romana Kołacza posiedzenie poprowadził prorektor do spraw rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński. Protokół z grudniowego posiedzenia Senatu oraz porządek obrad styczniowego posiedzenia zostały przyjęte jednomyślnie.

## **Prowizoria budżetowe**

Kwestor mgr Urszula Paszkowska-Szczerba przedstawiła szczegóły prowizorium planu rzeczowo-finansowego uczelni na 2014 rok.

Pani kwestor zaznaczyła, że materiał został opracowany z uwzględnieniem ubiegłorocznej dotacji, a jego przyjęcie jest potrzebne, aby umożliwić realizację bieżących wydatków, szczególnie wynagrodzeń. Różnice w prowizorium, w porównaniu z rokiem ubiegłym wynikają z wysokości kosztów projektów europejskich. Prof. Bernard Kontny, w imieniu Senackiej Komisji Finansowej, poinformował o akceptacji prowizorium w proponowanym kształcie. Uchwała w sprawie uchwalenia prowizorium planu rzeczowo-finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na 2014 rok została przyjęta jednomyślnie.

Senat jednomyślnie przyjął także uchwały dotyczące prowizoriów planów rzeczowo-finansowych na rok 2014: 1) w zakresie informatyzacji i zakupów aparatury oraz 2) inwestycji budowlanych uczelni.

## **Nowe specjalności i kierunki studiów w języku angielskim**

Prof. Danuta Parylak, prorektor do spraw studenckich i kształcenia, przypomniała, że uruchamianie kolejnych kierunków studiów i specjalności w języku angielskim wymaga podjęcia stosownych uchwał, a także odpowiednich działań promocyjnych. Prof. Andrzej Drabiński przypomniał, że każdy wydział powinien zgłosić przynajmniej jeden kierunek studiów prowadzony w języku angielskim, zgodnie z planem umiędzynarodowienia uczelni do końca roku akademickiego 2013/2014.

## **Produkcja ogrodnictwa i kształtowanie terenów zieleni**

Uchwała o wprowadzeniu załącznika określającego efekty kształcenia na specjalnościach Horticultural production (produkcja ogrodnictwa) oraz Green areas shaping (kształtowanie terenów zieleni) na studiach drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku

ogrodnictwo do uchwały nr 84/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 24 maja 2012 r. została przyjęta jednomyślnie.

Uchwała o powołaniu na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym na kierunku ogrodnictwo na studiach stacjonarnych drugiego stopnia specjalności Horticultural production (produkcja ogrodnictwa) oraz Green areas shaping (kształtowanie terenów zieleni) w języku angielskim została przyjęta (33 głosy za, 1 głos wstrzymujący się). Studia zostaną uruchomione w roku akademickim 2014/2015.

## **Techniki laboratoryjne w biologii**

Uchwała o wprowadzeniu załącznika określającego efekty kształcenia na specjalności Laboratory techniques in biology (techniki laboratoryjne w biologii) na studiach drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku biologia do uchwały nr 67/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z 24 maja 2012 r. została przyjęta (30 głosów za, 1 głos wstrzymujący się).

Uchwałę o powołaniu na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt na kierunku biologia na studiach stacjonarnych drugiego stopnia specjalności Laboratory techniques in biology (techniki laboratoryjne w biologii) w języku angielskim przyjęto (31 głosami za, 1 głosem wstrzymującym się). Nowa specjalność prowadzona w języku angielskim zostanie uruchomiona w roku akademickim 2014/2015.

## **Geoinformatyka**

Uchwała o wprowadzeniu załącznika określającego efekty kształcenia na specjalności geoinformatics (geoinformatyka) na studiach drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku geodezja i kartografia do uchwały nr 57/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu



z dnia 24 maja 2012 roku została przyjęta (33 głosy za, 1 głos przeciw).

Senat jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie powołania na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji na kierunku geodezja i kartografia na studiach stacjonarnych drugiego stopnia specjalności geoinformatics (geoinformatyka) w języku angielskim. Studia zostaną uruchomione w roku akademickim 2014/2015.

### **Biologia człowieka**

Projekt uchwały w sprawie powołania na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt 6-semesteralnych licencjackich studiów stacjonarnych pierwszego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku biologia człowieka przedstawił Senatowi dziekan Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt prof. Andrzej Zachwieja. Zgodę MNiSW na powołanie kierunku wydział otrzymał na początku listopada 2013 r. W dyskusji nad projektem uchwały zwrócono uwagę m.in. na sprawę zatrudnienia absolwentów tego kierunku oraz kwestie związane ze zwiększeniem zatrudnienia nauczycieli akademickich. Odpowiadając na powyższe pytania, dziekan Andrzej Zachwieja poinformował, że potencjalnymi miejscami pracy mogą być m.in.: firmy archeologiczne, laboratoria kryminalistyczne, stacje sanepidu, urzędy statystyczne i instytuty badania opinii społecznej, pracownie ergonomii czy też komórki BHP w zakładach pracy. Podkreślił równocześnie, że zatrudnienie dodatkowych osób przewiduje się dopiero od roku akademickiego 2015/2016. Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) zaakceptowała przedłożone minimum kadrowe. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta bezwzględną większością głosów (27 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się, 4 przeciwko).

### **Bioinformatyka**

Uchwałę o efektach kształcenia na studiach drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku bioinformatyka przedstawiła prof. Danuta Parylak. Zaznaczyła, że Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt ma już absolwentów studiów pierwszego stopnia kierunku bioinformatyka. Nowa uchwała, w której efekty kształcenia zostały poszerzone o nauki rolnicze, leśne i weterynaryjne, wynika z konieczności uwzględnienia wymagań PKA. Prof. Magdalena Zatoń-Dobrowolska, odpowiadając na pytanie dotyczące układu procentowego efektów kształcenia, wyjaśniła, że 45% stanowią nauki przyrodnicze, 35% nauki rolnicze, leśne i weterynaryjne oraz 20% nauki ścisłe. Uchwała została przyjęta (30 głosów za, 2 głosy wstrzymujące się, 2 przeciwko).

### **Nowe wzory dyplomów**

Prof. Danuta Parylak przedstawiła Senatowi projekt uchwały dotyczący zatwierdzenia nowych wzorów dyplomów ukończenia studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Pani prorektor dodała, że to pierwsze dyplomy dla absolwentów kształconych zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji. Zmieniają się wygląd okładki dyplomu oraz wzoru dyplomu w języku angielskim, które powstały we współpracy ze Studium Języków Obcych. Prof. Krzysztof Pulikowski, Przewodniczący Senackiej Komisji do Spraw Studenckich i Kształcenia wyraził nadzieję, że ten wzór jest ostateczny. Apelował także, aby szybko załatwić kwestie techniczne, tak by jesienią dyplomy mogły być już przygotowane przez Centrum Sieni Komputerowych. Uchwała dotycząca nowych wzorów dyplomów została przyjęta jednogłośnie.

### **Współpraca z Leibniz Institute for Zoo and Wildlife Research**

Projekt umowy o współpracy z Leibniz Institute for Zoo and Wildlife Research omówiła prof. Alina Wieliczko, prorektor do spraw współpracy z zagranicą i regionem. Zaapelowała o formalizowanie współpracy, zwłaszcza z uczelniami europejskimi, gdyż działania te otwierają ścieżkę do realizacji tej współpracy i wymian, co umożliwi nowa perspektywa finansowa i program Erasmus+. Pani prorektor przedstawiła krótką charakterystykę instytutu i dotychczasowe związki z UPWr. W wyniku głosowania Senat wyraził jednogłośnie zgodę na zawarcie przez rektora umowy o współpracy z Leibniz Institute for Zoo and Wildlife Research w Niemczech.

### **Działalność Samorządu Studentów**

Informacje o działalności Samorządu Studentów oraz innych agend i organizacji studenckich w roku 2013 przedstawiła prorektor prof. Danuta Parylak. W sprawozdaniu szczegółowo została opisana działalność wszystkich szczebli samorządu, począwszy od głównego, aż po samorządy wydziałowe i rady domów studenckich. Pani prorektor oceniła działalność jako bardzo bogatą, a zaangażowanym w nią studentom uznanie należy się tym bardziej, że ostatni rok przyniósł zmiany w samorządzie, a ponadto rozpoczęły się wybory. Pani prorektor zachęciła dziekanów, aby zapoznali się ze szczegółami prezentowanego sprawozdania. Wiceprzewodniczący Samorządu Studentów Adam Poznar zadeklarował, że po wyborach samorząd jeszcze bardziej zaangażuje się w działalność na szczeblu uczelnianym, miejskim i ogólnokrajowym. Prof. Andrzej Drabiński zaznaczył, że działalność w samorządzie sprzyja osiąganiu kompetencji społecznych, które m.in. są określone w efektach kształcenia. Druga część

sprawozdania poświęcona była działalnością: 45 Studenckich Kół Naukowych, Akademickiego Związku Sportowego UPWr (który umożliwia studentom uczelni osiągnięcie bardzo dobrych wyników w kraju i za granicą) oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Jedliniok” (który krzewi kulturę polską na świecie, a finansowany jest m.in. przez ambasady i konsulaty).

Na szczególną uwagę zasługuje działalność charytatywna studentów naszej Uczelni. – *Mamy najwięcej dawców krwi, którzy angażują się w akcji „Pijafka” oraz zarejestrowaliśmy najwięcej potencjalnych dawców szpiku kostnego, a takie działania są najlepszą wizytówką uczelni* – podkreśliła prorektor prof. Danuta Parylak. Dr inż. Danuta Figurska-Ciura zwróciła uwagę, że potrzebne jest zapewnienie tym studentom odpowiedniego wsparcia finansowego, gdyż oni działają także na rzecz promocji uczelni.

### Promocja uczelni

Informacje na temat realizacji Strategii Informacji, Promocji i Rekrutacji Uczelni przedstawiła mgr Paulina Boroń-Kacperek, dyrektor Biura Informacji, Promocji i Rekrutacji. Przypomniała, że zapisy przyjętej strategii odnoszą się do wszystkich jednostek organizacyjnych uczelni, i że działania informacyjno-promocyjne, oprócz Biura Informacji, Promocji i Rekrutacji, w tym rzecznika prasowego uczelni, realizowane były także przez: Wydawnictwo UPWr, wszystkie wydziały, Dział Aparatury i Pomocy Dydaktycznych, Dział Współpracy z Zagranicą, Dział Spraw Studenckich, Dział Organizacji Studiów, Dział Nauki, Dział Innowacji, Wdrożeń i Komercjalizacji, Biuro Karier, Centrum Kształcenia na Odległość, Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Samorząd Studentów i studenckie koła naukowe. Poinformowała, że akcje informacyjno-promocyjne, zarówno wizerunkowe, oparte na cyklicznych wydarzeniach organizowanych

przez Uczelnię, jak i towarzyszące poszczególnym etapom rekrutacji na studia realizowano z wykorzystaniem reklamy zewnętrznej, prasowej (dodatki edukacyjne), a przede wszystkim informacji w Internecie. Ważną rolę w tworzeniu pozytywnego wizerunku uczelni odgrywają synergia informacji w mediach, a także udział w targach i bezpośredni kontakt z uczniami.

Prof. Danuta Parylak z uznaniem odniosła się do wykorzystania w działaniach promocyjnych nowych mediów. Pani prorektor wniosła uwagę w sprawie materiałów promocyjnych i rozszerzenie ich oferty o produkty własne, jak np. miód uczelniany, oraz włączenie w ich przygotowanie studentów. Prof. Józefa Chrzanowska, dziekan Wydziału Nauk o Żywności zawnioskowała, aby do działań mailingowych włączyć również członków rad biznesu i innych naszych partnerów. Prof. Alina Wieliczko podkreśliła, że istotna jest promocja uczelni za granicą, a nasza strona internetowa prowadzona w języku angielskim jest jednym z narzędzi takiej promocji, którego jakość musimy poprawić. Podsumowując działania związane z promocją uczelni, prof. Andrzej Drabiński podkreślił, że w dziale odpowiedzialnym za promocję skumulowały się wieloletnie doświadczenie i sieć kontaktów oraz nowoczesne podejście do promocji i nowych mediów. Zaznaczył także, że uczelnia jest dobrze postrzegana, natomiast umiędzynarodowienie i promocja poza granicami kraju wymagają przyjęcia specjalnej strategii i odpowiednich działań dotyczących studentów z zagranicy, co wiąże się z koniecznością niezbędnych nakładów finansowych.

### Działalność Studium Języków Obcych

Prorektor prof. Danuta Parylak przedstawiła informację o działalności Studium Języków Obcych (SJO). Poinformowała, że już wkrótce

SJO przeprowadza się do nowej siedziby. Przypomniała, że działalność tej jednostki to nie tylko prowadzenie lektoratów, ale także m.in. działania związane z tłumaczeniami, konsultacje, podnoszenie kwalifikacji samych lektorów. Kierownik SJO mgr Ewa Hajdasz, uzupełniając wypowiedź pani prorektor, poinformowała, że przed zakończeniem roku akademickiego oferta Studium zostanie rozszerzona. Nowością będą np. kursy językowe dla pracowników uczelni, ważne szczególnie w świetle powoływania nowych kierunków studiów w języku angielskim. Prof. Zbigniew Dobrzański, zabierając głos w dyskusji, zauważył, że na rynku rosyjskim pracuje około 10 tys. Polaków, a uczelnie ściany wschodniej mają całe programy w języku rosyjskim. Czy mamy kadry, aby realizować podobne programy? Odpowiadając na to zapytanie, kierownik SJO mgr Ewa Hajdasz poinformowała, że rośnie zainteresowanie językiem rosyjskim. Jest to szczególnie ważne, mając na uwadze nowe wyzwania związane z umiędzynarodowieniem.

### Działalność Studium Wychowania Fizycznego

Prof. Danuta Parylak przedstawiła spektrum działalności Studium Wychowania Fizycznego i Sportu (SWFiS) – od realizacji procesu kształcenia do modernizacji technicznych aspektów tego procesu, aż po działalność prozdrowotną studentów. Poinformowała, że od października 2014 r. studenci będą rejestrować się na zajęcia w formie elektronicznej. Omawiając działalność Studium, należy wspomnieć o olbrzymich sukcesach naszych studentów oraz działalności Studium na rzecz organizacji dużych imprez sportowych o charakterze krajowym i międzynarodowym. Mgr inż. Piotr Marszał, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, podkreślił, że od października w ofercie Studium znajdzie się 15 nowych propozycji zajęć sportowych. Dodatkowo

SWFiS stara się o pozyskanie środków z Ministerstwa Sportu na rzecz modernizacji hali wielofunkcyjnej. Od października planowana jest także organizacja działań sportowych dla pracowników uczelni. Prof. Jerzy Weber, Przewodniczący Senackiej Komisji Statutowej, podkreślił, że uczelni powinno zależeć również na aktywności fizycznej pracowników, np. poprzez korzystanie z obiektów Uczelni. Warto w tym miejscu zaapelować do władz Uczelni o możliwość nieodpłatnego udostępniania obiektów sportowych naszym pracownikom. Dr Robert Karczmarczyk podkreślił, że przygotowując system rejestracji, nie wolno zapomnieć o wersji anglojęzycznej systemu, szczególnie w perspektywie rozszerzania oferty anglojęzycznej.

### Uniwersytet Otwarty

Informację o działalności Uniwersytetu Otwartego (UO) w roku akademickim 2013/2014 przedstawiła prof. Danuta Parylak. Oprócz zajęć z języków obcych czy zajęć z korzystania z nowoczesnych narzędzi informatycznych studenci UO mogą uczestniczyć np. w zajęciach sportowych czy rehabilitacyjnych. Warto podkreślić, że działalność tej jednostki finansowana jest w dużym stopniu ze środków zewnętrznych, np. z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Uniwersytet Otwarty otrzymał dotację na 12 tys. złotych. Z uwagi na fakt, że słuchacze UO to przede wszystkim emerytowani pracownicy uczelni, zaapelowała, aby także uczelnia wsparła działalność Uniwersytetu Otwartego.

### Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski i podjął stosowne uchwały:

- Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego o zatrudnienie w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roślin na

stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Władysława Malarza;

- Rady Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. inż. Roberta Kalbarczyka;
- Rady Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt o zatrudnienie w Katedrze Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. inż. Roberta Kupczyńskiego.

### Sprawy różne i interpelacje

Prof. Barbara Obmińska-Mrukowicz wyraziła opinię w sprawie Zarządzenia Rektora UPWr z 9 maja 2011 r. dotyczącego gromadzenia prac doktorskich. W przypadku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej 100% prac doktorskich jest publikowanych po obronie w Internecie: – *To jest pokazywanie i dawanie osobom nieuczciwym w całości materiału naukowego. Badania są patentowane na całym świecie, dlatego taki stan prawny jest nie do zaakceptowania.* Prof. Józefa Chrzanowska poinformowała, że ta sprawa została podjęta także przez Wydział Nauk o Żywności. Wymienione zarządzenie trzeba koniecznie i jak najszybciej zmienić. – *Nawet na konferencję nie jedzie się z komunikatem, jeśli praca nie jest obroniona* – przekonywała pani dziekan. Dyrektor Biblioteki Głównej mgr Barbara Barańska-Malinowska poinformowała, że przygotowany jest projekt zmiany tego zarządzenia. Prof. Andrzej Drabiński podkreślił, że prawo wyższego rzędu, czyli ustawowa ochrona praw autorskich, ma pierwszeństwo, dlatego powinna być wstrzymana realizacja tego zarządzenia.

Prof. Bernard Kontny podjął sprawę przedłużenia zatrudnienia i ogłoszenia nowego konkursu na konkretne stanowisko w świetle proponowanych zmian do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Prof. Andrzej Drabiński poinformował, że – zgodnie z zapisami

Statutu – w tej sprawie przygotowana zostanie opinia prawna.

Prof. Krzysztof Pulikowski zaapelował o uzupełnienie składu Komisji Senackiej do Spraw Studenckich i Kształceniu o przedstawicieli Samorządu Studentów oraz Samorządu Doktorantów. Szczególnie w tych komisjach głos przedstawicieli jest istotny.

mgr PAULINA BOROŃ-KACPEREK

Dyrektor Biura Informacji, Promocji  
i Rekrutacji





# Diagnostyka eksperymentalna na najwyższym poziomie

*W specjalnie przygotowanej pracowni Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych stanął najnowocześniejszy z możliwych rezonans magnetyczny. Jego wartość szacuje się na 5,5 mln zł. Dzięki rezonansowi będą możliwe badania eksperymentalne ważne zarówno w rozwoju medycyny zwierzęcej, jak i ludzkiej.*





FOT. NIKODEM MAZUR

▲ *Dr hab Urszula Paśawska, prof. nadzw. - Kierownik Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów, dr hab. Krzysztof Kubiak, prof. nadzw. - Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, z tyłu: prof. dr hab. inż. Adam Szewczuk - Dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego*

**W**piątek, 24 stycznia, nastąpiło przecięcie wstęgi i tym samym uroczyste otwarcie pracowni rezonansu magnetycznego, zakupionego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest to rezonans Ingenia 1.5 T marki Philips, zbudowany z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i dysponujący najnowszym oprogramowaniem.

### Zdrowie zwierząt i ludzi

Jak przekonywała prof. Urszula Paśawska, kierownik Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni Psów i Kotów, na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej przeprowadzanych jest wiele badań eksperymentalnych na modelach zwierzęcych, których wyniki są podstawą do dalszych badań nad innowacyjnymi rozwiązaniami w medycynie człowieka.

Zespół Katedry uczestniczy aktualnie w realizacji trzech zadań największego międzyuczelnianego projektu badawczego w Unii Europejskiej – projektu WROVASC (Zintegrowane Centrum Medycyny

Sercowo-Naczyniowej), związanych z niewydolnością serca, zależnościami pomiędzy niedoborami hormonów, miażdżycą tętnic, opracowaniem nowej generacji biodegradowalnych stentów. Te zadania i wszechstronna współpraca z innymi jednostkami naukowymi zaowocował opracowaniem dwóch unikalnych modeli niewydolności układu krążenia na modelu świni. Pierwszy z nich to model przewlekłej niewydolności serca indukowanej narzuconiem umiarkowanie szybkiego rytmu komór za pomocą wszczepionego symulatora serca. Model ów jest bardzo bliski kardiomiopatii rozstrzeniowej człowieka. Zaś drugi dotyczy zespołu rozwoju metabolicznego za pomocą przewlekłego karmienia dietą opracowaną przez zespół badaczy, imitującą wysokotłuszczową i wysokowęglowodanową dietę współczesnych społeczeństw krajów wysokorozwiniętych.

– *Nie mam wątpliwości, że Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, wyposażone w tak doskonały sprzęt, wesprze rozwój medycyny*

*ludzkiej i zwierzęcej oraz rozwój gospodarki* – mówiła prof. Urszula Paśawska, dodając, że obok badań eksperymentalnych rezonans posłuży również do wszechstronnej i prawidłowej diagnostyki chorych zwierząt, czyli będzie używany w codziennej praktyce klinicznej.

### Krok po kroku

Pracownia rezonansu magnetycznego mieści się w Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych. Jest to, jak wyjaśnił kierownik Centrum prof. dr hab. dr h.c. Józef Nicpoń – unikalny obiekt w skali Polski, a także jeden z niewielu w Europie. W Centrum znajdują się wyposażone pracownie: echokardiograficzna, rezonansu magnetycznego, elektrofizjologii inwazyjnej i ablacji oraz sala zabiegowa wyposażona w skopię RTG.

W dniu otwarcia pracowni liczni goście, wśród których znaleźli się lekarze, lekarze weterynarii, kierownicy jednostek naukowo-badawczych, przedstawiciele przemysłu





▲ Przekięcia wstęgi dokonuje prof. dr hab. dr h.c. Józef Nicpoń – Kierownik Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych. Towarzyszą mu – od prawej: prof. Tadeusz Trziszka – prorektor ds. nauki i innowacji, prof. Wojciech Witkiewicz – Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu – Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, mgr Marian Rybarczyk – kanclerz uczelni oraz przedstawiciele firmy Philips

farmaceutycznego, władz samorządowych, władz uczelni wyższych Wrocławia, przedstawiciele wykonawcy, a także wiele innych osób, mogli zwiedzić Centrum. O poszczególnych pracowniach i mieszczącej się tam aparaturze opowiadali prof. Józef Nicpoń oraz dr n. wet. Marcin Wrzosek. Na specjalnie przygotowanej prezentacji można było obejrzeć poszczególne etapy budowy i wyposażenia Centrum.

Zostało ono powołane specjalnym zarządzeniem Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu nr 23/2013 z 22 lutego. Centrum jako projekt zostało dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007–2013, Priorytet 1., Działanie 1.4. Całkowita wartość wynosiła 4 725 701,60 zł, zaś wysokość dofinansowania: 1 306 081,11 zł. Projekt

wykonawczy i budowę Centrum uczelnia zawdzięcza Przedsiębiorstwu Budowlanemu Maxbud ABJ Sp. z o.o., które rozpoczęło prace dokładnie 1 września 2011 r., a ukończyło w 2012.

### Dla wszystkich

Zabierając głos prof. Tadeusz Trziszka – prorektor ds. nauki i innowacji – podkreślił, że Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych powstało nie tylko dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, ale dla całego środowiska naukowego Wrocławia. Dodał, że poszczególnym jednostkom badawczym bardzo trudno jest samodzielnie prowadzić badania, żadna jednostka nie jest samowystarczalna i dlatego liczy na wszechstronną współpracę, również z biznesem.

– Takie miejsce jak Centrum powinno integrować środowiska zainteresowane tematami medycznymi. Mamy nadzieję, że tak właśnie będzie – stwierdził prof. Tadeusz Trziszka.

O nowych możliwościach i perspektywach, jakie stwarza Centrum mówił również prof. Krzysztof Kubiak – Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, wyrażając wdzięczność wszystkim, dzięki którym ta inwestycja została zrealizowana. Słowa podziękowania skierował za wielką życzliwość i okazane wsparcie skierował do władz uczelni oraz do władz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Serdecznie pogratulował także pomysłodawcom Centrum – prof. Józefowi Nicpnowi i prof. Urszuli Paślawskiej.

dr EWA JAWORSKA



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY  
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Nazwanie wszystkich żyjących zwierząt i roślin to powinność człowieka na Ziemi

12 grudnia 2013 r. bohaterem wszystkich mediów stał się bardzo rzadki gatunek muchówki, znany jak dotąd z czterech okazów. Opisany i nazwany przez dr. Andrzeja Józefa Woźnicę z Zakładu Ekologii Kręgowców i Paleontologii na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt. Swą nadzwyczajną popularność i zainteresowanie mediów małeńki owad zawdzięcza nazwie, jaką nadał jej dr Woźnica – *Suillia niesiolowskii* – na cześć znanego entomologa prof. Stefana Niesiołowskiego, który jest jednocześnie nie mniej znanym politykiem.

To naturalne, że pasja zamienia się w zawód, bo człowiek chce robić to, co lubi, z ludźmi, którzy też to lubią. Dziś będzie właśnie o takim przypadku. Dr Andrzej Józef Woźnica jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym na etacie adiunkta. Prowadzi zajęcia z zoologii.

Pan Woźnica studiował na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przez trzy lata był szefem Koła Naukowego Biologów, rozwijając zainteresowania entomologią, czyli nauką o owadach, choć chrząszcze i motylki „nabijał na szpilkę” jeszcze przed studiami. – *Jako młodemu człowiekowi marzyły mi się wyprawy i odkrycia na miarę Darwina i innych znanych biologów-systematyków. Pracę magisterską pisałem pod kierunkiem swojego mistrza prof. Wacława Wojciechowskiego z Katedry Zoologii UŚ w Katowicach o pluskwiakach Sudetów. Jeden z opisanych przez niego gatunków okazał się nowym dla fauny Polski.*

– *Jako uczestnik obozów naukowych zbierałem też mszyce w Bieszczadach. Muchówki, czy bardziej pospolicie muchy, zainteresowały mnie jeszcze na studiach – opowiada pan doktor. – Uważałem, że bioróżnorodność owadów daje*

*większe możliwości rozwoju na polu badawczym, przy ubogich środkach i sprzęcie, jakim wówczas, czyli pod koniec lat 80., dysponowały uczelnie.*

W zasadzie w tym zakresie niewiele się zmieniło po dziś dzień...

W maju 1987 r. pan Andrzej Woźnica uczestniczył w Zjeździe Sekcji Dipterologicznej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Skierniewicach. Tam poznał ówczesnego dra Stefana Niesiołowskiego, jak również innych członków krajowego środowiska naukowego zajmującego się muchówkami i pluskwiakami – *Oczywiście, mieliśmy okazję porozmawiać. To świetny uczonej i wspomniały gawędziarz. Obecnie mamy ograniczony kontakt, jak wiadomo pan profesor jest zajęty obowiązkami pozanaukowymi – opowiada dr Woźnica.*

Wrocław był znanym ośrodkiem, w którym prowadzono badania systematyczne nad bezkręgowcami. Po kilku rozmowach ze starszymi kolegami entomologami, jak również z ówczesnym kierownikiem katedry prof. Ryszardem Haitlingerem Woźnica był „na 110%” zdecydowany opuścić Górny Śląsk i wybrać Dolny. Pracę rozpoczął we wrześniu

1987 r. – *Następny rok określam jako przerwę w biografii naukowej – opowiada dr Woźnica. – Służba wojskowa mnie nie ominęła i podobnie jak dla wielu z absolwentów wyższych uczelni była jedną ostatnich rocznych służb!*

Pod koniec stycznia 1989 r. wrócił do pracy i odtąd nieprzerwanie jest związany z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu.

– *Jak mówi żartobliwie prof. Ryszard Szadziwski z Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie broniłem pracę doktorską na temat muchówek, powinnością człowieka na Ziemi jest nazwanie wszystkich żyjących zwierząt i roślin – wyjaśnia pan Woźnica. – To więc też robię. Zajmując się muchówkami i oznaczając materiały z różnych stron świata, opisuję gatunki nieznanne człowiekowi.*

Entomolodzy, a w przypadku dra Woźnicy – dipterolodzy, opisując gatunki, nadają im nazwy. Fantazję można tu naprawdę rozwinąć, choć nazwy nie mogą obrażać uczuć religijnych lub nawiązywać do symboliki faszystowskiej, ani też wiązać się z ... nazwijmy to... „ciemną stroną polityki”. Wynika to z norm opisowych, jakie zawarto w Kodeksie Nomenklatury Zoologicznej, który obowiązuje wszystkich biologów, a przede wszystkim systematyków.

– *Osobiście opisałem 41 gatunków muchówek, a kilka z nich nosi nazwy znanych profesorów. Jest wśród nich muchówka dedykowana prof. Szadziwskiemu i prof. Niesiołowskiemu! Ale jest również *Gymnomus renatae* – nazwa utworzona od imienia mojej żony Renaty – opowiada dr Woźnica i dodaje – Nazwy bywają naprawdę zaskakujące, np. od nazwiska uczonego Oldenberga utworzono nazwę rodzajową *Oldenbergiella*! Jeden z naukowców tureckich nawał moim imieniem rodzaj muchówki z rodziny Heleomyzidae, którą się zajmuję, jest nim rodzaj *Woźnicaia*.*

O muchówce *Suillia niesiolowskii* dowiedziało się najpierw redakcja czasopisma





FOT. ARCHIWUM A. WOŹNICY

- ▲ *Suillia niesiolowskii*
- ▼ dr Andrzej Woźnica na łąkach w Białowieży, 2010 r.

Polish Journal of Entomology, jednakże news wyszedł dzięki rzecznikowi prasowemu uczelni, pani Małgorzacie Wanke-Jakubowskiej, która natychmiast przygotowała notkę prasową i wypuściła w świat. Następnie sprawy potoczyły się błyskawicznie. Nazwa odkrytej muchówki miała być prezentem pod choinkę dla prof. Stefana Niesiołowskiego, ale telewizja nie chciała czekać. – *Zostałem poproszony przez TVP, aby poinformować Profesora, co się kroi. Ucieszył się niezmiernie a muchówka, nic o tym nie wiedząc, została bohaterką dnia* – opowiada dr Andrzej Woźnica.

Andrzej J. Woźnica na łowy wybiera się wiosną i jesienią w polskie góry. Na zagraniczne wyprawy brak niestety funduszy, ale na szczęście jako jeden z nielicznych specjalistów od tej rodziny na świecie otrzymuje do badań sporo materiału z zagranicy. Udaje mu się zarażać swą pasją studentów, podziela ją również żona, absolwentka zootechniki oraz córki, Flora i Diana.

- *Czego by Pan sobie życzył?*

- *Dostępu do sprzętu i laboratoriów.*

dr EWA JAWORSKA



FOT. ARCHIWUM A. WOŹNICY



# Rolnictwo w kosmosie

*Człowiek XXI wieku, chcąc poszerzyć swoją wiedzę z określonej dziedziny, sięga niejako odruchowo po komputer i po wpisaniu słów kluczowych w okno internetowej wyszukiwarki uzyskuje w okamgnieniu potrzebne informacje. Dziś dla wielu z nas ten sposób działania stał się równie naturalny jak oddychanie czy inne ludzkie odruchy, dlatego spróbujmy na początku „rozszyfrować” tytuł tego felietonu, wyjaśniając jego poszczególne składowe.*

Według Wikipedii *rolnictwo* to jeden z działów gospodarki narodowej, którego głównym zadaniem jest dostarczenie płodów rolnych. Rolnictwo uzyskuje produkty roślinne i zwierzęce dzięki uprawie roli i roślin oraz chowie i hodowli zwierząt. Zdaję sobie doskonale sprawę, że można w tym miejscu spierać się o zakres i brzmienie samej definicji rolnictwa, ale sądzę, że Czytelnikowi niezwiązanemu zawodowo z tą dziedziną takie proste wyjaśnienie najbardziej utkwii w pamięci. Idąc dalej – *r* jest osiemnastą literą alfabetu łacińskiego, a dwudziestą czwartą literą alfabetu polskiego. Z kolei termin *kosmos* to dla filozofów wszystkie obiekty materialne i energia, które nas otaczają, a dla naukowców to czasoprzestrzeń, która zawiera wszystkie obiekty materialne i energię, dostępne do obserwacji metodami bezpośrednimi lub pośrednimi poprzez teleskopy i inne przyrządy obserwacyjne. Tak naprawdę do dziś nie wyjaśniono jednoznacznie, gdzie „urzędowo” zaczyna się kosmos. Brak jest jednoznacznego zapisu w prawie międzynarodowym – definiującego pułap graniczny, od którego zaczyna się przestrzeń kosmiczna. Według United States Air Force (USAF) – Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych jest to granica 50 mil, a według Fédération Aéronautique Internationale (FAI) – Międzynarodowa Federacja Lotnicza – jest to granica 100 km od powierzchni Ziemi.

## Pierwsi kolonizatorzy Kosmosu

Człowiek od niepamiętnych czasów patrzył w niebo, szukał natchnienia i dobrej wróżby wśród gwiazd, a z czasem zapragnął zbliżyć się nie tylko do Księżyca, ale także do innych ciał niebieskich. To pragnienie poznania kosmosu przerodziło się następnie w chęć jego kolonizacji, czyli zaludniania przestrzeni kosmicznej. Dziś kolonizacja kosmosu to pojęcie dotyczące umożliwienia ludziom samodzielnej egzystencji poza Ziemią. Ludzka droga do „kolonizowania” kosmosu nie była ani szybka, ani łatwa. Pochłonęła ona nie tylko miliardy amerykańskich dolarów i rosyjskich rubli, ale zabrała ze sobą pokaźną liczbę istnień ludzkich związanych bezpośrednio czy pośrednio z podbojem kosmosu.

Przestrzeń kosmiczna nie jest środowiskiem przyjaznym człowiekowi. Bez odpowiedniego wyposażenia astronauta zginąłby natychmiast z powodu braku tlenu, niskiej temperatury, promieniowania i próżni. Wysyłanie w kosmos pojazdów bezzałogowych jest przedsięwzięciem skomplikowanym i kosztownym. Jednak gdy w statku kosmicznym mają przebywać ludzie, zarówno koszty, jak i stopień skomplikowania całej operacji wzrastają ogromnie. Astronauci muszą być zaopatrywani w tlen, jedzenie, napoje, trzeba zapewnić im toaletę, łazienkę, miejsce do ćwiczeń siłowych oraz do spania. Misję bezzałogową można

przerwać praktycznie w dowolnym momencie, natomiast statek kosmiczny wiozący ludzi musi powrócić na Ziemię. Z kolei obecność człowieka na statku kosmicznym daje możliwość natychmiastowej oceny sytuacji i podjęcia działania w przypadku awarii.

Sądzę, że można zaryzykować stwierdzenie, iż pierwszym „kolonizatorem” kosmosu w historii ludzkości stał się Jurij Aleksiejewicz Gagarin. Powróćmy na chwilę myślami do lat sześćdziesiątych XX wieku – jednego ze szczytowych okresów zimnej wojny pomiędzy ZSRR a USA. Jest poranek 12 kwietnia 1961 roku, godzina 607 czasu GMT. Z kosmodromu Bajkonur, w całkowitej tajemnicy, startuje statek kosmiczny Wostok 1, niosąc na pokładzie Jurija Gagarina, jednego z 20 pilotów przygotowywanych przez ZSRR do podboju kosmosu. W radiowym eterze panuje kompletna cisza, aż do godziny 700, kiedy to wiadomość o locie Gagarina podaje Radio Moskwa. Jest punkt zwrotny w całym programie kosmicznym ZSRR. Od tego momentu utajnione informacje o przygotowaniach do lotu i o samym locie są stopniowo ujawniane. O godzinie 755, po 1 godzinie i 48 minutach lotu, następuje szczęśliwy powrót Gagarina na Ziemię. Był to pierwszy w dziejach ludzkości lot człowieka w przestrzeni kosmicznej. Ciekawostką jest jednak to, jak należy ten lot sklasyfikować od strony formalnej, gdyż Gagarin nie doleciał

swoim statkiem kosmicznym do Ziemi, lecz katapultował się z niego, zresztą zgodnie z planem, i osiągnął powierzchnię Ziemi na spadochronie. Fakt ten był początkowo zatajany przez ZSRR, co najmniej do czasu uzyskania potwierdzenia przez FAI rekordu wysokości lotu, rekordu czasu lotu i rekordu wielkości masy wyniesionej na orbitę. Niezależnie jednak od sposobu lądowania FAI uznała lot Gagarina i w związku z tym pierwszym kosmonautą został oficjalnie obywatel ZSRR. Był to ogromny sukces „myśli radzieckiej”, co dobitnie podkreślał na każdym kroku Nikita Chruszczow, ówczesny I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zapragnął on także, aby Jurij Gagarin był pierwszym człowiekiem, który postawi stopę na Księżycu i pozostanie dłuższy czas na orbicie okołozemskiej.

Pomysł ten stał się bezpośrednią inspiracją do poszukiwania odpowiedzi na jedno z zasadniczych pytań, czym ma się żywić kosmonauta podczas długotrwałego przebywania na orbicie okołozemskiej lub też na Księżycu? Dało to początkowy impuls do badań nad możliwościami uprawy roślin w stanie nieważkości, który był stopniowo rozwijany podczas kolejnych misji kosmicznych.

Pierwszy triumf ZSRR w przestrzeni kosmicznej stał się jednocześnie „kosmiczną” klęską prezydentury Johna Fitzgeralda Kennedy'ego w wyścigu o pierwszeństwo w kosmosie.

Jednak amerykański prezydent nie poddaje tematu i podczas przemówienia w Kongresie w maju 1961 r. wyznacza ambitny cel wystania ludzi na Księżyc w ciągu najbliższych 10 lat. Osobiście dogląda nowych prototypów statków kosmicznych. Mimo dużego tempa prowadzonych prac Kennedy nigdy nie zobaczy efektów swych działań. Rozpoczynając kolejną kampanię wyborczą w Dallas, ginie w zamachu 22 listopada 1963 r. podczas przejazdu otwartym samochodem marki Lincoln. Dopiero 20 lipca 1969 – sześć lat po jego śmierci i osiem po przedstawieniu planu – zbudowany za 22 miliardy dolarów Apollo 11 z Neilem Armstrongiem i Buzzem Aldrinem na pokładzie ląduje na Księżycu. Po dotarciu człowieka na Księżyc powstają plany jego stopniowego zasiedlenia, a wraz z nimi pojawiają się kolejne badania dotyczące możliwości uprawy roślin w kosmosie.

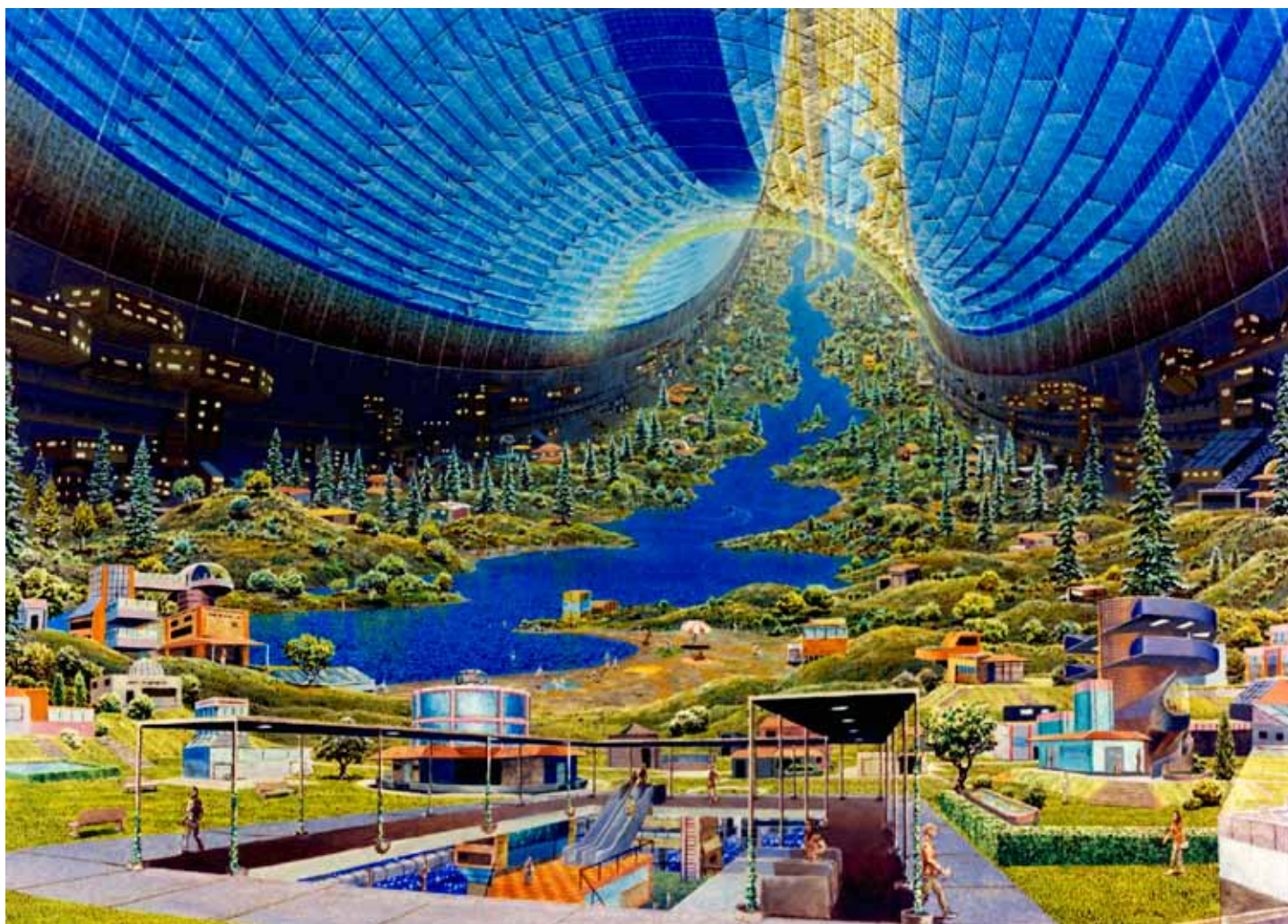
### Kosmiczne uprawy

Jedne z pionierskich doświadczeń z roślinami w kosmosie zostały przeprowadzone na pokładzie pierwszej stacji orbitalnej Salut 1, wyniesionej na orbitę okołozemską 19 kwietnia 1971 roku przez ZSRR. Badania były prowadzone podczas misji kosmicznej Sojuz 11, która trwała od 6 do 29 czerwca 1971 r. Załogę Sojuza 11 stanowili Geоргий Dobrowolski – dowódca, Wiktor Pacajew – kosmonauta badacz oraz Władisław Wołkow – inżynier badacz. W bazie przeprowadzono

badania z dziedziny biologii. W tym celu zabrano na pokład rośliny, owady, pierwotniaki i organizmy ziemno-wodne. Przeprowadzono również liczne badania z zakresu medycyny. Dane te były transmitowane bezpośrednio na Ziemię. Misja przebiegała prawidłowo i nic nie zapowiadało nadchodzącej tragedii. W czasie powrotu na Ziemię 29 czerwca 1971 roku Sojuz 11 rozpoczął manewr lądowania. Impuls hamujący uruchomiono o godz. 22:35:24. O godzinie 22:47:28, na wysokości 170 km nad ziemią miał miejsce zaplanowany podział statku na części. Podczas tej czynności nieoczekiwanie otworzył się zaworek (Ø 1 mm) wyrównujący ciśnienie w pojemniku lądującym z ciśnieniem atmosferycznym. Normalnie powinien otworzyć się ok. 5 km nad Ziemią. W kabinie doszło do gwałtownej dekompresji. W czasie 112 sekund ciśnienie obniżyło się od 920 mm Hg do zera. Załoga leciała bez skafandrów kosmicznych. Lądownik wylądował poprawnie o godz. 23:16:52 w stepach Kazachstanu. Niestety, załoga była martwa. Próba reanimacji nie powiodła się. Późniejsze dochodzenie wykazało, że kosmonauci byli martwi 30 minut przed dotarciem do nich ekipy ratowniczej. Uzyskane dane były jednak na tyle obiecujące, że podjęte zostają decyzje o kontynuowaniu badań biologicznych w czasie trwania kolejnych misji kosmicznych.

W trakcie badań nad biologią rozwoju roślin, prowadzonych w 1982 r., na stacji





FOT. NASA AMES RESEARCH CENTER

▲ Wizualizacja koncepcji ludzkiego habitatu „Stanford Torus” stworzonej przez NASA w latach siedemdziesiątych

orbitalnej Salut 7 udało się przeprowadzić pełny cykl rozwojowy od nasienia do zakwitnięcia i wydania nasion rzodkiewnika pospolitego. Gatunek ten od wielu lat jest modelowym organizmem w badaniach genetycznych, a ponadto obserwacje nad jego rozwojem posłużyły jako podstawa do projektowania kolejnych doświadczeń z różnymi gatunkami roślin w warunkach nieważkości.

Jednym z czynników ograniczających czas podróży kosmicznych jest konieczność zabierania wystarczającej masy żywności i absorberów dwutlenku węgla. Jednak im więcej zapasów znajdzie się w ładowni statku kosmicznego, tym większa staje się jego masa startowa i jednocześnie potrzeba więcej paliwa do wyniesienia rakiety w przestrzeń kosmiczną. Rośliny poza dostarczaniem żywności załozce statku asymilują wydychany przez ludzi dwutlenek węgla i wydzielają tlen potrzebny do oddychania. Wysiłek naukowców jest obecnie skoncentrowany na znalezieniu odpowiedniego źródła światła dla roślin. Jak wiemy, jest ono obok wody i soli mineralnych niezbędne do

wzrostu roślin zielonych – fotosyntezujących. Obecne lampy wykorzystywane w szklarniach są bardzo nieefektywne. Oprócz relatywnie słabego światła (w porównaniu ze światłem słonecznym) wydzielają znaczne ilości ciepła, które na pokładzie statku kosmicznego jest zbędne i trzeba się dodatkowo zatroszczyć o jego usuwanie. Pierwszym rozwiązaniem są wysoko wydajne diody elektroluminescencyjne (LED). Naukowcy wykorzystują niebieskie i czerwone panele LED do oświetlania upraw sałaty i rzodkiewki w niewielkich komorach. Właśnie światło o długościach fali odpowiadających tym kolorom intensywnie bierze udział w procesie fotosyntezy. Jednocześnie eliminowane są inne długości fali, co ma swoje odzwierciedlenie w podwyższeniu wydajności fotosyntezy. Drugim długotrwałym źródłem światła są siarkowe lampy mikrofalowe, wykorzystywane dziś w dużych halach. Najprawdopodobniej znajdą one zastosowanie w szklarniach na powierzchni Marsa, gdzie areal będzie znacznie większy w porównaniu z komorami na pokładzie statku. Jasność takiej lampy może nawet przewyższać jasność

Słońca, przy czym moc może być w zależności od potrzeb regulowana. Sama żarówka takiej lampy jest zwykłą sferą kwarcową, wypełnioną siarką i argonem. Jest przy tym bardzo trwała, co obniża koszty eksploatacji. Okazuje się, że nowoczesna optyka i elektrotechnika przychodzą astronautom z pomocą w kwestiach związanych z ichżywieniem podczas misji kosmicznych.

Według wstępnych badań, spośród roślin polowych, zwłaszcza pszenica jest dobra do uprawy na stacji kosmicznej. Nadal kluczowym problemem jest otrzymanie roślin o znacznie większej wartości współczynnika plonowania (harvest index), czyli udziału masy jadalnej w całej masie rośliny. Ponadto musi zostać opracowana specjalna agrotechnika roślin dostosowana do warunków kosmicznych. W eksperymentach prowadzonych w kosmosie rośliny są uprawiane najczęściej hydroponicznie. Hydroponika, kultura wodna – to bezglebowa uprawa roślin na pożywkach wodnych, umożliwiając produkcję roślinną w sztucznych warunkach na skalę przemysłową, głównie w szklarniach. Hydroponika jest szczególnie przydatna do





▲ Rosyjski kosmonauta Roman Romanenko z eksperymentalną uprawą w ramach projektu BIO-5 Rasteniya-2 na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej

uprawy warzyw i kwiatów. W ten sposób uprawiano już dotychczas na stacjach orbitalnych: ziemniaki, bataty, sałatę, szpinak, rzodkiewkę pszenicę, cebulę oraz cały bukiet ziół, m.in. majeranek i pietruszkę. Cary Mitchell – biolog z Uniwersytetu Purdue – twierdzi, że do zapewnienia pożywienia i tlenu dla jednego człowieka przebywającego na stacji kosmicznej potrzeba 50 metrów kwadratowych zróżnicowanych upraw. Z kolei 15 grudnia 2010 roku włoski astronauta Paolo Angelo Nespoli zbudował pierwszą miniszklarnię na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Ostatnio w 2012 roku amerykański kosmonauta Donald Pettit podczas półrocznego pobytu na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) uprawiał brokuł i stonecznik, rozszerzając tym samym pulę dostępnych dla człowieka produktów roślinnych.

Jeszcze pod koniec XX w. naukowcy uważali, że przyciąganie ziemskie determinuje kierunek, w jakim rosną korzenie roślin, zagłębiając się w glebę. Eksperyment przeprowadzony na początku minionej dekady na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej zmodyfikował ten

pogląd. Eksperyment polegał na tym, że na stacji i na Ziemi uprawiano tę samą roślinę – rzodkiewnik pospolity (*Arabidopsis thaliana*). Kosmonauci co sześć godzin wysyłali na Ziemię zdjęcia rośliny rozwijającej się w stanie nieważkości. Na Ziemi badacze porównywali fotografie z roślinami uprawianymi w podobnych warunkach, ale pod wpływem ziemskiego ciężenia. Okazało się, że wyglądają podobnie. Stąd wniosek, że na Ziemi „zapuszczanie” korzeni w dół nie jest spowodowane grawitacją, ale poszukiwaniem wilgoci i substancji pokarmowych oraz unikaniem światła.

NASA nie ma monopolu na kosmiczne rolnictwo. Zajął się nim także Chińska Narodowa Agencja Kosmiczna. Doświadczenie z czterema gatunkami warzyw przeprowadzono na Ziemi w kapsule o objętości 300 metrów sześciennych (10x10x3 m). Uprawiały je dwie osoby i żywiły się wyłącznie nimi. Rośliny służyły im także jako źródło tlenu. Z kolei zespół naukowców z Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie, we współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną, kierowany przez Nataszę Kozyrowską

i Irinę Zaetz, uprawiał nagietki na rozdrobnionym anortozycie, ziemskiej skale zbliżonej składem chemicznym do skał na powierzchni Księżyca. Okazało się, że na czystym anortozycie rośliny nie rosną, ale zmienia się to po dodaniu odpowiednich bakterii – pobierały one ze skały potrzebne pierwiastki, z kolei rośliny pobierały je od bakterii. – *W warunkach księżycowych wystarczyłoby rozdrobnić skały maszynami i dodać bakterie, aby wytworzyć podłoże o właściwościach gleby* – sugeruje Natasza Kozyrowska. Podobnego zdania jest Ray Wheeler kierujący w NASA programem Advanced Life Support. Uważa on, że do uprawy na Księżycu można wykorzystać warstwę regolitu pokrywającą jego powierzchnię. Albo – po prostu – w ogóle nie zaprzętać sobie głowy glebą w warunkach księżycowych czy marsjańskich i postawić na uprawę hydroponiczną, w której roślina nie zapuszcza korzeni w glebie, ale czerpie niezbędne substancje z odżywek wodnych.

Ludzie potrzebują do życia tlenu, wody, pokarmu, grawitacji i wąskiego zakresu temperatur. Ziemski ekosystem zapewnia te warunki. W koloniach kosmicznych stosunkowo małe, zamknięte systemy również muszą dostarczyć człowiekowi wszystkie z tych elementów bez przerwy. Na Ziemi stosuje się już podobne systemy na atomowych okrętach podwodnych. Łodzie te używają mechanicznych systemów podtrzymywania życia, które zapewniają ludziom dobre warunki życia bez konieczności wynurzenia przez okres kilku miesięcy. Te same technologie, po odpowiednich modyfikacjach, mogą zostać zastosowane do zagwarantowania przyjaznego środowiska dla człowieka w kosmosie.

\*\*\*

Jeśli nasza cywilizacja w przyszłości dojdzie do takiego zaawansowania technologicznego, że sama nauczy się tworzyć grawitację, osiądzie tak idealną umiejętność oczyszczania wody, że będziemy mogli ciągle używać tej samej i gdy uda nam się stworzyć gigantyczną, całkowicie samowystarczalną bazę, w której będzie można żyć latami bez czyniegokolwiek schodzenia na jakąkolwiek planetę lub obiekt po zapasy, będziemy w stanie zawiesić daną bazę gdzieś na orbicie Słońca i tam zamieszkać. I jeszcze jedno na koniec. Życzyłbym sobie tylko, aby metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej w orbitalnej bazie był cenowo zbliżony do tego co oferują obecnie wrocławscy deweloperzy, bo nie ukrywam, że na emeryturze chętnie kilka miesięcy spędziłbym poza ziemskim domem.

prof. MARCIN KOZAK  
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

# 90 lat i jeden dzień Profesora Jerzego Kiersnowskiego



*W nowym budynku Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu w sali posiedzeń Rad Wydziału 6 grudnia 2013 r. odbyło się 90-lecie urodzin doc. dr. inż. Jerzego Kiersnowskiego zorganizowane przez współpracowników Jubilata, Katedrę Technologii Rolnej i Przechowalnictwa oraz Wydział Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Ponad stu pracowników Wydziału, wielu zasłużonych pracowników Uczelni oraz współpracowników Jubilata z czasów Jego największej aktywności zawodowej i organizacyjnej przybyło, aby wraz z Nim cieszyć się tym pięknym dniem.*

**D**ziekani Wydziału Nauk o Żywności prof. Józefa Chrzanowska przywitała zaproszonych gości oraz udzieliła głosu prof. Wacławowi Leszczyńskiemu, który przedstawił wybrane elementy życiorysu Jubilata, mówiąc, że to spotkanie jest nie tylko z okazji 90 przeżytych lat prof. Kiersnowskiego, ale z racji Jego zasług dla Katedry, Wydziału i Uczelni. Uroczystość uświetniło wystąpienie rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Romana Kołacza, byłego rektora Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzeja Wiszniewskiego oraz prof. Jerzego Webera, byłego przewodniczącego Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”.





▲ Kosz kwiatów od współpracowników i przyjaciół. Od prawej: prof. J. Kiersnowski, dr hab. inż. J. Kawa-Rygielska, dr hab. inż. A. Kita, prof. nadzw., prof. A. Golachowski, dr hab. inż. J. Błażewicz, prof. nadzw., prof. C. Wawrzeńczyk

Prof. Jerzy Kiersnowski w lutym 1946 r. zapisał się na Wydział Rolniczy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Na podstawie pracy doktorskiej „Próby oceny jakości ziarna jęczmienia browarnego na przykładzie jęczmion zebranych w różnych terminach”, napisanej pod kierunkiem promotora prof. Aleksandra Tychowskiego, Rada Wydziału Rolniczego w 1961 r. nadała mu stopień naukowy doktora nauk rolno-leśnych. Jeszcze w czasie studiów w 1948 r. był asystentem wolontariuszem w Katedrze Technologii Rolnej i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. W 1949 r. został jej starszym asystentem, w 1955 r. adiunktem, a w 1968 r. został mianowany docentem. Prof. Jerzy Kiersnowski zajmował się badaniami z zakresu słodownictwa i piwowarstwa, gorzelnictwa rolniczego i przechowania produktów rolnych. We wszystkich tych dziedzinach stał się autorytetem naukowym w skali kraju.

Doc. dr inż. Jerzy Kiersnowski pełnił różne funkcje na uczelni. Większość z nich opisano w „Dziejach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Często w życiorysie Jubilata pojawia się informacja, że był „założycielem”, „inicjatorem”, „współorganizatorem” lub „aktywnym uczestnikiem” zdarzeń stanowiących ważną część historii uniwersytetu. Wiele ciekawych informacji o minionych, a dla większości czytelników zupełnie historycznych czasach, można poznać w opracowaniu Ewy Jaworskiej i Małgorzaty Kaczmar pt. „Ocalić od zapomnienia ten czas i tych ludzi. Wspomnienia o profesorach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” wydanego przez

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w 2011 roku.

Doc. dr inż. Jerzy Kiersnowski był „pierwszym” Seniosem Budowy gmachu Technologii Żywności, którego kompletne plany złożył władzom resortu. Był jednym z organizatorów Oddziału, a potem Wydziału Technologii Żywności. Doc. dr inż. Jerzy Kiersnowski był członkiem Rad Naukowych Centralnego Laboratorium Przemysłu Rolnego oraz Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie, a także członkiem Komisji Programowej przy Ministrze Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Przez 3 kadencje był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego i członkiem Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT. Był rzeczoznawcą tej organizacji oraz przez 2 kadencje przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Był współzałożycielem Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Współtworzył na uczelni NSZZ „Solidarność”, będąc wiceprzewodniczącym jego Komitetu Założycielskiego i pierwszej Komisji Uczelnianej, za co w stanie wojennym został aresztowany i przez trzy miesiące internowany. Ten ważny okres w dziejach uczelni jest udokumentowany w opracowaniu z 2005 r. „Dać świadectwo Prawdzie. Historia „Solidarności” Akademii Rolniczej we Wrocławiu” pod redakcją Jerzego Webera.

Do chwili przejścia na emeryturę piastował stanowisko kierownika zakładu w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowania. Prof.

Jerzy Kiersnowski był promotorem jednej rozprawy doktorskiej i ponad 100 prac magisterskich. Opublikował ok. 40 prac, w tym 20 oryginalnych twórczych i dwa skrypty oraz opracował wiele recenzji i ekspertyz. Był współautorem 5 patentów. Miarą zasług Jubilata jest nadanych Mu 25 odznaczeń, w tym: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Partyzancki, Krzyż Armii Krajowej, medal „Za Zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu”, medal „Za Zasługi dla Wydziału Technologii Żywności” i inne.

Mimo sędziwego wieku regularnie odwiedza uczelnię i śledzi najważniejsze wydarzenia związane z funkcjonowaniem katedry, wydziału i uczelni oraz interesuje się dalszym ciągiem tych zdarzeń których był inicjatorem, współorganizatorem lub uczestnikiem. Zadziwia kolegów, współpracowników oraz podopiecznych swoją ciekawością świata, jasnością umysłu, spostrzegawczością, kulturą osobistą, otwarciem na różne sprawy i ludzi, a także sprawnością fizyczną. Mimo bagażu różnych doświadczeń życiowych pozostał człowiekiem pogodnym, przyjaznym, otwartym w stosunku do studentów i pracowników oraz związanym emocjonalnie z uczelnią i jej sprawami.

dr hab. inż. JÓZEF BŁAŻEWICZ  
prof. nadzw.

Podopieczny doc. dr inż. J. Kiersnowskiego  
oraz „drugi” Senior Budowy  
Wydziału Nauk o Żywności





▲ Rok 1976, listopad. Prof. Jerzy Kiersnowski z dr. Jacykiem na polu PGR Gola  
 ▶ 21 czerwca 1958 r. z prof. A. Tychowskim (z lewej) i W. Kamienobordzkim (z prawej). Prof. J. Kiersnowski – w środku

## Wojenne losy Profesora Jerzego Kiersnowskiego

Jerzy Kiersnowski urodził się 5 grudnia 1923 r. w Czemerówce, w województwie nowogródzkim, w ziemiańskiej rodzinie o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec wstąpił do powstałego w 1917 r. I Korpusu Polskiego w Rosji, dowodzonego przez generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, i służył w nim jako oficer.

Młody Jerzyk początkowe nauki pobierał w domu, jak to wówczas bywało w większości dworów polskich. W 1935 r. zdał do Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, gdzie zastał go wybuch II wojny światowej. Jerzy przeżył prześladowania Polaków ze strony narzuconej władzy litewskiej oraz represje okupanta rosyjskiego. W tym czasie chodził nadal do Gimnazjum i był świadkiem jak podczas lekcji enkawudyści wyprowadzali z klasy jego kolegów przeznaczonych

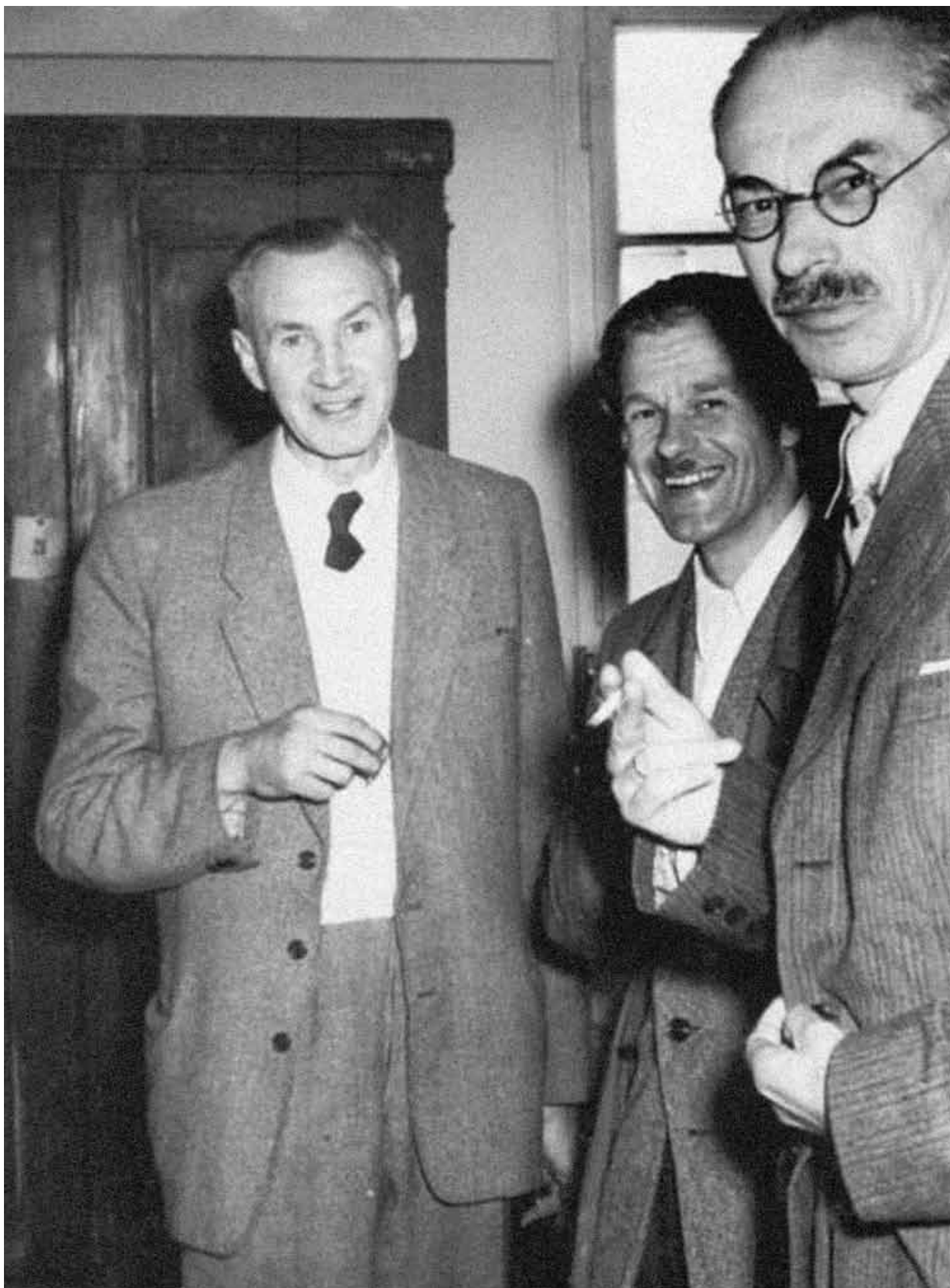
do wywózki na Sybir. W 1941 r. zdał maturę i wrócił do rodzinnego majątku. Równocześnie zaangażował się w działalność Armii Krajowej. Kiedyś, w czasie wykonywania zadania został aresztowany przez Niemców i zamknięty w więzieniu w Lidzie, ale dzięki pomocy organizacji udało mu się z niego wyswobodzić. Od końca 1943 r. przebywał w leśnych oddziałach zbrojnych AK, uczestnicząc – pod pseudonimem „Kobuz” – w różnych akcjach jako dowódca drużyny. Jego oddział szedł w kierunku Wilna, by wziąć udział w jego wyswabdzaniu w akcji „Ostra Brama”. Po zdobyciu Wilna Rosjanie aresztowali polskich dowódców i starali się rozproszyć oddziały Armii Krajowej. Oddział, w którym służył Jerzy Kiersnowski, wycofywał się z okrążenia, unikając walki z Rosjanami, pod stałą ich obserwacją m.in. z krążących samolotów.

Jerzy Kiersnowski pracował jako robotnik w tartaku w Jaszunach, biorąc równocześnie

udział w partyzanckich akcjach Armii Krajowej. 2 stycznia 1945 r. aresztowano go NKWD. Nie udowodniono mu przynależności do AK, ale po dwumiesięcznym pobycie w więzieniu jako „Biełopolaka lub im sprzyjającego” wywieziono do łagru w Donbasie, gdzie zmuszano do pracy ponad siły. Wyczerpanego z niedożywienia zwolniono go z łagru w końcu 1945 r. i przewieziono do Polski. Przekraczając Bug, zrozumiał, że już nigdy nie wróci do domu. Na początku 1946 r. Jerzy odnalazł swoją rodzinę w Brzegu nad Odrą.

W 1951 r. Jerzy Kiersnowski ożenił się z Jadwigą Gamską; mają trzy córki: Teresę, Krystynę i Beatę.

prof. dr hab. WACŁAW LESZCZYŃSKI  
*Wydział Nauk o Żywności*



FOT. ARCHIWUM WNOŻ



# Przegląd najważniejszych wydarzeń

## grudzień 2013

### 2–3 grudnia

- Prorektor ds. nauki i innowacji prof. Tadeusz Trziszka uczestniczył w XXXVIII Międzynarodowym Seminarium Naukowo-Technicznym „Chemistry for Agriculture”.

### 3 grudnia

- Rektor prof. Roman Kołacz spotkał się z Romanem Jabłońskim wójtem gminy Grębocice. Omawiano zasady współpracy.
- Prorektor ds. kształcenia prof. Danuta Parylak wzięła udział w Kolegium Prorektorów Wrocławia, Opola i Zielonej Góry.

### 4 grudnia

- Rektor gościł Marka Worona Kanclerza Łoży BCC. W spotkaniu uczestniczył także prof. Tadeusz Trziszka prorektor ds. nauki i innowacji.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z prof. Zbigniewem Horbowym, byłym rektorem ASP we Wrocławiu. Omawiano projekt statutek dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

### 5 grudnia

- Rektor przyjął przedstawiciela firmy Warbud. Omawiano stan zaawansowania budowy Centrum Geo-Info-Hydro.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z Markiem Pasztetnikiem prezesem Zarządu Zachodniej Izby Gospodarczej.
- Wizytę rektorowi prof. R. Kołaczowi złożył prof. Mirosław Miller dyrektor Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur. Omawiano plany współpracy na rok 2014.

### 6 grudnia

- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w zorganizowanym na uczelni Dniu Aktywności Studenckiej.
- Prof. Tadeusz Trziszka wzięł udział w uroczystości wręczenia nagród VI edycji Konkursu na Najbardziej Produktoracką Uczelnię organizowaną przez Krajową Reprezentację Doktorantów oraz Porozumienie Doktorantów Wrocławskich.
- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.

### 7 grudnia

- Prorektor ds. rozwoju prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w V Kongresie Odnowy Wsi Dolnośląskiej w Wojanowie koło Jeleniej Góry.

### 10 grudnia

- Odbyło się spotkanie w sprawie budowy zwierzątarni. Uczestnikami spotkania zorganizowanego przez rektora prof. Romana Kołacza byli prof. Marek Bojarski rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Marek Ziętek rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz przedstawiciele tychże uczelni związani z projektem zwierzątarni.
- Prof. Roman Kołacz wzięł udział w posiedzeniu Kapituły Konkursu „Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza”. Spotkanie było poświęcone podsumowaniu X edycji Konkursu.
- Prof. Andrzej Drabiński spotkał się z delegacją Uniwersytetu Wrocławskiego w sprawie utworzenia Centrum Monitorowania Polityki Publicznej.

### 11 grudnia

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w prezentacji „Leksykonu zieleni Wrocławia”, która odbyła się w Ratuszu Wrocławskim.
- Prof. Tadeusz Trziszka wzięł udział w seminarium poświęconym tematyce inteligentnych specjalizacji na Dolnym Śląsku, zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

### 11–12 grudnia

- Prof. Danuta Parylak wyjechała do Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

### 13 grudnia

- Prorektor ds. rozwoju prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w uroczystym otwarciu Regionalnego Centrum Transferu Wiedzy i Technologii Innowacyjnych przy PWSZ w Nysie.

### 14 grudnia

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Głównego Stowa-

rzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

### 15 grudnia

- Prorektor ds. kształcenia wzięła udział w uroczystym rozdaniu dyplomów absolwentom Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

### 16 grudnia

- Prof. Roman Kołacz wzięł udział w spotkaniu dotyczącym projektu „Zarządzanie procesem dydaktycznym na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu”. Uczestnikami spotkania byli prorektorzy, kanclerz, kwestor oraz dyrektor Centrum Sieci Komputerowych, dyrektor Działu Zamówień Publicznych i Umów, dyrektor Biura Projektów i Funduszy Unii Europejskiej.
- W Ratuszu Wrocławskim odbyło się Zgromadzenie Wspólników EIT+, w którym uczestniczył prorektor ds. rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński.

### 17 grudnia

- Rektor podczas uroczystego posiedzenia Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego wręczył Nagrody Rektora wyróżnionym pracownikom wydziału.
- Rektor Kołacz uczestniczył w spotkaniu wigilijnym Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.
- Prof. Kołacz przewodniczył obradom KRUWOZ na Papieskim Wydziale Teologicznym oraz wzięł udział w uroczystym spotkaniu opłatkowym organizowanym przez Zachodnią Izbę Gospodarczą, Dolnośląską Izbę Rzemieślniczą we Wrocławiu i Łożę Dolnośląską Business Centre Club. Spotkanie uświetniło nadanie generałowi Mirosławowi Hermaszewskiemu Tytułu Honorowego Mistrza.

### 18 grudnia

- Podczas świątecznego posiedzenia Rady Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji rektor prof. R. Kołacz wręczył wyróżnionym pracownikom wydziału Nagrody Rektora II i III stopnia.



## styczeń 2014

- Prorektor ds. dydaktyki prof. Danuta Parylak wzięła udział w przedsięwziętym spotkaniu z przedstawicielami Uniwersytetu Dzieci.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu Senatu PWSZ w Wałbrzychu.

### 19 grudnia

- Prof. Roman Kołacz spotkał się z prof. Małgorzatą Dajewską dziekanem Wydziału Ceramiki i Szkła ASP We Wrocławiu. Tematem spotkania były statuetki (szklane róże) przygotowane na potrzeby reprezentacyjne Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w Radzie Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

### 20 grudnia

- Odbyła się narada kierownictwa uczelni, w której udział wzięli rektor, prorektorzy, kanclerz oraz kwesor.
- Rektor prof. Roman Kołacz przewodniczył obradom Senatu.
- Po obradach senatu miało miejsce uroczyste spotkanie opłatkowe.
- Prof. R. Kołacz spotkał się z honorowym konsulem Peru Kajetanem Pyrzyńskim w celu omówienia zorganizowania wystawy „Polska – Peru 90 lat stosunków dyplomatycznych”.

### 23 grudnia

- Prof. Roman Kołacz gościł Leszka Jarosza Prezesa DeLaval Sp. z o.o.
- Rektor złożył wizytę wiceprezydentowi Adamowi Grehli.

### 24 grudnia

- Rektor prof. Roman Kołacz spotkał się z Rafałem Jurkowińcem Marszałkiem Województwa Dolnośląskiego.

### 7 stycznia

- Prof. Danuta Parylak spotkała się z władzami Wydziału IKŚiG w celu omówienia szczegółów uruchomienia studiów polsko-chińskich na specjalności „Tradycje chińskie i polskie w kształtowaniu krajobrazu”.

### 8 stycznia

- Rektor prof. Roman Kołacz i prof. Barbara Kutkowska spotkali się z Leszkiem Grałą prezesem Dolnośląskiej Izby Rolniczej, aby omówić kwestie dotyczące organizacji konferencji „Nauka i praktyka dla przyszłości dolnośląskiego rolnictwa”.

### 9 stycznia

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.

### 10 stycznia

- Rektor otworzył V Koncert Noworoczny połączonej z aukcją charytatywną na rzecz Wrocławskiego Hospicjum dla dzieci. Aukcją, tradycyjnie już, prowadził charytatywnie dziennikarz Polskiego Radia Wrocław Marek Obszarny. Z aukcji dzieł sztuki i ze sprzedaży katalogów uzyskano 37 tys. złotych brutto.
- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w szkoleniu „Tutoring jako metoda dydaktyczna w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu”.

### 13 stycznia

- Rektor wraz z kanclerzem Marianem Rybarczykiem wzięli udział w Spotkaniu Noworocznym z pracownikami obsługi naszej uczelni.
- Rektor uczestniczył w uroczystym Spotkaniu Noworocznym Związku Pracodawców Polska Miedź.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w spotkaniu biznesowym zorganizowanym przez wójta gminy Kłodzko w Żelaźnie.

### 14 stycznia

- Prof. Roman Kołacz spotkał się z mgr Cecylią Biegańską oraz prof. Jerzym Zdanowskim – przedstawicielami Fundacji „Pro Homine” w celu omówienia spraw dotyczących obchodów 20-lecia fundacji.

- Rektor spotkał się z Andrzejem Jamrozikiem dyrektorem Agencji Nieruchomości Rolnych. Podczas spotkania omawiano możliwość zakupu gruntów przez UP sprzedawanych przez agencję.

### 15 stycznia

- Rektor przyjął w swoim gabinecie prof. Zygmunta Pejsaka członka rzeczywistego PAN, przewodniczącego Rady Naukowej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego PIB w Puławach.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z Małgorzatą Kosierkiewicz dyrektorem ds. Klienta Korporacyjnego PZU Życie SA w sprawie omówienia szczegółów dotyczących sponsorowania Koncertu Noworocznego.
- Prof. Tadeusz Trziszka prorektor ds. nauki wzięł udział w zakończeniu XXXIX Wrocławskich Dni Nauki i Techniki, podczas którego rozstrzygnięto Konkurs Wrocławskiej Rady FNST NOT „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki” zrealizowane w 2012.

### 16 stycznia

- Prof. Roman Kołacz spotkał się z Izabelą Mościcką dyrektorem Departamentu Public Relations Banku Credit Agricole. Podczas spotkania omawiano tematy współpracy w roku 2014.
- Rektor przyjął w swoim gabinecie prof. Tadeusza Lutego Doradcę Prezydenta Wrocławia ds. współpracy z uczelniami wyższymi.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w obchodach 55-lecia Karkonoskiego Parku Narodowego w Jeleniej Górze i Karpaczu.
- Prorektor ds. kształcenia wzięła udział w Kolegium Prorektorów Wrocławia, Opola i Zielonej Góry.

### 17 stycznia

- Prorektor ds. rozwoju prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w naradzie dotyczącej programu „Biostrateg” odbywającej się w ITP w Falentach koło Warszawy.
- Prof. dr hab. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem uczestniczyła w konferencji „Studenci zagraniczni w Polsce”.

2014” zorganizowanej wspólnie przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu i Fundację Edukacyjną Perspektywy w programie „Study in Poland” w Collegium Iuridicum Novum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W konferencji uczestniczyło 215 osób z 73 uczelni oraz 25 instytucji wspierających szkolnictwo wyższe. Konferencja poświęcona była sprawom internacjonalizacji szkolnictwa wyższego. W wystąpieniach prezentowano stan obecny i wyzwania związane z internacjonalizacją szkolnictwa wyższego oraz rozwiązywania najbardziej palących problemów związanych z tym procesem.

#### 18 stycznia

- Rektor wziął udział w spotkaniu noworocznym zorganizowanym przez pracowników Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z przedstawicielem Regionalnego Centrum Mikroorganizmów w celu omówienia współpracy.

#### 20 stycznia

- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w Radzie Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

#### 21 stycznia

- Prorektor ds. kształcenia spotkała się z Fundacją Wspierania Aktywności Lokalnej „Fala” w celu omówienia koncepcji powołania sieci Aktywnych Małych Szkół.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w posiedzeniu KRUWOZ na Politechnice Wrocławskiej.

#### 22 stycznia

- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w konferencji „Szkolnictwo rolnicze w nowoczesnej Europie”, która odbywała się w Bożkowie.

#### 23 stycznia

- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w posiedzeniach Komisji Kadry Naukowej oraz Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia.

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu senatu i konwentu PWSZ AS w Wałbrzychu.

#### 24 stycznia

- Prorektorzy prof. Danuta Parylak i prof. Andrzej Drabiński wzięli udział w konferencji podsumowującej projekt „Bioinformatyka – rozwój oferty edukacyjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w uroczystości otwarcia pracowni rezonansu magnetycznego w Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu.
- Prof. Alina Wieliczko, prof. Danuta Parylak oraz prof. Tadeusz Trziszka uczestniczyli w Jubileuszu 70-lecia działalności naukowo-dydaktycznej i we władzach uniwersyteckich oraz 90-lecia Urodzin prof. dr. hab. *h.c. multi* Ryszarda Badury, zorganizowanym z inicjatywy rektora prof. Romana Kołacza w Pałacu w Pawłowicach podczas „Wieczorów Pawłowickich”.

#### 27 stycznia

- Prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w posiedzeniu Rady Naukowej Centrum Modelowania Procesów Hydrologicznych.
- Prorektor ds. kształcenia prof. Danuta Parylak spotkała się z dyrektorem firmy „Syngenta Polska” w celu omówienia współpracy w zakresie kształcenia praktycznego.

#### 28 stycznia

- Podczas uroczystego otwarcia Specjalistycznej przychodni dla dzieci przewlekłe i nieuleczalnie chorych prof. Roman Kołacz przekazał Wrocławskiemu hospicjum dla Dzieci czek na ponad 33 tys. złotych. Pieniądze te zebrano podczas aukcji charytatywnej dzieł sztuki oraz sprzedaży katalogów aukcyjnych przeprowadzonej w trakcie Koncertu Noworocznego zorganizowanego przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.
- Prof. Danuta Parylak zaaranżowała spotkanie studentów z dyrektorem Depar-

tamentu Obszarów Wiejskich i Zasobów Naturalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Pawłem Czystochomem oraz uczestniczyła w nim.

- Prof. Alina Wieliczko brała udział w szkoleniu „Granty badawcze i stypendia w programie Horyzont 2020”, zorganizowanym na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przez Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE przy Wrocławskim Centrum Transferu Technologii Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

#### 30 stycznia

- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w konferencji „Erasmus + – wielkim wyzwaniem dla Dolnego Śląska”.

#### 31 stycznia

- Prof. Andrzej Drabiński przewodniczył posiedzeniu Senatu.
- Prof. Alina Wieliczko oraz prof. Danuta Parylak uczestniczyły w konferencji „Erasmus plus – wielkim wyzwaniem dla Dolnego Śląska”, zorganizowanej na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przez Piotra Borysa, posła do Parlamentu Europejskiego. Na konferencji w roli prelegentów występowali: Beata Pawłowicz – Dolnośląski Kurator Oświaty, Natalia Szczucka – dyrektor Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej we Wrocławiu, Agnieszka Muszyńska – Przewodnicząca Komisji Doraźnej ds. Młodzieży Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i Paweł Dąbek – przewodniczący Dolnośląskiej Rady ds. Młodzieży. Nowy program „Erasmus plus” prezentowali Tomasz Bratek i Izabela Laskowska z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, odpowiedzialnej za wdrożenie programu w Polsce.

mgr IWONA KRYSZAK  
mgr KATARZYNA DZIEMBOWSKA  
asystentki rektora

# Złośliwość przyimków

Choć tematów językowych jest bez liku, pragnę jeszcze raz Państwa uwagę skupić na omawianym w poprzednim numerze przyimku dla oraz kilku innych, które w związkach frazeologicznych sprawiają kłopoty.

## Jeszcze jedna bitwa o dla

*Dla* jest tak ekspansywne i trudne do usunięcia, jak mech na zakwaszonym trawniku, a jako że sugestywniejsze od retoryki są przykłady, dlatego skupię się na ich prezentacji. Zdania pochodzą z różnych upublicznionych na uczelni dokumentów i tekstów.

Błędne	Poprawne
<i>Określono efekty kształcenia dla studiów II stopnia.</i>	Określono efekty kształcenia na studiach II stopnia.
<i>Powołanie nowej specjalności dla kierunku xxxx.</i>	Powołanie nowej specjalności na kierunku xxxx.
<i>Zasady rekrutacji dla nowych kierunków.</i>	Zasady rekrutacji na nowe kierunki.
<i>Impact Factor ma znaczenie dla nowej oceny parametrycznej.</i>	Impact Factor ma znaczenie w nowej ocenie parametrycznej.
<i>Realizacja umowy przyniesie korzyści dla wydziału.</i>	Realizacja umowy przyniesie korzyści wydziałowi.

*Dla* niesie pożytek żywotnym. Nie robimy czegoś dla abstrakcji, instytucji, nauki pojętej jako całokształt twórczych działań. Robimy *dla* ludzi i zwierząt, bez względu na to, czy mamy na uwadze czas teraźniejszy, czy przyszły, czy myślimy o konkretnych problemach do rozwiązania, czy też jeszcze niesprecyzowanych wyzwaniach przyszłości. Określamy efekty kształcenia dla studentów, żeby wiedzieli, jakie kompetencje osiągną po ukończeniu określonego kierunku studiów, a nie *dla* samych studiów. Również specjalności powołujemy dla ludzi, aby byli specjalistami, a nie *dla* kierunków studiów. Studia, kierunek studiów, ocena parametryczna, rolnictwo, wydział – to są pojęcia obiektywne, nawet nieodnoszące się do rzeczy, lecz do pewnych całokształtów, są to pojęcia, dzięki którym możemy nazwać i opisać konkretny wycinek rzeczywistości i miejsce człowieka w tej rzeczywistości. Jednakże robiąc coś w odniesieniu do tych całokształtów, robimy dla ludzi.

Oczywiście, są sytuacje, kiedy nie można pominąć *dla*. Są to takie zdania, w których wyraźnie pod użytym obiektywnym pojęciem nadawcy i odbiorcy rozumieją ludzi. Na przykład: „Medale olimpijskie dla Polski” lub „Ważne inwestycje dla uczelni”.

Albo wręcz przeciwnie – zdania te mają podkreślić, że o ludzi wcale nie chodzi, że coś jest wbrew ludziom, np.: „Praca dla idei” lub „Sztuka dla sztuki”.

## Oprzeć się błędowi

Słownik języka polskiego podaje aż cztery znaczenia czasownika *oprzeć się* (*opierać się*). Pierwsze znaczenie wiąże się

z fizycznym kontaktem: „dotknąć czegoś przysunawszy się; wesprzeć się na czymś, o coś”. Opieramy się na lasce, o ścianę lub o drzwi. Drugie znaczenie ma związek ze sprzeciwem: opieramy się komuś, czemuś, stawiamy opór, występujemy przeciw komuś, czemuś. Trzecie znaczenie – „wziąć coś za podstawę w czymś”, zaś czwarte – „zdać się na kogoś, uzyskać czyjąś pomoc”.

O ile to drugie znaczenie nie sprawia na ogół kłopotu, o tyle w wielu tekstach i wypowiedziach mylone jest znaczenie pierwsze z trzecim i czwartym. Cytuję z maszynopisów wydawnictwa:

Błędne	Poprawne
<i>Prawidłowa polityka rozwoju powinna opierać się o strategię.</i>	Prawidłowa polityka rozwoju powinna opierać się na strategii.
<i>Realizacja przedsięwzięć w oparciu o fundusze unijne byłaby impulsem wzmocnienia kapitału ludzkiego.</i>	Realizacja przedsięwzięć opierających się na funduszach unijnych wzmocniłaby kapitał ludzki.
<i>Organizacje pozarządowe działały w oparciu o opracowany statut.</i>	Organizacje pozarządowe działały na podstawie opracowanych statutów.
<i>Współczesne przekształcenia opisano w oparciu o szczegółową inwentaryzację terenu oraz analizę dokumentów planistycznych.</i>	Współczesne przekształcenia opisano na podstawie szczegółowej inwentaryzacji terenu oraz analizy dokumentów planistycznych.
<i>Kalkulacje kosztów i dochodów wyliczono zgodnie z metodą sporządzania rachunkowości w gospodarstwach rolnych w oparciu o zasady obowiązujące w „Polskim FADN”.</i>	Kalkulacje kosztów i dochodów przeprowadzono zgodnie z metodą sporządzania rachunkowości w gospodarstwach rolnych, opierając na zasadach obowiązujących w „Polskim FADN”.

W przedostatnim zdaniu widzimy jeszcze nadmiar słów – wiadomo bowiem, że plan zagospodarowania przestrzennego oznacza planowane przekształcenia, toteż nie ma powodu, żeby powtarzać informację. Natomiast do ostatniego zdania wdął się autorowi pleonazm (masło maślane – „kalkulacje wyliczono”), ale tym tematem zajmiemy się dokładniej innym razem.

Zgromadzone wyżej przykłady ujawniają tendencję do nadużywania przyimka *o*. Tymczasem *opierać się* można *o* ścianę lub drzwi, ale gdy chcemy powiedzieć, że zdajemy na kogoś lub coś, że bierzemy sobie coś za podstawę, wówczas powinniśmy użyć wyrażenia: *opierając się na, na podstawie, za pomocą*.

dr EWA JAWORSKA



# Canada, eh!

## CZĘŚĆ I wybrzeże wschodnie

*Tournee zespołu „Jedliniok” po Kanadzie trwało 55 dni: 16 koncertów, 11 warsztatów dla polonijnych zespołów folklorystycznych, 14 odwiedzonych miast, dziesiątki godzin spędzonych w autokarach, aby przemierzyć ponad osiem tysięcy kilometrów, kilka kontuzji... niezliczona ilość fantastycznych wspomnień!*



### 20–24 września 2013

Miesiące prób, przygotowań, ciężkiej pracy, aż wreszcie nadszedł ten dzień! Samoloty, lotniska, bagaże i witaj Ameryko! Cambridge, Kitchener, Waterloo – pierwsze dni spędzaliśmy w tych, blisko siebie położonych miejscowościach. Zaczęło się od bardzo pracowitego weekendu: próby, dwa koncerty, w tym całonocne dożynki parafialne. Mieliśmy okazję zaprezentować nasz zespół podczas audycji w polonijnym radio „PolMyśl”. Nasz czas dzielił się pomiędzy warsztaty z zespołami „Polonez” i „Kujawiacy” a poznawaniem okolicznych atrakcji. Wycieczka do Crawford Lake Conservation Area okazała się przyjemnym spotkaniem z naturą i ciekawą lekcją historii. Pięknie położone jezioro wprawiło nas w nieco sentymentalny nastrój, a dodatkowo dowiedzieliśmy się, że w swoich głębinach kryło wiele interesujących skarbów. Znajdźmy archeologiczne na tym terenie pozwoliły na zrekonstruowanie wioski indiańskiej. Mogliśmy

dokładnie zwiedzić ich domy, poznać życie i obyczaje, zobaczyć narzędzia i rozpalic ogień za pomocą krzemienia.

### 25 września 2013

Dzisiaj zobaczyliśmy, usłyszeliśmy i poczuliśmy na własnej skórze wodospad Niagara! To jedno z tych przeżyć, które szczególnie zapisują się w pamięci. Cudowne słońce, błękitne niebo... jeden podmuch wiatru i miałam na sobie cały obtok spadających kropelek wody – od tej chwili ten dzień nie należał do „suchych”. Im bardziej zbliżaliśmy się do deptaku widokowego, tym więcej wody unosiło się w powietrzu, a szum w uszach stawał się głośniejszy. Zobaczyliśmy ogromne kaskady spadającej wody, nad nimi wielką, kolorową tęczę. W tle most łączący USA i Kanadę, z dwiema powiewającymi flagami. Uwierzyć, to robi wrażenie! Udaliśmy się na spacer wzdłuż koryta rwącej rzeki Niagara i nie mogliśmy się nadziwić

intensywnemu turkusowi wody. Szybkim tempem udaliśmy się na kolejną atrakcję – rejs statkiem! Obsługa zaopatrzyła nas w niebieskie, foliowe pelerynki (choć właściwie ich iście amerykański rozmiar XXXL kazałby raczej nazywać je peleryniskami). Po kilku minutach na pokładzie zaczęło się „szaleństwo” – statek manewrował i podpływał coraz bliżej potężnych mas spadającej wody. Teraz już mieliśmy nie tylko mokre twarze, ale i nogi od łydek w dół. Wszyscy krzyčeli i śmiali się tak głośno, że nikt nikogo nie słyszał. Wyglądaliśmy jak zgraja rozbawionych smurfów. Po takich przeżyciach czuliśmy się lekko oszołomieni. Emocji nie zabrakło również podczas seansu 3D przedstawiającego historię powstania tego cudu natury czy wyprawy do tunelu za wodospadem, gdzie staliśmy za ścianą spadającej wody, prawie pod samym jej podnóżem. Wieczór spędziliśmy w mieście Niagara Falls, w którym wszędzie pełno jest świąteł, pubów, klubów, wielkich hoteli





▼ Totemy szczepów indiańskich w Kanadzie

FOT. ARCHIWUM JEDLIŃCÓW

– takie kanadyjskie Las Vegas. A przystawiają „wisienkę na torcie” stanowią nocną iluminacją wodospadów będąca wspaniałą grą kolorów. Aż żal było odjeżdżać...

### 26 września 2013

Z samego rana pojechaliśmy do St. Jacobs na targ farmerski. Naszym celem nie było jednak sprawdzenie cen ziemniaków czy buraków. Chcieliśmy zobaczyć Mennonitów! Kobiety w czepkach i długich sukniach, mężczyźni w niebieskich koszulach i kapeluszach na głowie. Po drodze kilkakrotnie mijaliśmy całe rodziny podróżujące konnymi zaprzęgami. Wypatrzyliśmy nawet specjalny parking dla pojazdów konnych! Na targu królowała głównie, wytwarzany przez nich, syrop klonowy, ale można było kupić tak zwane mydło i powidło. Zaopatrzeni w litry tego słodkiego płynu skorzystaliśmy z okazji i zwiedziliśmy muzeum syropu klonowego, a później – idąc z ciałem – resztę miasteczka.

Wieczorem przyszedł czas spalania kalorii – oczywiście na warsztatach z zespołem „Polonez”. Tak się złożyło, że to był także dzień urodzin i imienin autorki artykułu, na których pojawiły się dwa torty, a tradycyjnie odśpiewane „Sto lat” nie miało końca. Ale to był dopiero początek atrakcji. Niesamowicie zabawne było wyjście do klubu country. Jak prawdziwi kowboje, wszyscy ubrani byli stosownie do miejsca: koszule w kratę, kapelusze, wysokie buty, paski z klamrą, a do tego jazda na mechanicznym byku i line dance (taniec liniowy) – o takiej imprezie nawet nie marzyliśmy!

### 27–28 września 2013

Kolejne dni upłynęły pod znakiem spotkań z Polonią, wspólnych prób i ognisk. Prawie codziennie jedliśmy kiełbaski, hot dogi i pianki marshmallows.

Korzystając z ostatnich ciepłych dni, wybraliśmy się nad jezioro Erie i przekonaliśmy się, że

nawet nazwa Wielkie Jeziora Północnoamerykańskie nie oddaje ogromu obszaru, który zajmują. Miłośnicy wody mieli okazję zażyć kąpeli, a piękna plaża sprzyjała wygrzewaniu się na słońcu, spacerom i odpoczynkowi.

### 29 września – 2 października 2013

Tym razem gościliśmy w parafii św. Jadwigi w Oshawie. Niedzielny poranek rozpoczęliśmy mszą świętą i koncertem, po którym tradycyjnie odbyło się ognisko powitalne. Dzięki uprzejmości zespołu „Tatry”, w przerwach pomiędzy warsztatami folklorystycznymi, mogliśmy zwiedzić okolicę. Fanów samochodów ucieszyła wycieczka do muzeum motoryzacji, lubiącym spotkania z naturą zapewne podobało się olbrzymie jezioro Ontario. Ciekawy był też pobyt na terenie kampusu uniwersyteckiego. Dzień wolny poświęciliśmy na wycieczkę do najbardziej znanego kanadyjskiego miasta – Toronto.





FOT. ARCHIWUM JEDLIONIKA

▲ Wstęp zespołu na dożynkach w Kitchener

Na każdym kroku zauważa się jego wielokulturowość i różnorodność. Niemalże ze wszystkich stron piętrzą się coraz to wyższe wieżowce, a pomiędzy tą nowoczesną zabudową znajdują się zabytkowe budynki, liczne parki i ogrody. Odwiedziliśmy m.in. Nathan Phillips Square usytuowany przed ratuszem miejskim, Chinatown, port oraz największy symbol Toronto – CN Tower. Z wieży transmisyjnej o wysokości 553 metrów podziwialiśmy panoramę miasta. Na jej szczycie znajduje się obrotowa restauracja wykonująca pełny obrót w 72 minuty, a także szklana podłoga, na której nie jeden lękał się stanąć. Zwiedzanie zakończyła kolacja – prawdziwy amerykański hot dog kupiony w budce, na słynnej, najdłuższej ulicy Yonge Street.

### 3–10 października 2013

Bonjour! O tym, że Kanada jest krajem dwujęzycznym wiedzieliśmy, ale dopiero teraz to odczuwamy! Czy to nadal ten sam

kraj? Niby tak, ale dominuje język francuski i wszystko jest jakieś inne. Montreal – można powiedzieć: europejskie miasto na kontynencie amerykańskim – jednych zachwycało, drugich rozczarowało. Jesienne spacerki po starym mieście, porcie, dzielnicy chińskiej, zwiedzanie kościołów czy Wzgórza Królewskiego (Mount Royal) z niesamowitym widokiem. Jedną z atrakcji było wyjątkowe, podziemne miasto rozciągające się na przestrzeni około 30 kilometrów – olbrzymie centrum i kompleks handlowy. Po wielogodzinnych wycieczkach padaliśmy ze zmęczenia. A przecież trzeba było zachować formę na koncerty! Piątego października wzięliśmy udział w niezwykłym wydarzeniu. Przed gmachem nowego Planetarium Rio Tinto Alcan został odsłonięty odnowiony pomnik Mikołaja Kopernika (dar Polonii kanadyjskiej z okazji światowej wystawy Expo). Na uroczystości obecni byli: Konsul Generalny RP

w Montrealu, władze Kongresu Polonii Kanadyjskiej, przedstawiciele władz miejskich, dyrekcja planetarium, polonijne organizacje i szkoły oraz my. Zgromadzonej publiczności zaprezentowaliśmy dwa tańce narodowe: poloneza i mazura. Było to dla nas duże wyróżnienie! W podziękowaniu za występ zostaliśmy zaproszeni do planetarium, gdzie odkrywaliśmy tajemnice Wszechświata i przenieśliśmy się w niezwykle świat Kosmosu.

Nasz pobyt w Montrealu był bogaty w występy i warsztaty. Wspólnie z grupami: „Tęcza”, „Akademia Orła Białego” i „Podhale” zaprezentowaliśmy się na wielkim polonijnym balu, na którym później bawiliśmy się do białego rana. Koncertowaliśmy też w polskim kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, a dzięki uprzejmości ojców franciszkanów w parafii tej znaleźliśmy schronienie na czas naszego pobytu. Oprócz tego jak w każdym mieście, gdzie był zespół folklorystyczny, prowadziliśmy





▲ Podczas kanadyjskiego Halloween w Saskatoon

warsztaty, tzn. uczyliśmy polskich tańców narodowych i regionalnych.

W międzyczasie przez dwa dni gościliśmy w stolicy kraju. Ottawski Klub Teatralny zorganizował nam wspaniały koncert i wizytę w mieście. Ottawa okazała się być zadbanym, ładnym i pełnym zieleni miastem. Zwiedziliśmy m.in. przepiękną, gotycką Katedrę Notre Dame oraz wzgórze Parliament Hill, na którym wznosi się potężny gmach główny kanadyjskiego parlamentu.

### 11–17 października 2013

Po wyczerpującej podróży autokarem w końcu dotarliśmy do Brantford. Miasteczko stało się naszym domem na najbliższe dni. W tutejszej parafii św. Józefa odbyła się msza z naszym udziałem oraz koncert.

Trzynastego października, dzięki niezwyklej, miejscowej Polonii mieliśmy prawdziwe Święto Dziękczynienia. Wspólnie

z całymi rodzinami zasiedliśmy do uroczystych kolacji, by zjeść indyka. Domowa atmosfera była wspaniała i nikt nie czuł się obco. W związku z długim weekendem mieliśmy dużo czasu na zwiedzanie. Wybraliśmy się do Parry Sound, a tam promem odbyliśmy trzygodzinną podróż po krainie „Trzydziestu Tysięcy Wysp”. Przepiękny krajobraz małych wysepek, porośniętych drzewami, których liście w tym okresie przybrały barwy jesieni. Taki czerwono-pomarańczowo-brunatny okres roku nazywają tu Indian Summer (indiańskie lato).

Niezwykła była także wyprawa do rodzinnego domu Aleksandra Bella – wynalazcy telefonu. Obecnie w miejscu tym znajduje się muzeum. Poznaliśmy okoliczności i historię powstania tego, tak powszechnego w dzisiejszych czasach urządzenia.

Trudno w kilku zdaniach opisać cały miesiąc niesamowitych przeżyć. Ale nie

można nie wspomnieć o wspaniałych ludziach, których dane nam było poznać. Nowe znajomości zaowocowały tym, że na jeden wieczór i noc wróciliśmy do Cambridge na specjalnie zorganizowany koncert i zabawę! Tańce trwały do rana... a nowe przyjaźnie (również te z innymi miast) – mimo odległości, trwają i mamy nadzieję będą trwały.

JUSTYNA RADZIEJOWSKA

*Członkini Zespołu*

*Na dalszy ciąg relacji z podróży zapraszamy w kolejnym wydaniu gazety. W tytule dodano partykułę eh. Eh! – partykuła, używana przez Kanadyjczyków w niemalże każdej sytuacji i wypowiedzi, mająca wiele znaczeń w zależności od kontekstu, można powiedzieć, że pasuje do wszystkiego.*

# Pan inżynier, Pan profesor

*Zdzisław Małecki od końca lat 70. XX w. współtworzył nowoczesne budownictwo wodne i przemysłowe w kraju, a zwłaszcza w regionie kaliskim, w którym się urodził i do którego powrócił po ukończeniu studiów w Akademii Rolniczej we Wrocławiu na Wydziale Melioracji Wodnych. Rzadko się zdarza, żeby człowiek, nie pracując na uczelni, decydował się na trud uzyskiwania kolejnych stopni naukowych, poświęcał się doktoratowi, następnie habilitacji, aż wreszcie profesurze. A to właśnie taki przypadek.*

**D**r hab. inż. Zdzisław Jan Małecki, prof. nadzw., urodził się w 1951r. w Kaliszu, w którym ukończył Technikum Samochodowe. Interesował się matematyką, fizyką, techniką, maszynami i zgodnie ze swoimi pasjami wybrał do studiowania budownictwo wodne.

W 1977 roku uzyskał tytuł magistra inżyniera melioracji wodnych w specjalności: budownictwo wodne, a pracę magisterską pt.: „Hydrauliczne badania modelowe aeratora powierzchniowego typu Simcar oraz parametrów poziomych składowych wektorów prędkości wody w jednej z kwater komory napowietrzającej oczyszczalni ścieków podczas aeracji” pisał pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Juliana Wołoszyna. Po studiach ukończył też Szkołę Oficerów Rezerwy w stopniu podporucznika.

## Taaaaka praktyka

Gdy pan Zdzisław Małecki powrócił do Kalisza, od razu podjął pracę w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierii Miejskiej „Inżynieria” Ostrów Wlkp. w Kierownictwie Grupy Robót w Kaliszu jako starszy inżynier budowy. W 1980 r. objął stanowisko kierownika Zespołu Budów w Przedsiębiorstwie Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Izokor – Instal” Płock, organizując zespół kaliski od podstaw. Jednocześnie zdobył uprawnienia budowlano-wykonawcze w specjalności instalacyjno-inżynierskiej w zakresie sieci sanitarnych oraz ukończył studia podyplomowe „Eksport budownictwa” w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie – Wydział

Handlu Zagranicznego (1983 r.). Po czterech latach zatrudnił się w Biurze Kompletacji Dostaw Eksportowych „Instalexport” Warszawa, a konkretnie jako kierownik na budowie eksportowej w Niemczech. W 1986 roku zorganizował od podstaw w Kaliszu Kierownictwo Grupy Robót, którym także kierował, przyporządkowane Przedsiębiorstwu Robót Specjalistycznych „Dekar” Wrocław. W tym czasie uzyskał dalsze uprawnienia budowlane projektowo-wykonawcze w specjalnościach: instalacyjno-inżynierskie w zakresie instalacji sanitarnych oraz konstrukcyjno-budowlane. W roku 1989 podjął pracę w Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Kaliszu na stanowisku starszego inspektora nadzoru budowlanego robót ogólnobudowlanych i instalacyjnych. Natomiast w latach 1990–1992 objął stanowisko dyrektora naczelnego w Biurze Handlu Zagranicznego we Wrocławiu „Dekarexport”, kierując budowlami eksportowymi realizowanymi na rynkach zagranicznych m.in. w Niemczech, Rosji, Czechach, na Słowacji, Węgrzech oraz w Austrii.

W 1992 zdecydował się na własną firmę pod nazwą Zakład Budowlano-Uslugowy i Handlu „Euroexbud” z siedzibą w Kaliszu.

– *W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. zauważyłem, że zawód inżyniera jest niedoceniany w okresie tworzenia gospodarki rynkowej. W tym czasie inicjatywę przejęli specjaliści z zakresu marketingu i zarządzania, finansiści i częściowo ekonomiści. Równoległe nowatorskie rozwiązania techniczne zaczęły wdrażać z różnym skutkiem często pseudofachowcy budowlani, natomiast*

*doświadczeni technicy i inżynierowie budowlani i instalacyjni znaleźli się często na tzw. poboczniczy – opowiada pan Małecki. – Mając duże doświadczenie zawodowe inżynierskie, nie dałem „pola” pseudobudowlancom, wdrażając nowe technologie.*

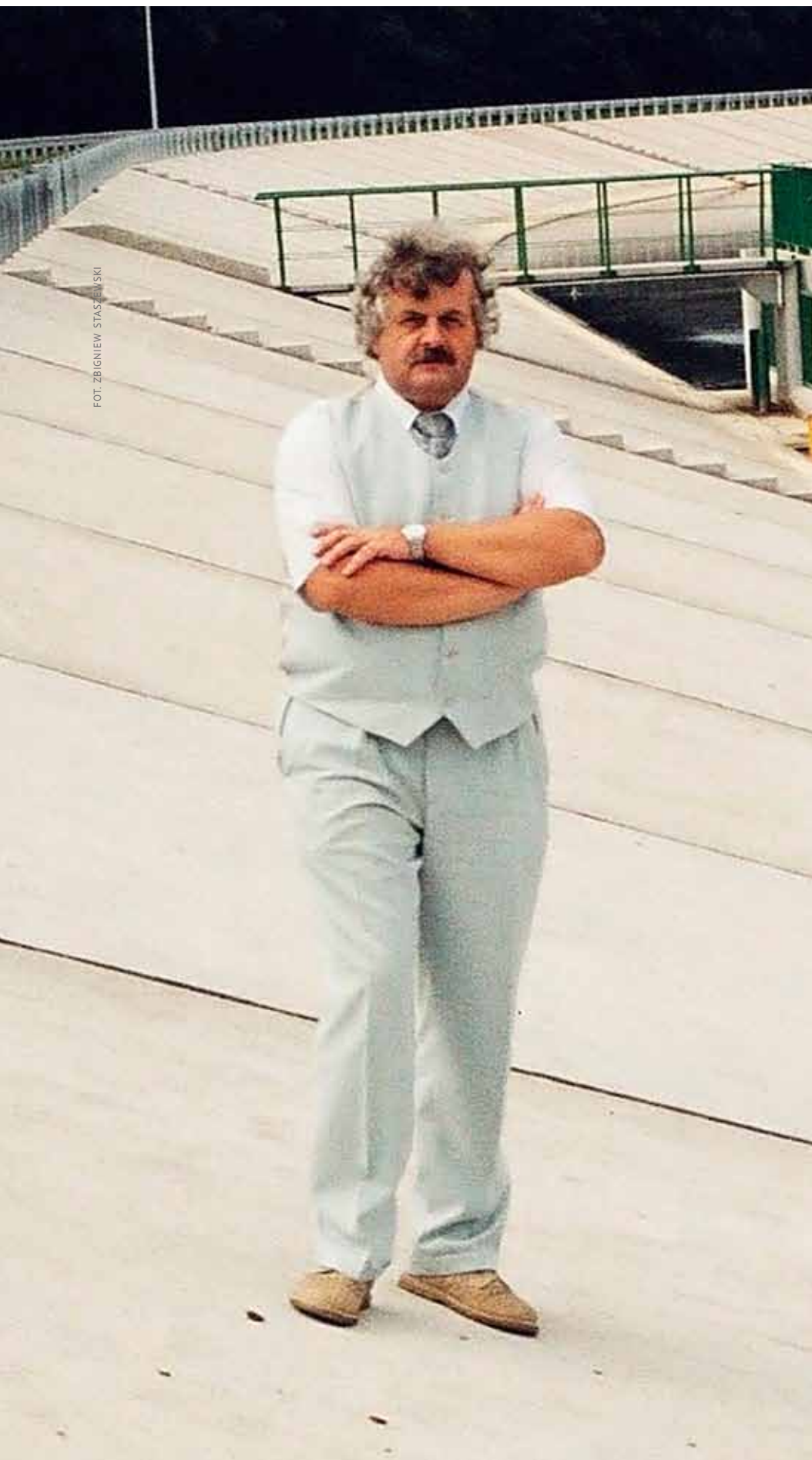
## Nauka praktyce

Rozprawę doktorską na temat „Przemieszczania się wody w strefie aeracji profilu głębowego” pan Zdzisław Małecki napisał pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Juliana Palucha na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Stopień naukowy doktora uzyskał 2004 r. w dyscyplinie kształtowanie środowiska, w specjalności naukowej gospodarka wodna gleb.

Większość by na tym poprzestała, ale nie pan Małecki. Zaledwie 5 kolejnych lat wystarczyło na przygotowanie rozprawy habilitacyjnej pt. „Ocena wpływu wybranych zbiorników retencyjnych na środowisko w zlewni rzeki Proсны”, złożonej w Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach, która stała się podstawą do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie kształtowanie środowiska, specjalności naukowej: zbiorniki wodne, gospodarka wodna, inżynieria środowiska. Recenzentami rozprawy byli prof. dr. hab. inż. Krzysztof Nyc, prof. dr. hab. inż. Krzysztof Ostrowski, prof. dr. hab. inż. Tadeusz Orlik oraz prof. dr. hab. inż. Jan Żelazo.

– *W 2010 roku przekształciłem swoją firmę – Zakład Budowlano-Uslugowy i Handlu*





FOT. ZBIGNIEW STASZEŃSKI

◀ Zbiornik zaporowy Murowaniec k. Kalisza  
– Zdzisław Małecki

„Euroexbud” w Kaliszu w Instytut Badawczo-Rozwojowy Inżynierii Lądowej i Wodnej „Euroexbud” – wyjaśnia pan Małecki.

Instytut realizuje działalność naukową w zakresie: inżynierii i ochrony środowiska, inżynierii brzegowej zbiorników wodnych, hydrauliki zbiorników wodnych i rzek, geotechniki oraz działalność projektowo-produkcyjną związaną z wentylacją, klimatyzacją, odpylaniem i ciepłownictwem, a także robotami specjalistycznymi (m.in. antykorozyjnymi, termoizolacyjnymi, blacharsko-dekarskimi, akustycznymi, ślusarsko-spawalniczymi, ochroną konstrukcji betonowych i żelbetowych, przeciwwilgociowymi); inżynierii ekologicznej i wodnej robót ogólnobudowlanych (fundamenty, konstrukcje żelbetowe i stalowe).

– W czasie swojej pracy zawodowej ukończyłem kilkanaście specjalistycznych kursów organizowanych w kraju i poza granicami przez wyspecjalizowane instytuty i firmy – mówi absolwent, który między innymi w 2010 r. zdobył następne uprawnienia budowlane projektowo-wykonawcze w specjalności: konstrukcyjno-budowlanej w zakresie obiektów gospodarki wodnej i melioracji wodnych.

### **Zawodowo, naukowo i społecznie**

Pan Zdzisław Małecki jest wierny swojemu miastu i regionowi jako: organizator i prezes Oddziału Ziemi Kaliskiej Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej, członek

► *Kuźnica Grabowska. Obelisk poświęcony bitwie powstańczej – Zdzisław Mątecki*



Wielkopolskiej Izby Inżynierów Budownictwa, członek Społecznej Komisji ds. zagospodarowania Dorzecza Warty, a także członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki oraz organizator i prezes Towarzystwa Naukowego Ziemi Kaliskiej.

– *Za duże osiągnięcie inżynierskie uważam udział w wykonawstwie przy realizacji m.in. zbiornika retencyjnego Pokrzywnica (1978 r.), kolektora wodno-kanalizacyjnego „Dobrzec” wraz z przepustem pod ulicą Poznańską w Kaliszu, magistrali ciepłowniczych w Kaliszu i Koninie.* Pan Mątecki ma również sporo sukcesów zagranicznych. Projektował system odwadniająco kopalnię węgla brunatnego wraz z budową zbiornika wodnego, kotłów bloku energetycznego elektrowni i obiektów maszynowni i chłodni wodnych w Jänschwalde w Niemczech, a także modernizował obiekty hydrotechniczne i zbiorniki wodne w Budapeszcie. Natomiast w Wilnie naprawiał i częściowo odbudowywał zabytkową Filharmonię.

Nasz absolwent jest także współautorem dwóch wdrożonych do gospodarki patentów, a mianowicie: „Stanowiska badawczego do monitorowania przemieszczającej się wody w strefie aeracji profilu glebowego” i „Stanowiska do monitorowania mikrośrodowiska w instalacjach sanitarnych i technologicznych”.

Jego dotychczasowy dorobek naukowy, wdrożeniowy i inżynierski z zakresu inżynierii środowiska i kształtowania środowiska oraz budownictwa hydrotechnicznego składa się z ponad 186 pozycji, w tym m.in. 7 monografii, 54 oryginalnych prac twórczych, 25 pozostałych

publikacji, 1 podręcznika, 2 patentów, 2 wniosków patentowych, 21 prac publikowanych w materiałach konferencyjnych oraz 74 niepublikowanych projektów i ekspertyz.

– *Inżynier budownictwa powinien ciągle doskonalić swoją profesję. Niepokoi mnie także fakt, że uczelnie techniczne i pokrewne w kraju przygotowują w ostatnim czasie inżynierów dysponujących znaczną wiedzą teoretyczną, ale dość niską wiedzę praktyczną. Uważam, że w procesie kształcenia powinni brać udział czynni zawodowo inżynierowie – przekonuje pan Mątecki. – W mojej ocenie nadal zauważa się przepaść pomiędzy naukowcami akademickimi a praktykami pracującymi w instytucjach i jednostkach badawczych oraz przedsiębiorstwach. Zmniejszenie tej przepaści zapewne poprawi kojarzenie nauki z gospodarką.*

### Historyk z zamiłowaniem

Wielką pasją pana Zdzisława Mąteckiego jest historia regionu, a zwłaszcza XIX wiek i pierwsza połowa XX w. Jest autorem dwóch szkiców monograficznych związanych z okresami poprzedzającymi obie wojny światowe oraz monografii nawiązującej do 150. rocznicy powstania styczniowego w historycznych granicach województwa kaliskiego. Jest ponadto autorem kilkunastu artykułów historycznych oraz kilku publikacji historyczno-archeologicznych. – *Moją pasją jest przywracanie pamięci historycznej na ziemi kaliskiej w jej historycznych granicach.*

dr EWA JAWORSKA



## M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar Organizacja systemów ratownictwa

**B**ezpieczeństwo jest jedną z podstawowych, indywidualnych i zbiorowych potrzeb człowieka i zasadniczą, konstytucyjną funkcją państwa. Ratownictwo rozumiane jako działalność prowadzona na wszystkich szczeblach organizacji państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny, za pomocą różnych metod, sił i środków, w celu ratowania zdrowia, życia ludzkiego oraz mienia i środowiska wpisuje się jako jeden z głównych elementów systemu bezpieczeństwa. Mając to na uwadze, za cel opracowania niniejszego podręcznika przyjęto scharakteryzowanie podstawowych systemów ratownictwa oraz organizacji, instytucji służb i inspekcji realizujących zadania w zakresie ratowania i ochrony zdrowia i życia obywateli, mienia oraz środowiska, ich struktur organizacyjnych, zadań, a także sił i środków, którymi dysponują. Podręcznik przeznaczony jest dla studentów kierunków bezpieczeństwo i inżynieria bezpieczeństwa oraz kierunku zarządzanie w specjalności zarządzanie kryzysowe, a także dla słuchaczy kursów i studiów podyplomowych w zakresie bezpieczeństwa oraz zarządzania kryzysowego.

W publikacji wyjaśniono rolę i miejsce ratownictwa w systemie bezpieczeństwa, a także ukazano zasadnicze podmioty ratownicze w kraju oraz przykłady organizacji ratownictwa

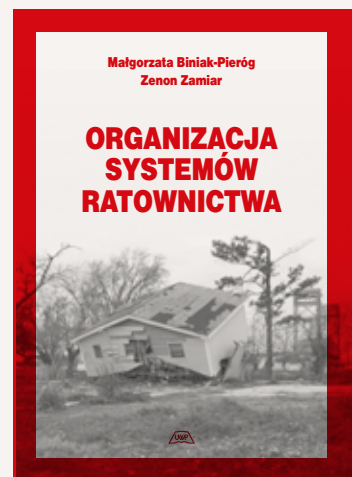
na świecie, na podstawie wybranych krajów. Scharakteryzowano funkcjonujące w kraju i współpracujące ściśle ze sobą dwa systemy ratownictwa, a mianowicie Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy oraz Państwowe Ratownictwo Medyczne. Omówiono podstawy prawne ich działania, zadania oraz strukturę organizacyjną, a także podstawowe rodzaje ratownictwa specjalistycznego. Autorzy zaprezentowali zasady prowadzenia akcji ratowniczej, uwzględniając organizację akcji ratowniczej, poziomy kierowania i prowadzenie działań ratowniczych w zdarzeniach masowych oraz zasady współdziałania służb ratowniczych.

\*\*\*

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu dziękuje Dziekanowi Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Profesorowi Bernardowi Kontnemu za dofinansowanie wydania podręcznika.

Wydanie wsparło również dwóch reklamodawców: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Piotr Konopek oraz firma EDGARD Edward Starzyński.

mgr ELŻBIETA WINIARSKA-GRABOSZ



M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar  
**Organizacja systemów ratownictwa**

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (2013)  
Oprawa miękka  
format B5  
238 str.  
Cena 25 zł



Każda złotówka  
się liczy  
i pomaga nam  
rehabilitować  
naszego synka

**Możesz pomóc –  
przekaż 1% podatku**

Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom  
„Zdażyć z Pomocą”

Nr KRS: 0000037904

z dopiskiem:

„15431 Kubuś Dubanowski”

**Podziel się podatkiem!**

Natalia i Damian



# Wyjeżdżamy na Leo

## Absolwenci Wydziału Medycyny Weterynaryjnej na europejskim rynku pracy

### W Monachium

Był sierpień 2012 roku, na dworze świeciło wczesnopopołudniowe słońce. Mijał powoli czas w pracy. Pracy nijak nie związanej z moim wyuczonym zawodem, ale w końcu będąc na stażu, trzeba jeszcze jakoś przeżyć. Nagle zadzwonił telefon – „Wyjeżdżamy na Leo!” Na początku był szok – „Ale... Jak to... Serio? Wiadomo już?”. Potem nerwowe wpatrywanie się w monitor. Czy aby mi się nie przywidziało? Wszyscy o tym marzyliśmy, ale chyba do końca nie docierało do mnie, że wkrótce w moim życiu zdarzy się rewolucja.

Ta wielka przygoda miała się dla mnie zacząć symbolicznie – w styczniu 2013 r. Jak to zazwyczaj bywa, czas do wyjazdu minął błyskawicznie. Święta z rodziną, Sylwester i fruu... Wyjeżdżałam swoim zapakowanym po sam dach autkiem w kierunku polsko-niemieckiej granicy...

### Herzlich willkommen

Udało się, przeżyłam podróż, pomyślałam mijając jaskrawo oświetloną Allianz Arenę przy wjeździe na monachijską obwodnicę. Po paru chwilach parkowałam na miejscu „Vet of the month”. Grunt, to dobrze zacząć. Był późny wieczór, padał śnieg z deszczem. Klinika wyglądała cicho i niepozornie. Zwiędzić można jutro... Na pewno będzie ktoś, kto pokaże mi mój obiecany pokój, prawda? Marząc już jedynie o ciepłym łóżku, sceptycznie popatrzyłam na wskazane mi schody prowadzące w dół. Z każdym kolejnym stopniem moja nadzieja

się kurczyła: „Będę mieszkać w piwnicy?!”. Tak, spałam w małym pokoiku w piwnicy, który przeznaczony był na magazyn kawy i starych dokumentacji, ale zaopatrzony w łóżko dla lekarza zostającego na noc. Łazienka mieściła się na parterze przy wejściu do kliniki i była ogólnodostępna zarówno dla klientów, jak i pracowników.

### Sprechen Sie Deutsch?

Początki bywają trudne, taka ich natura. Szczególnie, jeśli całe życie uczyło się języka książkowego, hochdeutscha. Pierwsze dni uświadomiły mi dobitnie, że nie jesteśmy w Niemczech, a w Bawarii, co stanowi poważną różnicę. Jej mieszkańcy lubią tę różnicę podkreślać na każdym kroku. Widać ją nie tylko w charakterystycznych, wszędzie widocznych biało-błękitnych flagach czy zamiłowaniu do lokalnej, fenomenalnej białej kielbasy ze słodką musztardą i preblem, serwowanej musowo ze złocistym trunkiem w wersji max. Przede wszystkim słychać ją w lokalnym dialekcie...

### Arbeit, Arbeit über alles ;)

Noce mają to do siebie, że mijają stanowczo za szybko. Do takich wniosków zdążyłam dojść już w Polsce. Staż upewnił mnie jedynie w przekonaniu, że spać da się zawsze i wszędzie. Ekipa licząca 9 młodych asystentów dawała z siebie wszystko, nierzadko zostając po godzinach i witając szefostwo zmęczonym uśmiechem dnia następnego. Ci na szczęście zrewanżowali się pięknie, zapewniając odpowiednio duży zapas energy drinków



i nierównany ekspres do kawy. Praca w klinice obejmuje nie tylko opiekę nad pacjentami stacjonarnymi. Wielkim, ale jakże pozytywnym dla mnie zaskoczeniem były wyjazdy w teren. To była klinika dla koni, więc zajmowałam się końmi, zaczynając od opieki nad pacjentami stacjonarnymi, opieki pooperacyjnej, a kończąc na wykonywaniu narkoz, asyście przy zabiegach, badaniach kulawizn i rezonansu magnetycznego.

### Nie samą pracą człowiek żyje...

Wstyd się przyznać, ale przy wyborze kliniki docelowej nie kierowałam się wyłącznie kryteriami stricte zawodowymi. Oczywiście nowoczesna klinika, dysponująca 40 bokсами stacjonarnymi, wyposażona we własne laboratorium i najnowocześniejszy sprzęt musi robić wrażenie. Wolny czas trzeba jednak też jakoś zagospodarować. Monachium ma wymarzone położenie. Jako zapalona narciarka mogłam całą zimę cieszyć się alpejskimi trasami. Latem – możliwością wędrowek i korzystania z uroków krystalicznie czystych jezior. Bawaria zachwyca



◀ Magdalena Szklarz



FOT. ARCHIWUM MAGDALENY SZKLARZ

mnożnością cudownie położonych zamków i pałaców. Bliskość Austrii i Włoch sprawia, że wszelkie wypady krajoznawcze są jak najbardziej realne. A samo miasto? Zachwyca, oczarowuje, pokazuje, że „nowy” nie musi oznaczać „obcy”.

### Nowy początek

Pół roku stażu szybko dobiegło końca. Ale każdy koniec niesie za sobą nowy początek. Ten natomiast oznacza dla mnie zmianę widoku z okna. Zamiast budzić się, widząc majestatyczną Ślęzę, na horyzoncie będą mi majaczyć ośnieżone alpejskie szczyty. Zostałam w Bawarii, zaproponowano mi pracę w klinice, w której robiłam staż, w tej chwili pracuję już od ponad pół roku. Zmierzyłam się z własnymi słabościami, nieznaną języka i tonami papierologii, nauczyłam wierzyć w siebie. Teraz pozostaje mi tylko uporać się z klasycznym Hellessem w maxie ;)

MAGDALENA SZKLARZ

### O rozstaniu i powrotach

Miesiąc przed wyjazdem nie mogłam się wprost doczekać, kiedy wreszcie znajdę się w nowej upragnionej klinice. Choć może „klinika” to za małe słowo! W końcu Vets Now Referrals w Swindon to ogromny dwupiętrowy kompleks, w pełni wyposażony, dwudepartamentowy Szpital dla Małych Zwierząt.

W dniu wyjazdu na krakowskich Baliach snuła się gęsta mleczna mgła... No cóż, lot został przeniesiony do Rzeszowa... nie szkodzi, przeżyję. Oprócz zawiłej kolejki do punktu kontroli paszportów, w dniu przyjazdu do UK, podobało mi się dokładnie wszystko. Zafascynowana przemierzałam ulice Londynu, o tak, tutaj mogłabym mieszkać, wspaniale! Najlepiej przy Beaufort Street z widokiem na piękny zielony park! Jednak miasteczko, w którym miałam spędzić najbliższe 6 miesięcy, cechowało się paroma subtelnymi różnicami w porównaniu z londyńską metropolią, czego sobie wówczas nie uświadamiałam...

### Swindon, Swindon, Swindon, ach to Ty!

O zgrozo, moje podstawowe informacje na temat tego miasta pochodziły z Wikipedii i przewodnika, jednak rzeczywistość była odmienna. Po londyńskich uniesieniach dotarłam do Swindon dość późno, a listopadowa pogoda nie ułatwiała mi podróży. Nic kompletnie nie pasowało do moich wcześniejszych wyobrażeń, aż do momentu gdy moim oczom ukazały się szpitalne zabudowy. Znałam tę okolicę doskonale, tak często przechadzałam się pobliskimi ulicami z pomocą Google Maps, prawie codziennie odkąd przyjęto mnie do programu. Trochę za dużo, wiem. Ale tylko dzięki temu udało mi się trafić na miejsce na czas i uścisnąć w locie rękę mojego nowego szefa, który właśnie wychodził z pracy.

### „Dzień pierwszy”, czyli co oni do mnie mówią

Przyszłam przed czasem. Przed czasem! Co, niestety, zdarza mi się bardzo rzadko. Ok, to jestem, gotowa do akcji, w mojej niebieskiej



FOT. ARCHIWUM MARIII RZEPISKO

po czym z gracją podała prowadzącemu chirurgowi potrzebne narzędzia. Nie ma to jak pokazać pełen profesjonalizm pierwszego dnia, pomyślałam, poprawiając chirurgiczny czepek, którym zostałam obdarowana przed wejściem na salę, opakowana byłam właściwie jak kokon, bo na piżamę dostałam jeszcze jednorazowy fartuch chirurgiczny i przy temperaturze „przyjaznej dla pacjenta” +24 stopnie czułam się, jakbym na upalną plażę wybrała się w kozuchu. Ale przeżyję, w końcu jest co oglądać, robimy zabieg ortopedyczny, fiksacje nasady dalszej kości piszczelowej u królika miniaturki. Lubię ortopedię, więc szybko zapominam o „kokonie” i z zapałem obserwuję ruchy wwiercających się w piszczel gwoździ kirschnera. Tutaj w UK pozwolić można sobie na dużo, w końcu leczenie weterynaryjne do tanich nie należy, dlatego większość naszych pacjentów jest ubezpieczona na ok 8–10 tysięcy, a więc i ceny są proporcjonalne.

### Mysie, pysie

Rolę w szpitalu są podzielone; personel medyczny to 60 pielęgniarek pracujących na zmiany, 10 stażystów pracujących bez wytchnienia oraz 4 specjalistów nadzorujących wcześniej wymienionych. Zacznijmy od tego, że do pielęgniarek trzeba z szacunkiem, lub nawet więcej, z uwielbieniem, szczególnie jeśli chodzi o „head nurse”, czyli z wolnego tłumaczenia „królową wszystkich królowych”. Jeśli życie Ci miłe, nie próbuj dopuszczać do ich niezadowolenia, ba, jeśli są w złym nastroju, zrób wszystko, co możliwe, aby poczuły się szczęśliwe i doceniane. Rola pielęgniarek jest bardzo rozległa, to nie tylko sprzątanie czy podawanie leków, ale również cała organizacja zaplecza szpitalnej apteki, sprzętu itd., lecz także kontakt z właścicielem; pokazywanie jak nakarmić zwierzę, zmienić opatrunki czy ogólne „mysianie-pysianie”, czyli utwierdzanie właściciela w przeświadczeniu, iż owszem, tak jak się już domyślał, jego pies/kot/papuga/rybka/wąż/ jest najstodszą i najcudniejszą istotą, jaka kiedykolwiek chodziła/latała/pływała/pełzała po kuli ziemskiej. Tak, jest to duży ciężar do zdjęcia z nas, stażystów, choć cały czas musimy pamiętać o tym, aby w oczach właściciela jasnym było, iż my, lekarze weterynarii każdego pacjenta traktujemy przede wszystkim po ludzku, jak człowieka, a czasem wydaje mi się, że o wiele lepiej...

### Angielskie tradycje

W Polsce do wielu rzeczy nie przykłada się aż takiej wagi, tymczasem w Anglii obowiązują

▲ Żółw grecki – pacjent Marii Rzepisko

wyświechtanej piżamie à la „chirurgdy”, gotowa do wielkich wyzwania! I oto przychodzą.. cała ekipa, jest super, jest wspaniale! Są piękni i młodzi, może z wyjątkiem szefa, ale... po jakimu oni mówią? Coś się nie zgadza, może ja nie jestem w UK tylko na Marsie, może to marsjański?! Panika, Google Translate na telefonie, yy.. tyle że tempo jest za szybkie, nawijają jak szaleni, jedno zdanie przypomina jedno wielkie niezrozumiałe słowo, na które mam tylko jedną stosowną odpowiedź: „oh, dear... będziemy-mieć-wielki-problem-komunikacyjny-kropka”. Po paru minutach przychodzi rozluźnienie, już jest lepiej, dziewczyna z którą rozmawiałam, jest z północy, nawet Anglicy często nie rozumieją, co mówi, a mówi z prędkością 300 słów na sekundę, więc nic nie szkodzi, tłumaczy mi obecny tu rezydent, Hiszpan. Mogę ratować się hiszpańskim, gdy czegoś nie rozumiem. Bomba, tym bardziej że w pokoju stażystów bilans okazuje się całkiem korzystny: 80%

Hiszpanów, 10% rudowłosych Anglików i 10% Polaków, czyli ja. Gadamy wszyscy po hiszpańsku, rudowłosa Anglik powtarza jak papuga jedyne słowo jakie zna po hiszpańsku, czyli „no molesta”.

### Haj profeszyna

Przechodzimy do Medycyny Weterynaryjnej na serio, czyli konkretnie do sali zabiegowej (z ang. theatre) i jest to zaiste teatr, w dodatku komediowy. Dziś grają „Marię Instrumentariuszkę” ze mną w roli głównej, szybko jednak przechodzę za kulisy dla dobra pacjenta. Żadne, powtarzam żadne z narzędzi chirurgicznych, o które mnie poproszono, nie znajdowało się według mnie na stole, wszystkie nazwy, których się nauczyłam, odbiegały od nazw, jakimi oni obdarzali swoje piękne, sterylne i pojedynczo opakowane narzędzia! Pielęgniarka obok westchnęła z nieukrywaniem rozczarowaniem,





▲ Maria Rzepisko

wysokie standardy i traktuje się je naprawdę serio: a) 100% sterylności dla wszystkich i wszędzie, b) konsultacje ciągnące się tryliony lat świetlnych, aż do momentu, gdy właściciel zrozumie, c) praktyki z najwyższej półki według najnowszych publikacji, d) uśmiech na twarzy od rana do wieczora i d) odpowiedź: „jest super!” na pytanie: „jak się masz”, nawet gdy jesteś bliski śmierci głodowej w wyniku 3-godzinnego zabiegu chirurgicznego, w którym służysz za unośnik-podnośnik, i nic mniej ani więcej.

Godziny pracy z początku lekko mnie zniesmaczyły, gdyż mój dzień zaczynał się pobudką o 7:30, punktualnym rozpoczęciem pracy o 8.00, przerwą na lunch jak był czas, oraz powrotem do domu ok 20, 21 a czasem i 22, nie licząc nagłych wypadków, do których budziły w środku nocy miłym głosem recepcjonistki. Pierwsze tygodnie były trudne, jednak stopniowo weszłam w tryby i przyznam szczerze, że obecnie potrafię docenić każdą wolną od pracy minutę jak nigdy wcześniej! :-). Choć praca była często uzależniająca, szczególnie gdy działy się ciekawe rzeczy i pozwalano mi stopniowo działać samodzielnie!

### Żółw milowy

Moim kamieniem milowym okazał się żółw grecki, około 20-letni osobnik płci męskiej. Dano mi od początku do końca wykonać zabieg założenia sondy gardłowo-żołądkowej, musiałam wcześniej poznać metody, poćwiczyć na zwłokach, obliczyć i zaaplikować znieczulenie, do

dyspozycji przydzielono mi samą head nurse naszego departamentu, która trzymała i monitorowała żółwia, a okazała się wyjątkowo pomocna i wspierająca, zaś cała reszta obserwowała każdy mój ruch :) Wszystko przebiegło bardzo sprawnie i odczułam dawno zapomnianą satysfakcję. Udało mi się ominąć żyłą jarzmową (co, à propos, nie udało się samemu szefowi w przypadku 2 innych żółwi tego samego dnia, ha ha, nie jestem złośliwa, nie jestem!) Był to dzień, w którym rozpoczęto traktowanie mej osoby z większą dozą zaufania i szacunku, poszerzył się również zakres moich obowiązków jak i przywilejów. Wspaniałe uczucie!

### UK → PL

W momencie, w którym uświadomiłam sobie, iż do końca stażu pozostało mi zaledwie 2 tygodnie, doświadczyłam refleksji na temat całokształtu odbytego stażu. Jeszcze parę miesięcy wcześniej odbywałam półroczny staż w Klinice Małych Zwierząt w Krakowie i pracowałam jako samodzielny lekarz, wydawało mi się, że już niewiele więcej się zmieni. Po przyjeździe do Swindon zaczęłam praktycznie od zera, jednak czułam, że rozwijam się przez cały czas trwania stażu, małymi, ciężkimi, żółwimi krokami posuwałam się do przodu. Myślę, że ten wyjazd nieco mnie zmienił, ulepszył, również w wymiarze ludzkim, a nie jedynie w wymiarze kariery. Podczas pobytu poznałam niezwykłych ludzi i zdobyłam nowych przyjaciół. Nie

zawsze było kolorowo, zdarzały się nieprzyjemne sytuacje, konflikty w pracy, czasem stres i wycieńczenie, ale jednak oplotało się. I nie mam co do tego wątpliwości! Była to nie tylko podróż geograficzna, ale również podróż w głąb samej siebie, krytyczna ocena własnych zdolności i umiejętności, próba charakteru. Dlatego myślę, że żaden z nas nie powinien ograniczać swojej kariery jedynie do granic Polski, Europa ma tak wiele do zaoferowania! 2 dni po powrocie do Krakowa odbyłam pierwszą, poważną rozmowę o pracę (w zawodzie własnym, a nie jako kelnerka, niania itd.). Bardzo miła pracodawczyni czekała na mnie z ofertą i zdałam sobie sprawę, iż moja wartość na rynku pracy niepodważalnie wzrosła. Pracodawcy cenią nasze doświadczenia zdobyte za granicą!

### MARIA RZEPISKO

*Projekt Leonardo da Vinci ma na celu zwiększenie mobilności absolwentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, umożliwienie im praktycznego poznania i porównania metod diagnozowania, leczenia oraz pracy badawczej w różnych krajach Europy w ośrodkach będących liderami w swojej dziedzinie. Ośmiu uczestników stażu zostało wyróżnionych spośród absolwentów medycyny weterynaryjnej na drodze rekrutacji. Swoje półroczne staże odbyli w 2013 r.*

# Świadczenia ekosystemów w polityce przestrzennej gmin powiatu wrocławskiego

Ekosystem to układ żywych organizmów, które połączone są ze sobą i środowiskiem różnymi relacjami. Również poszczególne ekosystemy w krajobrazach w różnorodny sposób zależą od siebie. Postępująca degradacja środowiska zmusza do utworzenia takich mechanizmów, które określą korzyści i koszty związane z ochroną przyrody. Decyzje gospodarczo-społeczne powinny uwzględniać zrównoważone planowanie przestrzenne, które odbiega w Polsce od europejskich standardów ochrony przestrzeni. Tym problemom poświęcone zostały badania prowadzone w Katedrze Gospodarki Przestrzennej Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, a wnioski opisane w monografii „Świadczenia ekosystemów w polityce przestrzennej gmin powiatu wrocławskiego”.

Świadczenia ekosystemów rozumiane są jako dobra, ale też jako usługi pozyskane niejako przez człowieka dzięki istnieniu ekosystemów. Badaczki – prof. Beata Raszka i dr hab. Maria Hełdak rozszerzyły tę definicję o relację człowiek – środowisko.

Badania przeprowadzone w Sobótce, Siechnicach, Kątach Wrocławskich, Długołęce, Jordanowie Śląskim, Kobierzycach, Mietkowie i Żórawinie pozwoliły uzasadnić wniosek, że problem kosztów, jakie ponosi środowisko, dotyczy zwłaszcza gmin dynamicznie się rozwijających. W monografii przedstawione zostały przemiany gmin wrocławskich pod wpływem

samego Wrocławia. Osobno badaczki przeanalizowały gminy położone w parkach krajobrazowych (Ślęzańskim i Doliny Baryczy) jak i wzajemne relacje między środowiskiem naturalnym a terenami zurbanizowanymi. Szczegółowo przedstawiły również problem świadczeń ekosystemów – w zapisach strategii gmin oraz w ich polityce przestrzennej.

Jak zauważył dr hab. Krzysztof Kasprzak, prof. nadzw.: „Przyjęte wskaźniki mogą być bardzo przydatne przy opracowywaniu i ocenie alternatywnych scenariuszy rozwojowych gmin z punktu widzenia usług. Wskazać mogą także na konflikty powstające między różnymi rodzajami usług. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji dominacji określonych priorytetów rozwojowych, przy próbie ograniczenia lub całkowitej eliminacji innych rozwiązań, np. występowania krajobrazów otwartych lub form ochrony przyrody”.

Wnikliwa analiza polityki przestrzennej gmin powiatu wrocławskiego jest oryginalną i cenną częścią monografii. Liczne barwne fotografie, wykresy i tabele pomagają zrozumieć przedstawione w pracy zagadnienia.

Książką na pewno zainteresują się pracownicy naukowcy, ale również autorzy dokumentów strategicznych (na potrzeby gmin) oraz samorządowcy.

Praca powstała w programie badawczym NCN N N305 103840.





Góra Ślęza, „Śląski Olimp”, dobrze znana wrocławianom, niegdyś miejsce kultu starożytnych plemion, dziś chętnie odwiedzana przez turystów nie tylko z okolicy. Rozciągający się wokół niej Masyw Ślęży i Raduni uznawany jest za jeden z bardziej interesujących obszarów położonych w środkowej części województwa dolnośląskiego. W 1988 r. utworzono tu Ślążański Park Krajobrazowy.

Jemu właśnie poświęcony jest przewodnik dr. inż. Piotra Krajewskiego. Autor podaje ogólne informacje na temat Parku oraz szczegółowo rozwija samą definicję parku krajobrazowego jako formy ochrony przyrody. Kolejno opisane zostały tu: budowa geologiczna, rzeźba terenu, klimat oraz fauna i flora tego malowniczego miejsca. Przywołane są również formy ochrony przyrody w obrębie Parku – rezerваты, obszary Natura 2000, czy użytki ekologiczne i liczne pomniki przyrody.

Interesująco przedstawiona została historia Góry Ślęży i jej terenów na przestrzeni wieków – od epoki brązu, przez czasy

kultury łużyckiej, średniowiecza, wojen husyckich w XV w., poprzez okres cesarstwa habsburskiego, wojen napoleońskich, aż do XX w. Autor przytacza również ciekawe legendy związane z tym regionem.

Odrębną część przewodnika otwiera rozdział, który przybliży czytelnikowi ważniejsze miejscowości w Parku i okolicy – jest ich dużo, każda zaś opatrzona rysem historycznym i praktycznymi informacjami. Masyw Ślęży jest idealny do uprawiania turystyki pieszej i rowerowej, dlatego też poświęcony temu jest osobny rozdział. Autor opisał pieszne szlaki turystyczne, trasy rowerowe oraz szlaki archeologiczne i ścieżki dydaktyczne. Wszystkie zawierają propozycję konkretnych wycieczek, wraz z obliczoną czasowo trasą, zobrazowaną dodatkowo mapką. Całość wydawnictwa zakończona jest ciekawostką – są to krótkie biogramy ludzi związanych z terenami Ślążańskiego Parku Krajobrazowego.

JUSTYNA MURDZA



Piotr Krajewski

### Ślążański Park Krajobrazowy

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (2013)  
Oprawa miękka, format A5, 160 str.  
Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych (DZPK)  
*Publikację można jedynie otrzymać bezpłatnie zgłaszając się bezpośrednio do Wydawcy*

Utworzony w 1981 r. Śnieżnicki Park Krajobrazowy obejmuje tereny w granicach wyznaczonych przez miejscowości: Złoty Stok, Łądek Zdrój, Stronie Śląskie, Międzygórze i Masyw Śnieżnika. Niniejszy przewodnik w swej „Części ogólnej” przedstawia opis terenu i definiuje sam Park jako formę ochrony przyrody. Czytelnik może zapoznać się z osobliwościami natury, które występują na tych obszarach – charakterystyczna rzeźba terenu, warunki klimatyczne oraz bogactwo roślin i zwierząt. Masyw Śnieżnika jest niezwykle unikatowy pod tym względem – autorzy szczegółowo przedstawiają przykłady flory, w tym rzadkich i chronionych roślin zielnych. Również fauna tych terenów jest zróżnicowana pod względem ekologicznym i rodzajowym – można tu spotkać gatunki typowe dla Sudetów, Karpat, Alp, a nawet strefy arktycznej i śródziemnomorskiej, co jest nie lada ciekawostką. Dlatego też Autorzy osobny rozdział poświęcili na osobliwości przyrodnicze, które nie występują w innych miejscach, znajdują się zaś w rezerwach przyrody Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego – Śnieżnik Kłodzki, Puszcza Śnieżnej Białki, Jaskinia Niedźwiedzia, Nowa Morawa i Wodospad Wilczki.

Kolejny rozdział traktuje o historii regionu – wnikliwie i szczegółowo opisane zostały dzieje tych obszarów, począwszy od epoki kamiennej, przez czasy osadnictwa na tych ziemiach, rozwój

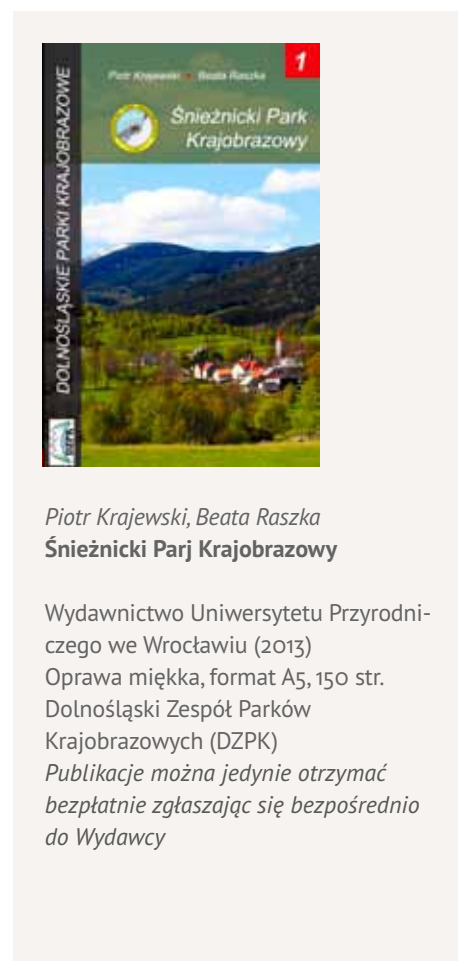
przemysłu, burzliwy okres wojny trzydziestoletniej i wojen śląskich, w końcu rozwój gospodarzy (turystyczny i uzdrowiskowy) w XIX w. Załączono również kilka legend, które są nierozwalne z tymi terenami.

Na kolejnych stronach Autorzy umieścili większe miejscowości Śnieżnickiego Parku i okolic. Do każdej z nich dołączona jest notka historyczna, a także cenne wskazówki praktyczne (np. dotyczące noclegów). Rozdział ten bogaty jest w opis poszczególnych zabytków, które warto zobaczyć – zachęcają do tego liczne fotografie.

Na terenie Parku jest aż 360 km szlaków turystycznych, o których można przeczytać w osobnym rozdziale. Autorzy rozróżnili szlaki pieszne i trasy rowerowe, które oznaczone są odpowiednimi stopniami trudności, a także szlaki narciarstwa biegowego i ścieżki dydaktyczno-krajoznawcze. Przewodnik wieńczy biogramy ludzi związanych w pewien sposób z terenami Parku, np. Marka Hłaski.

Masyw Śnieżnika i jego okolice są niezwykle ciekawe pod względem widokowym. Różnorodny krajobraz jest atrakcyjny o każdej porze roku, dlatego planując urlop w tej części kraju należy spakować ten przewodnik, aby nie pominąć żadnej atrakcji wycieczki.

JUSTYNA MURDZA



Piotr Krajewski, Beata Raszka

### Śnieżnicki Park Krajobrazowy

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (2013)  
Oprawa miękka, format A5, 150 str.  
Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych (DZPK)  
*Publikację można jedynie otrzymać bezpłatnie zgłaszając się bezpośrednio do Wydawcy*

## Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

17 grudnia 2013

- W sprawach dydaktycznych:
  - poszerzono skład Wydziałowej Komisji ds. Dydaktyki i Zapewnienia Jakości Kształcenia o przedstawicieli Wydziałowego Samorządu Studenckiego i Samorządu Studiów Doktoranckich;
  - zmieniono przewodniczącego Zespołu do prowadzenia ankietyzacji studentów;
  - przyjęto sprawozdania Wydziałowej Komisji ds. Dydaktyki i ZJK;
  - zatwierdzono zmiany efektów kształcenia na studiach II stopnia na kierunku bioinformatyka;
  - powołano od roku akademickiego 2014/2015 studia stacjonarne licencjackie na kierunku biologia człowieka;
  - uruchomiono w programie ERASMUS regularne przedmioty w języku angielskim: Horse Husbandry (prowadząca zajęcia – dr hab. Ewa Jodkowska, prof. nadzw.); Veterinary Prevention (dr Przemysław Cwynar); Comparative genomics (dr Tomasz Strząta);
  - pozytywnie zaopiniowano powierzenie dr inż. Marii Soroko w zastępstwie dr hab. Ewy Jodkowskiej, prof. nadzw. prowadzenie przedmiotu Horse Husbandry, zaś dr Edycie Pasickiej prowadzenia wykładów z anatomii zwierząt na kierunku zootechnika na studiach niestacjonarnych.
- W sprawach osobowych:
  - nadano stopień doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki mgr Idze Sobczyk oraz – z wyróżnieniem – mgr Ewie Popieli-Pleban i mgr inż. Annie Wieliczko;
  - wszczęto przewody doktorskie, wyznaczono promotorów prac doktorskich i zatwierdzono tematy rozpraw mgr inż. Anny Budny (promotor dr hab. Robert Kupczyński) i mgr. inż. Sebastiana Środonia (promotor dr hab. Damian Knecht, prof. nadzw.);
  - pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Katedrze Genetyki dr inż. Anny Muchy i dr inż. Jarosława Stańczyka;
  - pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie

dr. hab. Roberta Kupczyńskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt.

- Powołano Wydziałową Radę Biznesu.

21 stycznia 2014

- W sprawach dydaktycznych:
  - przyjęto harmonogram egzaminów dyplomowych inżynierskich na studiach stacjonarnych I stopnia na kierunku zootechnika;
  - ustalono zasady rekrutacji na studia II stopnia anglojęzyczne na kierunku biologia w specjalności techniki laboratoryjne w roku akademickim 2014/2015;
  - podjęto uchwałę o zawarciu umowy cywilno-prawnej z prof. dr. hab. Janem Matułą na prowadzenie zajęć na kierunku biologia, na studiach I stopnia w semestrze letnim roku akademickiego 2013/2014 z przedmiotu botanika systematyczna;
  - podjęto uchwałę w sprawie zmian do uchwały nr 92/2013 o kierunkowych efektach kształcenia na studiach II stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku bioinformatyka z podziałem na specjalności; oraz zmian do uchwały nr 36/2012 o planie studiów na kierunku bioinformatyka.
- Wszczęto postępowanie habilitacyjne dr. inż. Rafała Bodarskiego, zatrudnionego na stanowisku adiunkta w Katedrze Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa oraz powołania trzech członków komisji habilitacyjnej: sekretarza, recenzenta i członka.

11 lutego 2014

- W sprawach dydaktycznych:
  - powołano studia niestacjonarne II stopnia i 3 specjalności;
  - powołano na studiach II stopnia na kierunku zootechnika specjalności produkcja pasz i doradztwo żywieniowe;
  - powołano Komisję Programową na kierunku biologia człowieka;
  - zmieniono uchwałę nr 66 z 2012 w związku ze zmianą składu komisji programowej do kierunku biologia;
  - ustalono limity przyjęć na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II

w roku akademickim 2014/2015;

- wyrażono zgodę na kierowanie pracami magisterskimi studentów studiów II stopnia na kierunku biologia przez osoby spoza wydziału i uczelni.
- W sprawach osobowych:
  - wszczęto postępowanie habilitacyjne dr. inż. Roberta Bodkowskiego, zatrudnionego na stanowisku adiunkta w Instytucie Hodowli Zwierząt oraz powołano trzech członków komisji habilitacyjnej: sekretarza, recenzenta i członka;
  - poparto wnioski o nadanie dr. hab. Heliodorowi Wierzbickiemu tytułu naukowego profesora nauk rolniczych;
  - zamknięto postępowanie o nadanie dr. hab. Andrzejowi Wiliczkiemu, prof. nadzw. tytułu naukowego profesora;
  - zamknięcia przewodu doktorskiego mgr inż. Anny Bronowskiej;
  - wyrażono opinię Rady Wydziału w sprawie powołania redaktora merytorycznego „Zeszytów Naukowych. Biologia i Hodowla Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

*mgr Elżbieta Jędrzejewska*

## Wydział Medycyny Weterynaryjnej

17 grudnia 2013

- Zatwierdzono:
  - sprawozdanie Wydziałowej Komisji Systemu Jakości Kształcenia za rok akademicki 2012/2013;
  - zmiany w składzie osobowym komisji wydziałowych.
- Zaopiniowano wnioski o przedłużenie zatrudnienia dr inż. Ewy Wąteckiej-Zacharskiej na stanowisku adiunkta w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia.
- Nadano stopień doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych dr. Jarosławowi Królowi na podstawie osiągnięcia naukowego – monografii naukowej nt. „Identyfikacja fenotypowa i genotypowa bakterii z rodziny *Pasteurellaceae* izolowanych od psów i kotów”.



- Nadano stopnie doktora nauk weterynaryjnych z wyróżnieniem lekarzom weterynarii: Natalii Mikołajewskiej, Julii Miller, Ewie Stańczyk.
- Wszczęto postępowanie nostryfikacyjne dyplomu wydanego przez Moskiewską Państwową Akademię Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. K.I. Skriabina (Federacja Rosyjska) dla lek. wet. Eweliny Depty.
- Wyrażono zgodę na prowadzenie zajęć dydaktycznych przez osoby niebędące pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- W drugiej części posiedzenia Rady Wydziału odbyło się spotkanie wigilijno-noworoczne z udziałem władz uczelni, zaproszonych gości oraz Kolegium Dziekańskiego i członków Rady Wydziału.
- stopień doktora nauk weterynaryjnych mgr inż. Joannie Bajzert (z wyróżnieniem).
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr. n.wet. Piotra Sławutę, ubiegającego się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego oraz rozprawy habilitacyjnej pt.: „Badania nad występowaniem subklinicznej kwasicy oddechowej u psów rasy bokser w przebiegu zespołu brachycefalicznego”.
- Skierowano na dodatkowe egzaminy lek. wet. Ewelinę Deptę, ubiegającą się o nostryfikację dyplomu lekarza weterynarii, wydanego przez Moskiewską Państwową Akademię Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. K.I. Skriabina (Federacja Rosyjska).
- Wyrażono zgodę na prowadzenie zajęć dydaktycznych przez osoby niebędące pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

*mgr Bożena Doszyń*

## 21 stycznia 2014

- Powołano Radę Biznesu Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Uchwalono zmianę budżetu Wydziału utworzonego z dotacji podmiotowej MNiSW na utrzymanie potencjału badawczego na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.
- Poparto wniosek o Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wyróżnioną rozprawę doktorską dr n.wet. Anity Piątek pt.: „Struktura nasad kości długich i ich powierzchni stawowych w warunkach doświadczalnej osteoporozy u owiec”.
- Nadano:
  - stopień doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych dr. n.wet. Albertowi Czerskiemu na podstawie dorobku oraz osiągnięcia naukowego – cyklu czterech prac z lat 2011–2013 nt. „Model doświadczalnego tętniaka aorty brzusznej u świni oraz właściwości elektrycznych aorty brzusznej prawidłowej i zmienionej tętniakowato”.
  - stopień doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych dr n.rol. Bożenie Króliczewskiej na podstawie dorobku oraz osiągnięcia naukowego – cyklu pięciu prac z lat 2004–2011 nt. „Fizjologiczne i produkcyjne aspekty zastosowania korzenia tarczycy bajkalskiej (*Scutellaria baicalensis* Georgi) w żywieniu wybranych gatunków zwierząt”.

## Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

### 17 grudnia 2013

- Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w obecności Rady Wydziału wręczył nagrody oraz dyplomy wyróżnionym nauczycielom akademickim. Nagrody I, II i III stopnia oraz dyplomy zostały przyznane za działalność organizacyjną, dydaktyczną oraz w dziedzinie badań naukowych.
- W sprawach osobowych podjęto uchwały:
  - popierając wniosek komisji konkursowej o zatrudnienie dr. hab. Władysława Malarza na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roślin;
  - o dopuszczeniu dr. inż. Krzysztofa Lejmana do kolokwium habilitacyjnego;
  - podjęto uchwałę o przedłużeniu zatrudnienia dr inż. Marcie Czaplickiej-Pędzich na stanowisku adiunkta w Katedrze Ogrodnictwa;

- o przedłużeniu zatrudnienia dr. inż. Jarosławowi Waroszewskiemu na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska;
- o wyznaczeniu recenzentów rozprawy doktorskiej mgr inż. Marty Gwiżdż w osobach: prof. dr hab. Andrzej Mocek, dr hab. Jerzy Drozd oraz o powołaniu komisji doktorskiej, komisji do przeprowadzenia egzaminów i wyznaczeniu zakresów egzaminów doktorskich.
- W sprawach dydaktycznych:
  - pozytywnie zaopiniowano zasady rekrutacji w roku akademickim 2014/2015 oraz zatwierdzono plany i programy studiów na kierunku Ogrodnictwo, studia II stopnia, prowadzone w języku angielskim;
  - pozytywnie zaopiniowano plany i programy praktyk zawodowych na kierunku Medycyna roślin, studia I stopnia;
  - zatwierdzono skład Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej na kierunku Zarządzanie i inżynieria produkcji, studia II stopnia, w roku akademickim 2013/2014;
  - zatwierdzono zmianę w składzie Wydziałowej Komisji Programowej kierunku ekonomia. W miejsce przedstawiciela studentów Tomasza Wiciaka wybrana została Natalia Czepiel;
  - przyjęto sprawozdanie Wydziałowej Komisji Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia za rok akademicki 2012/2013;
  - wyrażono zgodę na zatrudnienie na zasadzie umowy cywilno-prawnej prof. dr hab. Danuty Mierzwy.
- W sprawach organizacyjnych:
  - Rada Wydziału, biorąc pod uwagę dużą liczbę planowanych w najbliższym okresie habilitacji, wyraziła zgodę, aby kolokwia habilitacyjne odbywały się w pierwszy wtorek miesiąca;
  - Rada Wydziału została poinformowana o XI edycji konkursu Wrocławska Magnolia skierowanego do absolwentów wrocławskich uczelni, których prace magisterskie obronione w roku akademickim 2012/2013 dotyczyły zagadnień poprawy szeroko pojętej jakości życia wrocławian, a w szczególności: ochrony środowiska naturalnego, ochrony życia i zdrowia człowieka, zagospodarowania terenów zieleni w mieście.

**21 stycznia 2014**

- Dziekan, prof. dr hab. Adam Szewczuk poinformował zebranych, iż w dniu 15 stycznia 2014 r. odbyła się uroczystość przyznania nagród przez Naczelną Organizację Techniczną za wybitne osiągnięcia z dziedziny techniki. W konkursie II nagrodę otrzymali prof. dr hab. Leszek Kordas i mgr Marta Tasz za opracowanie sposobu rekultywacji składowisk mineralnych, a wyróżnienie otrzymał zespół w składzie: dr hab. inż. Adam Figiel, prof. nadzw., dr hab. inż. Aneta Wojdyło, dr hab. inż. Agnieszka Nawirska, dr hab. inż. Antoni Szumny i mgr inż. Krzysztof Lech za opracowanie sposobu otrzymywania chipsów z owoców oraz warzyw o atrakcyjnych walorach sensorycznych i wysokiej bioaktywności.
- W sprawach osobowych podjęto uchwały:
  - o wyznaczeniu prof. dr. hab. Edwarda Arseniuka jako recenzenta w postępowaniu o nadanie prof. dr. hab. Edwardowi Gackowi tytułu Profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu;
  - popierające wnioski Zespołów o nadanie dr. hab. Henrykowi Bujakowi, prof. nadzw., dr. hab. Zdzisławowi Klukowskiemu prof. nadzw., oraz dr. hab. Elżbiecie Płaskowskiej prof. nadzw., tytułów profesora w dziedzinie nauk rolniczych;
  - popierającą wniosek komisji konkursowej dotyczący zatrudnienia dr. hab. Jacka Twardowskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Ochrony Roślin;
  - o zatrudnieniu dr. inż. Marka Brennensthula oraz dr. inż. Małgorzaty Fugol na stanowiskach adiunkta w Instytucie Inżynierii Rolniczej w wymiarze pół etatu na okres dwóch lat;
  - o nadaniu mgr inż. Karolinie Falińskiej i mgr inż. Krzysztofowi Lechowi stopni naukowych doktora nauk rolniczych w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie inżynieria rolnicza oraz mgr inż. Bartłomiejowi Spyrce stopnia naukowego doktora nauk rolniczych w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie agronomia.
- W sprawach dydaktycznych:
  - pozytywnie zaopiniowano aneks do

sprawozdania dotyczącego realizacji zadań w zakresie jakości kształcenia na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym w roku akademickim 2012/2013;

- pozytywnie zaopiniowano uchwałę dotyczącą ujednoczenia nazewnictwa komisji programowych na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym;
- zatwierdzono zmiany w składzie Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej na kierunku rolnictwo, w roku akademickim 2013/2014;
- zatwierdzono uzupełnienie składu Wydziałowej Komisji Programowej ds. kierunku agrobiznes o mgr inż. Katarzynę Mikrut;
- podjęto uchwałę o zmianie dopuszczalnego limitu punktów ECTS umożliwiającego rejestrację na kolejny semestr do 13 punktów ECTS.
- W sprawach organizacyjnych podjęto uchwały:
  - dotyczącą zasad przyznawania środków finansowych na działalność realizowaną w jednostkach Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego;
  - w sprawie przyjęcia zasad powoływania i odwoływania promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim i określenia jego zadań;
  - o przyjęciu zasad przeprowadzania doktoratów na podstawie zbioru artykułów;
- Rada Wydziału została poinformowana o:
  - szkoleniu, które odbędzie się w dniu 28 stycznia 2014 r. nt. „Granty badawcze i stypendia w programie Horyzont 2020”, do którego zgłoszenia będą przyjmowane do 24 stycznia 2014 r.;
  - otwarciu w dniu 14 stycznia 2014 r. naboru wniosków do 2. międzynarodowego konkursu organizowanego w ramach programu ERA-NET. Konkurs dotyczy finansowania badań obejmujących zagadnienia z biologii molekularnej roślin. Zamknięcie naboru wniosków wstępnych nastąpi 14 marca 2014 r., informacje dotyczące konkursu są dostępne na stronie NCBiR.

*prof. dr hab. inż. Marcin Kozak*

## Wydział Nauk o Żywności

**26 listopada 2013**

- Wszczęto postępowanie o nadanie prof. dr. hab. Włodzimierzowi Grajkowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz powołano promotora i recenzentów.
- Poparto wnioski w sprawie wystąpienia o nadanie tytułu profesora nauk rolniczych dr. hab. Agnieszce Kicie, prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Dopuszczono do obrony rozpraw doktorskich mgr inż. Agnieszkę Leśniak oraz mgr inż. Natalię Milecką-Tronina.
- Przyjęto sprawozdanie z funkcjonowania systemu zapewnienia jakości kształcenia na Wydziale Nauk o Żywności w roku akademickim 2012/13.

**11 grudnia 2013**

- Powołano recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Pawła Rubińskiego.
- Ustalono limity przyjęć na studia magisterskie na rok akademicki 2013/14.
- Powołano komisje rekrutacyjne na studia II stopnia na rok akademicki 2013/14.
- Odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Agnieszki Leśniak pt.: „Zastosowanie kultur drożdży do otrzymywania optycznie czynnych laktonów”, której promotorem był prof. dr hab. Czesław Wawrzeńczyk. Podjęto uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

**17 grudnia 2013**

- Zatwierdzono uchwałę podjętą przez Komisję Habilitacyjną o nadaniu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia dr. inż. Annie Sokół-Łętowskiej.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.
- Odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Natalii Mileckiej-Tronina pt.:



„Mikrobiologiczne hydroksylacje DHEA j jego analogów”, której promotorem była dr hab. Teresa Kołek. Podjęto uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

### 21 stycznia 2014

- Poparto wnioski w sprawie wystąpienia o nadanie tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Włodzimierzowi Grajkowi z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.
- Poparto wnioski w sprawie wystąpienia o nadanie tytułu profesora nauk rolniczych dr hab. Annie Pęksa, prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Jagodę Ambrozik-Haby.
- Wyznaczono recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Piotra Gniłki.
- Zamknięto przewód doktorski mgr inż. Katarzyny Popiela-Kukuś.
- Ustalono zakres egzaminów doktorskich oraz wyznaczono komisje egzaminacyjne dla mgr inż. Natalii Niezgody i mgr inż. Andrzeja Skrobiszewskiego.
- Wprowadzono dodatkowe kryteria do trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i postępowania na stopień doktora habilitowanego.
- Wyrażono zgodę na podjęcie działań związanych z utworzeniem nowego kierunku i powołano komisję programową.
- Przyjęto aktualizację strategii rozwoju Wydziału Nauk o Żywności.
- Zatwierdzono protokół Wydziałowej Komisji ds. Nagród i Odznaczeń.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności.
- Przyjęto sprawozdanie dziekana z działalności Wydziału w 2013 r.

### 13 lutego 2014

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Pawła Rubińskiego.
- Ustalono zakres egzaminów doktorskich oraz wyznaczono komisje egzaminacyjne dla mgr inż. Ludwika Tomaszewskiej.

- Powołano recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Mirosławy Teleszko.
- Wyrażono zgodę na samodzielne prowadzenie wykładów przez dr inż. Joannę Kolniak-Ostek i dr Magdalenę Wróbel-Kwiatkowską.
- Powołano studia podyplomowe pod nazwą „Zioła i nutraceutyki – ich znaczenie dla gospodarki i zdrowia” – zatwierdzono program i powołano kierownika studiów.
- Zatwierdzono efekty kształcenia na studiach anglojęzycznych II stopnia na kierunku technologia żywności i żywienia.
- Zatwierdzono limity przyjęć na I rok studiów I stopnia na rok akademicki 2014/2015.
- Odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Jagody Ambrozik-Haby „Możliwości zastosowania substancji biologicznie aktywnych do wytwarzania biokompozytów zwiększających bezpieczeństwo żywności”, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Jarmoluk. Podjęto uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia.

*dr hab. inż. Agnieszka Kita, prof. nadzw.*

## Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

- W „Głosie Uczelni” nr 216 pominięto przez pomyłkę sprawozdania z Rady Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, za co bardzo Pana Dziekana prof. Bernarda Kontnego przepraszam, nadrabiając stratę w tym numerze.

*Ewa Jaworska*

### 23 września 2013

- Uchwalono przyznanie dyplomów z wyróżnieniem absolwentom: architektury krajobrazu – Aleksandrze Gierko, Milenie Pachotek, Marcie Starczewskiej, inżynierii środowiska – Agnieszce Kanduli Justynie Synowieckiej, Krzysztofowi Gawronowi,

geodezji i kartografii – Joannie Kacza, Dorocie Kałuży, budownictwa – Marzenie Szyszce, a ponadto absolwentce studiów niestacjonarnych I stopnia Agnieszce Mioduszewskiej z architektury krajobrazu oraz absolwentom studiów niestacjonarnych II stopnia Magdalenie Olejniczak z geodezji i kartografii i Agnieszce Dzierżek z inżynierii środowiska.

- Poparto wnioski o przyznanie stypendium ministra za wybitne osiągnięcia w roku akademickim 2013/2014 studentom: Martynie Surmie, Tomaszowi Hadaśowi, Agacie Litwin oraz Kamilowi Kaźmierskiemu
- Przyjęto skład komisji programowej studiów doktoranckich: dr hab. inż. Halina Klimczak, prof. nadzw. – kierownik studiów doktoranckich, dr hab. inż. Elżbieta Bondar-Nowakowska, prof. nadzw., prof. dr hab. inż. Józef Sasik, prof. dr hab. inż. Andrzej Drabiński, prof. dr hab. inż. Andrzej Borkowski, prof. dr hab. inż. Bernard Kontny, dr hab. inż. Jarosław Bosy, prof. nadzw., mgr inż. Joanna Gustowska – dyrektor Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, mgr inż. Robert Pajkert – geodeta wojewódzki, mgr inż. Tomasz Hadaś – uczestnik studiów doktoranckich, mgr inż. Karolina Kolasińska – uczestnik studiów doktoranckich.
- Zatwierdzono plany studiów doktoranckich w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska oraz w dyscyplinie geodezja i kartografia.
- Powołano zespół do przygotowania wniosków o nadanie tytułu profesora dr. hab. inż. Andrzejowi Żyromskiemu.
- Wszczęto przewód habilitacyjny dr. inż. Grzegorza Pęczkowskiego i wyznaczono recenzentów cyklu publikacji nt. „Gospodarka wodna gleb terenów podgórskich i górskich Dolnego Śląska.
- Wyznaczono recenzentów cyklu publikacji nt. „Ocena stosunków wodnych terenów zadrzewionych w rejonie Wrocławia” (dyscyplina ochrona i kształtowanie środowiska) dr. inż. Tomasza Kowalczyka oraz cyklu publikacji nt. „Wpływ giętkiej roślinności brzegowej na warunki przepływu w cieku” (dyscyplina ochrona i kształtowanie środowiska) dr. inż. Tomasza Tymińskiego.
- Zamknięto przewód doktorski mgr inż. Iwony Rybki.

- Rozstrzygnięto konkursy na stanowiska: profesora nadzwyczajnego w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki, adiunkta w Instytucie Architektury Krajobrazu, adiunkta i asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska w Zakładzie Infrastruktury i Techniki Sanitarnej, asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska w Zakładzie Inżynierii Wodnej i Hydrotransportu, asystenta w Katedrze Matematyki, asystenta w Katedrze Gospodarki Przestrzennej, asystenta w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki.

### 27 listopada 2013

- Przyjęto ślubowanie studentów studiów doktoranckich oraz wręczono im indeksy.
- Rada Wydziału wysłuchała informacji o rekrutacji w roku akademickim 2013/2014 na studia stacjonarne i niestacjonarne oraz o rekrutacji na studia doktoranckie.
- Uchwalono nadanie prof. dr. hab. inż. Jerzemu Markowi Woźnickiemu tytułu *doktora honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Powołano promotora.
- Wyznaczono recenzentów dorobku naukowego dr. hab. inż. Andrzeja Żyromskiego w związku z postępowaniem o nadanie tytułu profesora.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego na podstawie cyklu publikacji: dr inż. arch. Eleonorę Gondę-Soroczyńską („Środowiskowe uwarunkowania kształtowania ładu przestrzennego i ochrony uzdrowisk”) oraz dr inż. Beatę Olszewską („Oddziaływanie wieloletniego spiętrzenia rzeki na warunki wodne i środowisko przyległej doliny”).
- Wyznaczono recenzentów cyklu publikacji nt. „Studium metodyczne oceny zagrożenia jakości zasobów wód podziemnych przez pestycydy organiczne ze źródeł obszarowych” dr. inż. Ireneusza Kajewskiego.

### 27 listopada 2013

- Uchwalono powołanie specjalności „Chinese and Polish tradition in shaping landscape” („Tradycje chińskie i polskie w kształtowaniu krajobrazu”) na studiach stacjonarnych drugiego stopnia kierunku

architektura krajobrazu w języku angielskim, zaopiniowano efekty kształcenia, plan studiów oraz limity i dodatkowe kryteria przyjęć.

- Uchwalono zasady walidacji efektów kształcenia na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.
- Uruchomiono kształcenie na poziomie II stopnia kierunku gospodarka przestrzenna w roku akademickim 2013/2014, określono zasady rekrutacji na studia stacjonarne drugiego stopnia kierunku gospodarka przestrzenna oraz powołano wydziałową komisję rekrutacyjną.
- Zmieniono skład komisji rekrutacyjnej na studia stacjonarne drugiego stopnia kierunku budownictwo w roku akademickim 2013/2014.
- Zaopiniowano zmiany efektów kształcenia na II stopniu kierunku architektura krajobrazu.

### 18 grudnia 2013

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o uruchomienie na kierunku geodezja i kartografia specjalności geoinformatics – geoinformatyka w języku angielskim w roku akademickim 2014/2015.
- Rada Wydziału nadała mgr inż. Magdalenie Fitrzyk stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia, specjalność teledetekcja.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Architektura Krajobrazu.
- Nie rozstrzygnięto konkursu na stanowisko adiunkta w Instytucie Budownictwa – brak kandydatów.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Instytucie Inżynierii Środowiska.
- Pozytywnie zaopiniowano wyłączenie Obserwatorium Agro- i Hydrometeorologii Wrocław-Swojec ze struktury Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska i przekształcenia w Wydziałowe Obserwatorium Agro- i Hydrometeorologii Wrocław-Swojec.
- Powołano dr. hab. inż. Agatę Szymańską-Pulikowską na kierownika studiów doktoranckich od 1 stycznia 2014 r.
- Zapoznano się ze sprawozdaniem Komisji Wydziałowej dotyczącym reali-

zacji zadań w zakresie jakości kształcenia na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji w roku akademickim 2012/2013.

- W drugiej części odbyło się świąteczno-noworoczne spotkanie pracowników wydziału połączone z wręczeniem przez rektora dyplomów i nagród.

### 22 stycznia 2014

- Zaopiniowano limity przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne I i II stopnia w roku akademickim 2014/2015.
- Określono maksymalną liczbę kandydatów, nad którymi może sprawować opiekę naukową promotor lub promotor pomocniczy.
- Wszczęto przewód doktorski, wyznaczono promotora oraz powołano komisję doktorską mgr. inż. Janowi Kazakowi („Scenariusze zmian zagospodarowania przestrzennego i ocena ich skutków środowiskowych na przykładzie strefy podmiejskiej Wrocławia”); dyscyplina ochrona i kształtowanie środowiska.
- Rozszerzono skład komisji doktorskiej mgr inż. Katarzyny Sewerniak („Modelowanie i prognozowanie zmian użytkowania gruntów w procesie suburbanizacji obszaru podmiejskiego”); dyscyplina ochrona i kształtowanie środowiska.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko asystenta w Instytucie Budownictwa. Komisja konkursowa jednomyślnie stwierdziła, że dr inż. Kamil Pawłowski spełnia warunki formalne konkursu i rekomenduje jego zatrudnienie na stanowisko asystenta w Instytucie Budownictwa.
- Zatwierdzono regulamin wydziałowej komisji spraw studenckich i kształcenia.
- Rada Wydziału została poinformowana o wynikach oceny parametrycznej wydziału.

### 11 lutego 2014

- Odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Krzysztofa Lejmana; podjęto uchwałę o nadaniu habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie inżynieria rolnicza.





UNIwersYTET PRZYRODnicZY  
WE WRoCŁAWIU

**DODATEK SPECJALNY**

*naturalny  
wybór*



**jedna z najlepszych** specjalistycznych  
uczelni wyższych w Polsce

otwarta na wyzwania przyszłości

kształci liderów

[www.rekrutacja.up.wroc.pl](http://www.rekrutacja.up.wroc.pl)



**2014/2015**



## Łatwe życie studenta Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Wrocław należy do największych ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Skupia ponad 150 000 studentów. W tym pięknym, akademickim mieście znajduje się siedziba **Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu**. Wybierając studia na **Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu**, można uczestniczyć w życiu jednego z najdynamiczniej rozwijającego się miasta w Polsce.

**Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu** oferuje prawie 30 kierunków studiów o profilu przyrodniczym i technicznym zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Zajęcia prowadzone są w nowoczesnie wyposażonych salach dydaktycznych i laboratoriach.

Na studentów czekają także nowoczesne obiekty sportowe wraz z krytą pływalnią oraz domy studenckie o najwyższym standardzie. **Akademiki Uniwersytetu Przyrodniczego** wielokrotnie zdobywały zaszczytne miejsca w rankingach domów studenckich polskich uczelni.

Wielkim atutem akademików Uniwersytetu Przyrodniczego jest ich położenie. Cztery z nich: domy studenckie **Centaur**, **Labirynt**, **Talizman** oraz **Zodiak** usytuowane są w centrum miasta w okolicach pl. Grunwaldzkiego. Domy studenckie **Arka** oraz **Raj** zajmują zielone tereny najpiękniejszej dzielnicy Wrocławia – Biskupina. Nazwa tego ostatniego została nadana przez samych jego mieszkańców. Dlaczego **Raj**? Bo jest tu jak w raju. Pokoje jedno- i dwuosobowe. Do każdego z nich przynależą łazienka i kuchnia. Do tego 2 siłownie, rowerownia, sala do gry w tenisa stołowego, sala telewizyjna, pralnia itp. W budynku znajduje się także przychodnia lekarska posiadająca kontrakt z NFZ. Z tego wszystkiego korzystać można już za 486 zł miesięcznie.





DS Raj



DS Arka



DS Labirynt



DS Centaur



DS Talizman



DS Zodiak

W akademiku **Arka** można zamieszkać w pokoju jedno-, dwu- lub trzyosobowym. Do dyspozycji mieszkańców są pralnie, suszarnie, siłownia, bilard, tenis stołowy, rowerownia. Tu miesięczny pobyt zaczyna się od 354 zł.

W **Labiryncie** mamy do wyboru pokoje jedno-, dwu-, trzy- lub czteroosobowe. W budynku znajdują się: pralnia, suszarnia, siłownia, sala telewizyjna, sala konferencyjna oraz kawiarenka „Katakumby”. Dla zmotoryzowanych studentów jest też parking tuż przy akademiku. Zamieszkać tu można już za 351 zł miesięcznie.

Akademik **Centaur** – tu do dyspozycji gości są pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe. Rowerownia, bilard, tenis stołowy, pralnia, suszarnia, sklepik oraz przychodnia lekarsko-stomatologiczna. Ceny zaczynają się już od 351 zł za miesiąc.

Dom studencki **Talizman** jest położony tuż przy Centrum Dydaktyczno-Naukowym Uniwersytetu Przyrodniczego. Dzięki temu studenci drogę z własnego pokoju na zajęcia mogą pokonać dosłownie w 3 minuty. Tu na mieszkańców czekają pokoje dwu- i trzyosobowe, sala gimnastyczna wyposażona w pianino, rowerownia, pralnio-suszarnia, sklepik spożywczy oraz przychodnia lekarska. W Talizmanie można zamieszkać już za 351 zł miesięcznie.

Akademik **Zodiak** leży tuż przy Odrze. Oferuje pokoje dwu-, trzy- i czteroosobowe. Dodatkowo do dyspozycji siłownia, pralnie, suszarnie, bilard, tenis stołowy oraz sala telewizyjna wyposażona w zestaw kina domowego. Zamieszkać tu można już za 351 zł miesięcznie.

**Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu** oprócz komfortowych akademików oferuje również swoim studentom pomoc materialną.





Najlepsi studenci mogą liczyć na **stypendium**. Kryterium przyznawania tego stypendium to nie tylko średnia ocen. Bierze się pod uwagę także aktywność naukową studenta, taką jak: zrealizowanie własnego projektu naukowego, wystąpienie na konferencji, opublikowanie artykułu naukowego itp. Na wsparcie materialne mogą liczyć również studenci, którzy osiągają wybitne wyniki sportowe i artystyczne, w tym we współzawodnictwie międzynarodowym i krajowym. Wysokość takiego **stypendium** to nawet 860 zł miesięcznie. Dla osób w trudnej sytuacji materialnej uczelnia oferuje stypendia socjalne i zapomogi. Dla studentów niepełnosprawnych przewidziane jest **stypendium specjalne** dla osób niepełnosprawnych, którego wysokość uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności oraz od wysokości uzyskiwanych dochodów.

Studia to nie tylko zdobywanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do przyszłego zawodu, ale także najpiękniejszy i najważniejszy okres w życiu. Wszak nie samą nauką żyje student. Lata studiów to także czas kształtowania życiowych postaw, poglądów i zainteresowań, czas formowania własnej dorosłości. Ważne jest więc to, aby swój czas wolny poświęcać na realizowanie zainteresowań i korzystanie z dobrodziejstw różnorodnego miasta, jakim jest Wrocław. Z pewnością znajdzie się na to czas, jeśli student nie będzie musiał martwić się o przetrwanie i codzienność. Dlatego tak ważne jest, aby uczelnia dawała studentowi dobre **zaplecze socjalne**, a to właśnie zapewnia **Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu**. Dzięki temu studenci „przyrodniczego” mogą posmakować samodzielnego życia we Wrocławiu niewysokim kosztem.

Zostań więc studentem **Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu!**



[www.rekrutacja.up.wroc.pl](http://www.rekrutacja.up.wroc.pl)

## INTERVIEW: THE 25<sup>TH</sup> ANNIVERSARY OF THE POLISH ROUND TABLE TALKS

# The foundation of an independent state

**Małgorzata Wanke-Jakubowska and Maria Wanke-Jerie interviewed Władysław Frasyniuk on the genesis and course of the Round Table Talks on their 25th anniversary.**

February 2014 marks the 25th anniversary of launching the Round Table Talks. You participated not only in plenary sessions, but also in earlier talks that took place in Magdalenka. When was the decision made to enter into negotiations with the Communists?

*To be honest, nobody knows exactly when. When I posed this question to Tadeusz Mazowiecki, he only told me that they were initiated by the Church, but what were the exact circumstances, it is not known. It is neither known what was the course of the talks and when were the Communists eventually convinced by our arguments.*

At one table there sat oppositionists, that is, you and your colleagues, and your recent persecutors. You were outdistanced by them not only in terms of knowledge of the state and condition of economy, but also in terms of the real force behind them. Weren't you afraid that you would be deceived?

*Throughout the entire period when the martial law was in effect and during my imprisonment I was never as afraid as at that time. Real life events proved that this fear was not unjustified, for during the Round Table negotiations I found that not all their participants had experiences similar to mine and not all of them were aware of possible manipulations they might be subject to or realized how cynical could the government be. I quickly understood that our experiences were very much different and that one needed to be very cautious. Our first conflict concerned the makeup of our representation. Initially, the group was not to include any members with criminal records, so me, Bujak, Lis, Kuroń, Michnik were excluded... The problem was about something else. When many years later I talked to Jerzy Hausner, who*

*belonged to the most liberal wing of the PZPR, he told me straight-up: 'Władek, I was part of the group that was against talking to people like you'. When I asked him to tell me why this was so, he explained: 'We did not know everything, but we were aware that they were keeping you in disgraceful conditions, occasionally some of you were battered, and therefore I was convinced that when released from prison you would have enough grounds to seek retaliation, fail to make good interlocutors, and that the talks would bring no results'. That is why the first group selected to take part in the Round Table negotiations did not include the leaders of the underground 'Solidarity' movement. In the second attempt to compose the representation, the leaders finally made their way into the group, except Michnik, Kuroń and Modzelewski.*

Do you remember the first meeting in Magdalenka?

*Of course I do. These talks were about nothing. This was a nice, cultured chit-chat, whose only purpose was to make a reconnaissance. During the break somebody approached Wałęsa and asked him to spare a moment to for a talk with Kiszczak. I did not like this idea, but after all he was my leader. It turned out not to be a one-to-one conversation, for Tadeusz Mazowiecki was also there. Not long later, still during that break, we were shown to a room, where we were allowed to confer with Wałęsa and Mazowiecki. I thought that this proposal was an attempt to engage us in a hazardous game. 'Secrecy would mark the beginning of our failure,' I kept convincing my colleagues. I explained that our strength lied in the fact that we did everything openly, not behind the general public's back. We even had a small dispute over this matter, in which Mazowiecki and Wałęsa took one side, and I myself the other. Alojzy Pietrzyk supported Wałęsa and Mazowiecki, even a voting took place, in which I lost. I was devastated. I arrived in Warsaw and despite a very late hour I visited Michnik, who at the time was not yet taking part in the negotiations. I told him everything. He took my side and decided to hold a press conference. It took place in Michnik's apartment between 1:00 and 2:00 A.M. All international correspondents were there. It was Jerzy Urban who first reacted to the conference and who stated that it was impossible to negotiate with us. When a week later we got together in Gdańsk, the issue was no more as black and*

*white for my opponents as earlier. The votes were distributed more or less equally. Those who did not change their mind claimed that we would squander our once-in-a-lifetime opportunity. What made others, including Wałęsa, change their mind was Urban's address, which was highly offensive. I am recounting these events to present the threats that awaited us at the time, not mentioning the fact that we were completely unprepared for the talks. We were convinced that we would wage a battle for legalizing the 'Solidarity' movement, which was our priority at the time. In fact, the decision to do so had already been taken some time earlier and it was nothing to negotiate about.*

The Round Table negotiations were launched in February, and from January the so-called Wilczek's act—the most liberal law on economic activity—was introduced. Were you aware of the fact that this seeming equality gave the advantage to the Communists and that it marked the launch of the process of taking over public property by the nomenclature?

*Of course not. To be honest, we did not have the faintest idea about economy. To the Wilczek's acts—speaking just between ourselves—we paid no political interest whatsoever. From today's perspective it seems funny, but back then the issue was raised by no one. In our negotiations what suddenly turned out to be important were the two following tables: political one and economic one. When it comes to the former one, we have achieved a success. The leader of the team was Bronisław Geremek and our spontaneity and intellectual fitness turned out to be invaluable. In this case expertise was not necessary. Experience, conversation skills and political intuition were sufficient. When it comes to the latter table, it was knowledge that was crucial, and we were lacking in knowledge. As far as I know none of our representatives knew anything on the subject of Wilczek's act. The team was headed by Ryszard Bugaj. He always gets offended when I tell him this, but he only wanted to improve socialism, or at most to replace real socialism with social democracy. One could say that at 'the economic table' we represented trade unions.*

Who were the members of the sitting government's team?

*To our surprise we saw there such aces as Baka, Olechowski, Sekuła. We were talking to guys who were smoking cigars and holding offices in American financial institutions. They*



told us: 'Gentlemen, what is this all about? Market economy'. And it was only then that we realized we had no slightest idea about this sphere.

Were you aware of the current condition of economy, of the necessity to introduce comprehensive, painful reforms, for which you would have to take co-responsibility? And that you would be blamed for their social consequences.

It is enough to take a look at the Round Table Agreement to understand that we were unaware of all this. Mazowiecki had to 'swallow' the indexation of wages and then 'spit it out'. It stifled the economy and public finances. We were completely unprepared to tackle economic issues. Bugaj conducted talks from the position of a trade unionist, and not that of a political partner. Negotiations at remaining tables were conducted with varying success. For instance, at the so-called 'table of youths', the authorities were represented by Leszek Miller, and our team—by Andrzej Celiński. But the agreement was written in such gibberish that we only could throw it into garbage. Almost no one remembers that talks at many tables were never concluded. There came Kiszczak and said: 'Let us now finish.' He actually did this at the right moment for things were beginning to 'burst at the seams'.

Let me remind that on the verge of our first, plenary meeting we were frightened, lacking self-confidence. Really. Newly released from imprisonment, we were entering the communist salons, overflowing with luxury. This was a different world, and first contact with it was incredibly stressful for us. But already on the next day, following the 'launch' of the plenary debate, we found that the Round Table would not bring any damage to us but harm only the authorities. Why? Because of television, whose status in the People's Republic of Poland was equal to that of the Catholic Church. We negotiated that for each 40 seconds of their on-air time we would get our 40 seconds of on-air time, and therefore each day of the talks, no matter whether they were pointless or to the point, every television broadcast made our 'elevator' with the 'Solidarity' sign raise from sub-zero level to ever-more-higher position. Kiszczak eventually figured out that prolonging talks were an absolute catastrophe for the Communists and that is why he was so eager to conclude discussions on successive topics as quickly as possible.

Were you doing all that in order to overthrow the communist regime, or maybe your intention was to improve it, control it, civilize it, namely, did you want to assume the role of legal oppositionists?

We entered these negotiations in order to regain our sphere of liberty, namely, the Independent Self-governing Trade Union called 'Solidarity'. We wanted to take control of this sphere, for we were aware that it takes a process to change the political system. And we knew that what was necessary for this process to take place was an autonomous organisation, that is, 'Solidarity'. At the same time 'the talks at the political table' made us realize that this was no more a dialogue with 'Solidarity', but with democratic opposition. We nonetheless considered that we would like to accept the sphere that was granted to us by the not fully democratic, yet free elections. For this was the sphere where our people could operate, and which created the opportunity for us to consolidate our position.

Was this enough in your opinion? Maybe it was better to demand free elections right away? In the end Poland held its first fully free elections as the last country of the Soviet bloc.

This does not matter.

And meanwhile the public property was taken over by the nomenclature, we saw scandal after scandal: the so-called FOZZ scam, iron, tobacco and alcohol swindles, and communist services started to form organized crime syndicates. The dispute over the Round Table is about such problems. Could this be avoided? Was it possible to win more?

Let us speak honestly, leaving complexes behind: if it was not for our partially free elections, nothing would happen in remaining countries of the Soviet bloc. We were the only country with organized opposition, the only country whose entire society, and not some narrow group, both red and white, had in their minds such notions as democracy, freedom, justice, equality. People were more or less afraid, but they still had these notions in their heads. There was no such thing anywhere else. We were like sappers who were disarming one landmine after another. And when we disarmed all of them, others could pass safely.

So, what is your ultimate judgement of the events?

Two weeks following its conclusion the Round Table became history, and the signed agreement became an insignificant document.

Quite honestly speaking, just as we were surprised by the Communists' skills during the negotiations at the political and economic table, these were the Communists who were 'stifled' by the reality following the Round Table. What was a unique phenomenon was that the talks were conducted between those who were putting us into prison and us who were the prisoners. And despite the sense of injustice, we were seeking agreement and tried to think about the state. This was an important historical moment, as even those who were the reddest of all proved their pro-state thinking. It turned out that the Round Table became the foundation of a free state.

And what about the June elections?

They marked the first day of Polish independence. At the time the Communists were already aware of their defeat. They were so shocked that for the first two weeks none of them appeared in the headquarters of the Central Committee. They realized that it was the end of the communist regime and that there was no certainty whatsoever as to what would happen next. I would like to recall once more that in the attempt to save the remains of the old system a proposal was put forward to appoint general Kiszczak as the first prime minister. And who was against? Our team? No. The members of the PZPR, ZSL and SD. They said: 'Kiszczak? So that we had the martial law introduced again next year?' A considerable part of the government apparatus recognized that the situation had changed.

What was that new situation like?

There came Mazowiecki and it suddenly turned out that Wilczek's act was not a coincidence, and neither were all the scandals. The truth was that the secret services' money was disappearing already when martial law was in effect. The reason was simply that the state was on the decline and those who were more cunning were scooping money and communist authorities had already lost control of the situation. Marcin Świąćicki—who only a week earlier was a member of the Central Committee—following his appointment as vice minister, stated with astonishment that the alcohol swindle had been underway. He was the one to reveal it. It turned out that we are hiding skeletons in our closet and that we know little of the condition of our state. Foreign currency accounts of private individuals and companies, though their number was very small, were

*cleaned out almost to zero. The secret services' money was pumped into business, naturally by fellows and for fellows. But who was actually hired by those international concerns who were settling themselves down in Poland? These were naturally the reds, because they knew how to fix things.*

A quarter of a century later the dispute over the Round Table is still heated...

*Real life showed that we were the ones who were right. Now we are living in free Poland and if we really need to complain, we can only complain about ourselves. It is us who elect politicians and they govern our country on our behalf. And the Round Table, where all this was initiated, should be considered a new milestone, the foundation of an independent Rzeczpospolita. 'Solidarity' is the symbol Poles are identified with around the entire globe. The dispute over Dmowski or Piłsudski is incomprehensible today. Today's Poland has only two traditions: the post-communist one and the post-solidarity one. That is why the 4th of June is a better date to celebrate the regaining of independence than the 11th of November. As long as we fail to notice this there will be no respect for 'Solidarity' and there will be no respect for the underground oppositionists, who are the true heroes of our independent Poland.*

Don't you feel that 25 years were not enough to punish the communist regime at least symbolically? The courts were operating in a very strange fashion and they were exceptionally merciful. Their tardiness was not coincidental.

*That is indeed true. But the most important court, that of history, had reached its verdict already 25 years ago, on the 4th of June 1989. Thanks to this verdict we have been building a free country for 25 years now and we should continue to do so in the sense of justice and pride of being the winners of the battle with communism. It is from history handbooks not from judicial records that our grandchildren will learn about that period, and thanks to these handbooks that they will become familiar with the unique qualities of the Polish society who successfully waged the battle 'for our and your freedom'—a dream of many earlier generations.*

M. WANKE- JAKUBOWSKA  
M. WANKE-JERIE

## UNIVERSITY CHRONICLE: MUSICAL ENCOUNTERS DURING THE PAWŁOWICE EVENINGS

### The double anniversary of Professor Ryszard Badura

**On the last Friday of January the Pawłowice mansion resounded with music of Robert Schumann, however this evening was unique for another reason. It marked two special events: the 90th birthday and the 70th anniversary of academic career in the field of veterinary medicine of Ryszard Badura—eminent professor and academic teacher with the longest tenure as Rector in the history of our university.**

Many outstanding guests visited Pawłowice to express their deepest respect for Professor Badura and to congratulate him on his achievements.

In a special address, read out by Professor Tadeusz Trziszka (Prorector for science), Rector Professor Roman Kołacz outlined key facts of Professor Badura's professional biography.

Right after graduation Professor Badura began his academic career in the Department of Surgery at the Faculty of Veterinary Medicine under the supervision of Professor Kazimierz Szczudłowski, who in the interwar became the founder of Lviv practical clinical veterinary medicine—especially orthopaedics, surgery and obstetrics. In 1960, following his appointment as head of the Department of Surgery, Professor Badura developed close collaboration with the Wrocław Medical Academy as well as with a number of German fellow institutions, by launching pioneer experimental laboratories of surgical research, thereby initiating the development of modern surgical techniques and specializations, whose level and scope may be compared to that of human medicine. Professor Ryszard Badura had been shaping his department for 34 years. It was thanks to his efforts that the year 1980 saw the launch of a remarkably modern, as for the period, clinical facility.

'The fruits of this exceptionally comprehensive approach towards veterinary medicine are used by the Department, and thereby by the entire University until today,' wrote Professor Roman Kołacz, Rector of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences, when recounting Professor Badura's academic achievements.

Professor Ryszard Badura enriched Polish veterinary medicine by the method of intramedullary nailing and bone immobilization with plates and screws, referred to as the Polish nailing 'Zespol'. He laid the foundations for the field of Polish veterinary anaesthesiology based on his own scheme of balanced anaesthesia. His another remarkable achievement was the development of implants for joint reconstruction and corundum implants of joints and bile ducts.

Professor held the office of prodean and dean of the Faculty of Veterinary Medicine, and in 1965 he was appointed to the office of prorector for teaching affairs and in 1969 to the office of rector, which he had held continuously for 12 years, up until 1981.

'During our struggle for democracy, you were the rector of all our academic staff—enjoying respect and trust on both sides of political barricade,' read Professor Tadeusz Trziszka. 'We are particularly grateful to you, Professor, for your wisdom and your sense of justice and dignity.'

Ryszard Badura, national specialist in the field of surgery, educated over 400 veterinarian surgical specialists. He supervised 24 doctoral theses, and 5 habilitations. It is him who is the originator of a large-scale educational event entitled 'Pro Animalia et Homine', organized annually by the Faculty of Veterinary Medicine in Wrocław. Its every edition gathered over a 1000-member audience, and throughout the event's 11-year long history best European specialists were invited as its guest lecturers.

Professor Badura is also a honorary member of a number of prestigious academic associations, as well as of the Committee of Veterinary Sciences of the Polish Academy of Sciences. The Senate of the Agricultural Academy awarded Professor Ryszard Badura with the title of doctor honoris causa. Sensationally he, a Polish veterinarian, was awarded with the title of doctor honoris causa by the Senates of the Wrocław Medical



Academy and Ludwig Maximilians University in Munich.

'On behalf of myself and the members of Senate of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences I would like to extend my warmest congratulations to you Professor on the occasion of this beautiful double anniversary: your 90th birthday and 70 years of career in the field of veterinary medicine. I would also like to thank you for your long-standing great engagement in academic research and teaching, organisational efforts to the benefit of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences and Polish institutions of higher education in general, as well as for sharing your knowledge and experience with generations of veterinary medicine students, junior academics and members of the large community of veterinarians. Also, on behalf of myself and the entire academic society I would like to wish you many more years to come in good health and joy and many more years of fruitful academic work,' wrote Rector Professor Roman Kołacz.

The letter of President of Wrocław, Rafał Dutkiewicz, was read out by Professor Tadeusz Luty, President's advisor for cooperation with higher education institutions, who added as follows: 'I would like to recall the beautiful period of your service in 'the Academic Guard', a small group of students who were protecting the possessions of the university in 1945. This was a wonderful chapter of history written by the founders of our community. It is thanks to their efforts that academic life was back in motion already on the 15th of November, 1945,' said Professor Tadeusz Luty, who concluded his speech with the words: 'Dear Rector, you have set the standards of academic culture, thanks to which after all these years you still continue to have so many admirers.'

Vice Voivode Ms. Ewa Mańkowska on behalf of herself and Voivode Aleksander Marek Skorupa thanked Professor for his outstanding achievements: 'People who had the chance to meet you may feel satisfied and proud. I take my hat off to you, a great scholar and a charming gentleman.'

About the honour of being Professor's Ryszard Badura's student spoke dr Wojciech Hildebrand, President of the Lower Silesian Chamber of Veterinary Medicine, who awarded Professor Badura with the

address from Jacek Łukaszewicz, President of the National Council of Chamber of Veterinary Medicine. Wojciech Hildebrand highlighted that Professor Badura was famous for delivering his lectures with exceptional humour and zest, therefore making complex issues much easier to understand: 'Professor always respected us students, for which we are very grateful to him. We were always impressed and felt more motivated to work hard because he treated us as partners.'

Knowing of Professor Badura's passion for classical music, the event's host, Professor Jerzy Monkiewicz, announced the performance of Robert Schumann's etudes by Professor Magdalena Blum, Prorector for academic affairs and international cooperation at the Karol Lipiński Academy of Music in Wrocław. As an encore the artist played a beautiful piece by Ferenc Liszt entitled Mephisto Waltz, based on the motifs of Goethe's Faust.

'My life is directed by three Muses. First of them is veterinary science, second—medicine, and the third—music,' said Professor Ryszard Badura, deeply touched by the concert, and recalled the most eminent figures of the Wrocław academic community. He named, in particular, the aforementioned Professor Kazimierz Szczudłowski (distinguished in the field of veterinary medicine) and Professor Wiktor Bross, also a Lviv scholar and a professor of the Faculty of Medicine who upon his arrival in Wrocław following the war founded 'the Wrocław Surgical School' and who performed a pioneer in Poland open heart surgery. Professor Ryszard Badura together with Professor Bogdan Łazarkiewicz, rector of the Wrocław Medical Academy, specialist in the field of general surgery established a first experimental medical laboratory in Poland, and were the first ones to introduce surgical procedures used in human patients in veterinary medicine, described as humanitarian animal surgery.

Professor Ryszard Badura became connected with the world of music through his friendship with Professor Marek Pijarowski, an outstanding conductor, and a long-term managing and artistic director of the Wrocław Philharmonic. 'When I was leaving the hall delighted with a performance Professor Pijarowski used to ask me whether I liked it and when I said that I did very much, he used to say that he would ask the orchestra

to play the piece once more,' said Professor Badura smiling, and he quickly added, this time seriously: 'I attended the first performance of Halka in the post-war Wrocław. The director of the Wrocław Opera House Professor Ewa Michnik invited me in 2011 to take part in a meeting organized on the occasion of the 170-th anniversary of the Wrocław Opera House. I then shared my impressions from this first historical Wrocław performance. Just imagine, this wonderful building was standing untouched among the ruins of the German city of Breslau and resounding with Polish music and singing. This was on the 8th of September 1945, the first days of the Wrocław Opera House are very well recorded in my memory.'

Professor Ryszard Badura also recalled his memories of the arrival of Lviv scholars to Wrocław, whose mission was to imbue the city with the spirit of knowledge: 'We gathered around this group and we rejoiced that we had managed to live through the war. I have kept this community of Lviv professors within myself until today. It was almost as if someone simply grasped a handful of Lviv and placed it in Wrocław. I carry these people deep inside me. My life has moved on, and suddenly I find myself celebrating my anniversary. I am glad to be among you and I am glad to be surrounded by you. I am very grateful to all of you Honourable Guests that you have found the time to come here.'

---

dr EWA JAWORSKA

# POMÓŻ PÓKI JESTEM



[www.hospicjum.wroc.pl](http://www.hospicjum.wroc.pl)



FUNDACJA  
Wrocławskie  
Hospicjum  
dla Dzieci



KRS 0000 287 982

Dziękujemy darczyńcom za współfinansowanie kampanii.





## MARZEC 2014

8 So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Łucja z Lammermooru</b>   Gaetano Donizetti   PREMIERA
9 Nd	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Łucja z Lammermooru</b>   Gaetano Donizetti   PREMIERA
11 Wt	11 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Straszny dwór</b>   Stanisław Moniuszko
12 Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Cyganeria</b>   Giacomo Puccini
13 Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Nabucco</b>   Giuseppe Verdi
14 Pt	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Rycerskość wieśniacza</b>   Pietro Mascagni <b>Pajace</b>   Ruggero Leoncavallo
15 So	11 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Sid - wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO - OPERA DLA DZIECI
	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Córka źle strzeżona</b>   Ferdinand Hérold SPEKTAKL BALETOWY - MUZYKA Z CD
16 Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Łucja z Lammermooru</b>   Gaetano Donizetti
18 Wt	11 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Alicja w Krainie Czarów</b>   Robert Chauls TAJEMNICZE KRÓLESTWO - OPERA DLA DZIECI
	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Czarodziejski flet</b>   Wolfgang Amadeusz Mozart
19 Sr	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Coppélia</b>   Léo Delibes SPEKTAKL BALETOWY - MUZYKA Z CD
20 Cz	19 <sup>00</sup> 140 min.	<b>Chopin</b>   Giacomo Orefice
21 Pt	11 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Dziadek do orzechów</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY - MUZYKA Z CD
	19 <sup>00</sup> 120 min.	
22 So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Borys Godunow</b>   Modest Musorgski
23 Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Wesele Figara</b>   Wolfgang Amadeusz Mozart
25 Wt	11 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Sid - wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO - OPERA DLA DZIECI
26 Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Cosi fan tutte</b>   Wolfgang Amadeusz Mozart
27 Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Otello</b>   Giuseppe Verdi
28 Pt	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Halka</b>   Stanisław Moniuszko
29 So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Napój miłosny</b>   Gaetano Donizetti
30 Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Traviata</b>   Giuseppe Verdi



Opera Wrocławska  
marzec 2014

Gaetano Donizetti

# ŁUCJA Z LAMMERMOORU

PREMIERA  
8, 9 MARCA 2014

Kierownictwo muzyczne, dyrygent  
Tomasz Szreder

Reżyseria  
Anette Leistenschneider

REZERWACJA BILETÓW Tel. +48 71 370 88 80 | Tel./Fax+48 71 370 88 81 promocja@opera.wroclaw.pl | www.opera.wroclaw.pl



OFICJALNY PARTNER 68. SEZONU OPERY WROCŁAWSKIEJ

SPONSORZY OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSORZY

PATRONI MEDIALNI

